Dokąd wiedzie ta rura? str. 4
Dzień Romana Postka str. 12
Wpadka radnego na sesji str. 13
Wójt pod ostrzałem str. 17
Dworzec dla wszystkich str. 21

Familia
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
Siedlce, ul. Świrskiego 34
www.familia.siedlce.pl
WIZYTY PRYWATNE
ORTOPEDIA
BADANIA USG
dzieci i dorośli
Prof. dr hab. n. med.
JANUSZ POPKO
BADANIA LABORATORYJNE
PON.-SOB. 7.00-10.00
REJESTRACJA:
602 224 024, 25 633 36 30

Nr 18 (2022)
cena 3,20 zł
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697
Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI
Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

5-11.05.2021

Pan Mariusz ma 61 lat. Od sierpnia ubiegłego roku mieszka na siedleckich ulicach.

Jestem po prostu bezdomny

Pan Mariusz ma 61 lat. Od sierpnia ubiegłego roku mieszka na siedleckich ulicach.

Zdjęcie poglądowe: Aga Król

– Tutaj ludzie częściej używają języka przemocy niż języka dyplomacji – twierdzi bezdomny. – Spotkałem ludzi bardzo dobrych, ale też bardzo mściwych.

Właściciele sklepów w centrum miasta na początku mu pomagali, ale gdy zaczął myć się w ich łazienkach i przebierać w sklepach, próbowali się go pozbyć. On mówi, że do bezdomności zmusiło go życie.

Z nami rozmawia chętnie, ale nie wyraża zgody na podanie swoich danych. Jest inteligentny i obyty w świecie. Często chodzi z trzema wózkami z Biedronki. Pcha jeden wózek, dwa pozostawia na chodniku, potem wraca po każdy z nich. Pociąga nogami, wszystko robi powoli. I jest wyjątkowo czysty, cały czas się myje... Po zakończonej toalecie, przed jedzeniem, zakłada foliowe rękawiczki.

MIAŁ WYJAŚNIĆ SPRAWY SPADKOWE

Na ławce siada, rozkładając gazety lub kartony. Tak samo robi, gdy szykuje się do spania na skwerku lub w osłonach bankomatów. Z kartonami jest dużo cieplej. Jeśli zimę przetrwał, to i wszystko przetrwa. Z noclegowni na Kleeberga skorzystać nie chce.

– Byłem dwa razy w największe mrozy, ale tylko fotel mi dali, a nie łóżko. Spałem na siedząco.

W Siedlcach pojawił się po opuszczeniu zakładu karnego.

– Nie wiem, za co siedziałem, pewnie za jakieś wykroczenia.

Mówi, że przez 40 lat był marynarzem, zna cztery języki, pracował w Anglii, a do Polski przyjechał wyjaśniać sprawy spadkowe.

– I wtedy się rozchorowałem, wyjechać już nie mogłem. W Polsce nie przysługuje mi żaden zasiłek. Koczuję na ulicach i na klatkach. Bezdomny jestem, to gdzie mam spać? Dlaczego nie w noclegowni? Bo tam jest najwięcej koronawirusa, a na otwartej przestrzeni go nie ma.

NOWE BUTY

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie wielokrotnie próbował pomóc panu Mariuszowi.

– Proponowaliśmy pobyt w noclegowni, chcieliśmy go odwieźć do miasta, w którym miał ostatnie miejsce pobytu, ale się nie zgadza – mówi dyrektor **Adam Kowalczuk**. – Proponowaliśmy, żeby chodził do myjni dla osób bezdomnych w Kofoedzie, ale też odmówił. Doskonale zna swoje prawa i je egzekwuje. Od nas przyjmuje tylko pisma, nie załatwia niczego ustnie.

CZYTAJ NA STR. 5

eprasa.pl

Sokołowska biblioteka zamierza przeprowadzić w tej sprawie historyczne śledztwo.

Tajemnica kamienicy

Ponad 80 lat temu ktoś zakopał pod fundamentami budynku w Sokołowie Podlaskim pokaźną sumę. Kim był? Złodziejem, dłużnikiem czy właścicielem budowanej kamienicy, który chciał przekazać coś potomnym?

CZYTAJ STR. 9

Tak się nie da żyć. Awarie są coraz częstsze, a z czasem ich usunięcia różnie bywa.

Jest okey, czy nie jest okey?

Wszystko mają na prąd. Przy awariach przyjeżdża straż pożarna z agregatem, bo jedna z mieszkanek musi być podłączona do tlenu.

CZYTAJ STR. 11

W Siedlcach drożej

Więcej zapłacimy za wodę, ścieki i ogrzewanie. Prezydent Andrzej Sitnik postawił radnych i mieszkańców przed faktem dokonanym.

CZYTAJ STR. 3

Wyjaśni sekcja zwłok

29 kwietnia w Łękach (gm. Kotuń) doszło do tragicznego wypadku.

– Ze wstępnych ustaleń wynikało, że 33-letni kierowca ciągnika z przyczepą wjeżdżał tyłem do pomieszczenia gospodarczego. Między ciągnikiem a metalową barierą znalazł się 51-letni mężczyzna – informuje oficer prasowy KMP Siedlce, kom. **Agnieszka Świerczewska**.

Mężczyzna zmarł, ale to czy jego śmierć nastąpiła z przyczyn naturalnych, czy w wyniku wypadku wyjaśni sekcja zwłok. (**ak**)

R E K L A M A

Siedlecka uczelnia konsekwentnie przygotowuje się do utworzenia kierunku lekarskiego.

Krok po kroku ku medycynie

Władze Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach przygotowują się do otwarcia kierunku lekarskiego. Prace są zaawansowane. Pierwsi studenci tego kierunku mają się pojawić za 2 lata. Ale uniwersytet musi spełnić mnóstwo wymogów, by móc uczyć przyszłych lekarzy.

Kilka dni temu rektor UPH prof. **Mirosław Minkina** powołałał specjalny zespół, który ma pracować nad utworzeniem kierunku. Jego szefem został dr hab. **Jakub Radziszewski**, Dziekan Wydziału Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu.

Konsultantami będą prezes Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego **Marcin Kulicki** i dyrektor SP ZOZ **Mirosław Leśkowicz**. (**jj**)

Wstępniak naczelnego

Ponad podziałami

List otwarty, podpisany przez przyjaciół muzeum w Liwie oraz autorów „Rocznika Liwskiego", (czytaj str. 12) jest rzadkim w ostatnim czasie świadectwem (tak wiem, że górnolotnie to brzmi) porozumienia ponad podziałami. Kilkadziesiąt osób, które w innych kwestiach zapewne wiele dzieli, połączyło wysiłki w słusznej sprawie. Chcą, by wysłuchać ich opinii w sprawie dalszego zatrudnienia Romana Postka na stanowisku dyrektora muzeum. Ten list to dowód na to, że nawet w epoce podziałów nie trzeba porzucać znajomych i przyjaciół. Bo są sprawy ważniejsze niż doraźna polityka.

Nie ma nic dziwnego w tym, że regionalistów, ludzi, którym droga jest historia i współczesność mazowiecko-podlaskiego pogranicza, martwi ewentualne odejście Romana Postka ze stanowiska. I nie jest tak, że dyrektor kurczowo trzyma się swojej dyrektorskiej gałęzi, bo nie potrafi latać. Do muzeum nie został przywieziony w politycznej teczce. W komisji konkursowej, która w 2005 r. wybrała go na dyrektora, zasiadali przedstawiciele ugrupowań od lewa do prawa.

To nie Roman Postek musi tłumaczyć się ze swoich dokonań. Są one oczywiste. Wyjaśnienia wymagają natomiast powody, dla których nie przedłuża się (?) z nim umowy o pracę. Gdyby rzeczywiście tak miało się stać - mam nadzieję, że ostateczna decyzja nie została jeszcze podjęta - byłby to bardzo smutny moment. Okazałoby się, że polityka pożera nas wszystkich, że coraz mniej jest miejsca dla pasjonatów, osób, które mają niekwestionowane osiągnięcia zawodowe. Coraz mniej jest miejsca dla tych, którzy w czasach podziałów opowiadają się po stronie umiaru, współpracy i mają znajomych i przyjaciół po wszystkich stronach mniej lub bardziej wyimaginowanych barykad.

DARIUSZ KUZIAK

Marioli Zaczyńskiej
szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Brata

składają koleżanki i koledzy
z redakcji „Tygodnika Siedleckiego"

R E K L A M A

PROFESJONALNE POSADZKI BETONOWE
Blik Bet ADAM SZOSTAK
tel. 696 463 784
posadzki-mazowieckie.pl

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, w Siedlcach zacznie działać punkt szczepień Drive Thru.

Szczepienia obok boiska

Około 10 maja w Siedlcach ma zacząć działać punkt szczepień Drive Thru. Ruszy, gdy uzyska niezbędne pozwolenia.

Z inicjatywą otwarcia punktu Drive Thru wystąpiła przychodnia Centrum. Miasto Siedlce udostępniło teren – parking za stadionem miejskim przy ulicy Jana Pawła II, naprzeciwko boisk treningowych.

– Tam mamy duży plac, na którym już po zaszczepieniu będzie można zaparkować i odczekać 15 minut, jak jest to zalecane po przyjęciu szczepionki – tłumaczy prezydent **Andrzej Sitnik**.

W punkcie Drive Thru będzie mogło być szczepionych 500 osób dziennie.

JUSTYNA JANUSZ

Wjechał pod lokomotywę

fot. A. Król

Na przejeździe kolejowym w Stoku Lackim lokomotywa uderzyła w auto.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 28 kwietnia około godz. 16.00 kierowca auta marki Kia, jadąc od strony Grubal, nie zatrzymał się przed przejazdem kolejowym w Stoku Lackim (gm. Siedlce) i został uderzony przez nadjeżdżającą z prawej strony lokomotywę. Siła uderzenia zrzuciła samochód z nasypu kolejowego. Auto spadło na dach. Lokomotywa zatrzymała się kilkaset metrów dalej. Kierowca z ciężkimi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

– 24-letni mężczyzna z nieustalonych przyczyn wjechał na niestrzeżony przejazd kolejowy. Wstępne ustalenia wskazują, że maszynista ostrzegawczo używał sygnałów dźwiękowych – powiedział podinsp. **Krzysztof Skup**, naczelnik wydziału ruchu drogowego siedleckiej policji.

Jak dowiedzieliśmy się na miejscu, sygnalizacja ostrzegająca w momencie wypadku była sprawna i działała. (**ak**)

Rozmyślił się?

28 kwietnia po godz. 13.00 policja, straż pożarna i służby medyczne interweniowały w związku ze zgłoszeniem, że z wiaduktu nad autostradą A2 w Arynowie chce skoczyć mężczyzna.

Jak poinformował oficer prasowy KPP w Mińsku Mazowieckim st. asp. **Marcin Zagórski**, ruch na autostradzie został wstrzymany. Służby dotarły na wiadukt, ale... nie zastano żadnego mężczyzny. Na razie nie wiadomo, czy desperat się rozmyślił i oddalił, czy zgłoszenie było głupim żartem. (**ak**)

fot. Fighter

Ruch na autostradzie został wstrzymany.

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

U siebie?

Piłkarze Pogoni Siedlce od pewnego czasu regularnie gromią przeciwników na wyjazdach, a jednocześnie przegrywają większość spotkań w Siedlcach.

– ***To jest jakieś kuriozum*** – przyznaje w rozmowie z „Życiem Siedleckim" bramkarz Rafał Misztal. – ***W meczach wyjazdowych łapiemy luz i spokój. Może to dziwne, ponieważ wiele drużyn ma problem z grą poza domem. Jadąc na każdy mecz wyjazdowy, czujemy się spokojniej niż przed spotkaniami u siebie***.

W swoim domu to podobno nawet ściany pomagają. No chyba, że należą do agencji i wyraźnie dają to odczuć.

W kompletacji

Oficer prasowy siedleckiej 18. Dywizji Zmechanizowanej, mjr Przemysław Lipczyński zapewnia w „Echu Katolickim", że młodzi ludzie są zainteresowani służbą w Wojsku Polskim: – ***Dostrzegamy, że na wschodzie Polski jest wielu ludzi, którzy chcą założyć wojskowy mundur. Nie mamy problemów z kompletowaniem***.

Góra pasuje do spodni? O, jak miło!

Połamał ławki

Uszkodził ambonę – alarmuje „Echo Katolickie", informując o zniszczeniu ambony w Małaszewiczach Dużych. ***Wandal wybił m.in. przeszklone okna, połamał ławki oraz zniszczył pokrycie karmnika. Spowodowane przez niego straty oszacowano na ponad 600 zł. Sprawcą zdarzenia okazał się 15-letni mieszkaniec gm. Terespol. Młodzieniec nie umiał wyjaśnić powodów swego zachowania***.

Może myślał, że to kościelna? A była myśliwska.

Mieć inne zdanie

Poseł Anna Maria Siarkowska w rozmowie z Do rzeczy" sprzeciwia się szczepionkowej segregacji: ***Myślę, że niedobrze się dzieje, kiedy unikamy merytorycznej debaty na argumenty. Osoby, które odważyły się mieć inne zdanie, nazywa się „kołtunami", mimo że ich poglądy są poparte wynikami badań przeczącymi przyjętej strategii walki z pandemią. Kiedy słyszę tę obelgę, przypomina mi się stwierdzenie „zapluty karzeł reakcji". To moim zdaniem ten sam rodzaj dyskredytacji i absolutny brak merytorycznego podejścia do rozmówcy***.

!!!

Przeciwko covid

W Mińsku Mazowieckim uruchomiono punkt szczepień Drive Thru. Można się zaszczepić, nie wysiadając z samochodu.

Zupełnie jak w McDonalds: Poproszę dwie AstryZeneki i małego Pfizera bez lodu. Cola gratis.

Okulista Trzeci

f4efd002d2

W Siedlcach drożej za ciepło, wodę i ścieki

Prezydent stawia pod ścianą

Jeszcze w tym roku siedlczan czekają podwyżki. Więcej zapłacimy za wodę, ścieki i ogrzewanie. Prezydent Andrzej Sitnik postawił radnych i mieszkańców przed faktem dokonanym, nie przedstawiając wyliczeń i nowych stawek na piśmie. Zaprezentowano je na sesji na ekranie i… tyle.

– To nowy standard – skomentowali radni.

COŚ TAM MIAŁO BYĆ

Miesiąc temu prezydent, pytany o podwyżki, nieśmiało przebąkiwał, że są planowane, ale na razie bez konkretów. Tymczasem, okazało się, że już wtedy Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji wystąpiło do Wód Polskich o zatwierdzenie nowych stawek. Wejdą one w życie na początku czerwca i będą obowiązywać przez 3 lata.

W tej chwili siedlczanie płacą za każdy m^3 wody i odprowadzonych ścieków 8,55 zł. Zgodnie z nową taryfą, przez pierwszy rok będą płacić 8,82 zł/m^3, w drugim roku 8,93 zł/m^3, a w trzecim 9,05 zł/m^3.

Prezes PWIK **Dariusz Kierzkowski** przekonywał, że podwyżka wynika z wyliczenia kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa i zaplanowanych inwestycji. Czteroosobowa rodzina, zużywająca miesięcznie 12 m^3 wody, w pierwszym roku zapłaci więcej o 38,88 zł (w skali całego roku), w drugim więcej o kolejne 15,84 zł, a w trzecim o 17,28 zł. Czyli w 2024 r. zapłaci o 72 zł więcej niż w 2021 roku.

– Tu podwyżka wody, tam podwyżka ciepła, wcześniej podwyżka podatku od nieruchomości, i ostatecznie zbierze się ładna sumka – komentuje radny **Maciej Nowak**.

Potrzebę wprowadzenia podwyżek poparła z kolei radna **Iwona Orzełowska**.

– Nie wiem, czy warto bić pianę o kilka złotych. My przede wszystkim musimy się nauczyć, jak wodę oszczędzać i dbać o to, żeby jej nie zabrakło, bo niedługo może być cenniejsza niż złoto.

W podobnym tonie wypowiada się również **Krzysztof Chaberski** z PO.

– Dla mnie ta podwyżka jest zasadna, bo musimy dbać o kondycję finansową miejskich spółek.

Radni mają jednak pretensje o to, że dowiedzieli się o podwyżkach w ostatniej chwili i że nawet na sesji nie mieli żadnych materiałów. Mogli tylko patrzeć na materiał wyświetlany na ekranie, podczas prezentacji dokonanej przez prezesów spółek.

– Jesteśmy spychani do narożnika – komentuje Maciej Nowak. – Tak nie można postępować.

Radna **Marlena Puzia** przypomniała jednak, że podczas ostatniej sesji to radni w ostatniej chwili wprowadzali do porządku obrad swoje wnioski.

– Też nikogo nie informowali wcześniej.

I TU DROŻEJ

W ciągu najbliższych kilku miesięcy siedlczan czeka również podwyżka cen ciepła. Wniosek o zatwierdzenie nowych taryf został już złożony w Urzędzie Regulacji Energetyki. Tę podwyżkę odczujemy bardziej, będzie wynosiła 13,11% w stosunku do obecnych stawek.

– Początkowo miała wynieść 20%, ale prezydent się na nią nie zgodził – mówi prezes PEC **Marzena Komar**.

Według nowych stawek właściciel 40-metrowego mieszkania będzie płacił za ciepło więcej o 24 zł miesięcznie, czyli prawie 300 zł rocznie.

– Ceny ciepła w Siedlcach nie będą wyższe od przeciętnych cen w Polsce – zaznacza pani prezes. – Podwyżka jest następstwem rosnących cen za uprawnienia do emisji dwutlenku węgla. W 2016 roku płaciliśmy nieco ponad 5 euro za tonę, teraz 48 euro za tonę. A analitycy przewidują, że pod koniec roku będzie to już 70 euro za tonę.

Iwona Orzełowska: My przede wszystkim musimy się nauczyć, jak wodę oszczędzać.

fot. A. Król

Maciej Nowak: Jesteśmy spychani do narożnika.

Tylko w tym roku podwyżka stawek za uprawnienia sprawi, że PEC będzie musiał wydać o 15 mln zł więcej niż rok temu.

– To są koszty zupełnie od nas niezależne, a musimy je ponieść, żeby w ogóle móc działać – mówi prezes.

Jak się okazuje, w 2020 roku siedlecki PEC stracił na sprzedaży ciepła prawie 2 miliony złotych.

– Bo sprzedaż ciepła nie jest dochodowa. My nie wprowadzamy tej podwyżki, żeby drenować kieszenie mieszkańców. Chcąc pokryć tę stratę, musimy zarabiać na innej działalności. Zarabiamy głównie na sprzedaży energii elektrycznej.

W ubiegłym roku zysk PEC wyniósł 11 mln zł, z których 1 milion dywidendy przekazano na konto miasta. Spółka staje przed poważnymi inwestycjami, by nie płacić kar za zanieczyszczanie środowiska. W najbliższym czasie będzie musiała wydać 20 mln zł na modernizację i zakupy nowych technologii.

Obecne podwyżki za: ciepło, wodę i ścieki sprawią, że za trzy lata czteroosobowa rodzina zapłaci więcej o 330 zł w ciągu roku. O ile po drodze nie będzie kolejnych...

JUSTYNA JANUSZ

Podsumowano 2020 rok

Policyjne statystyki

Komendant powiatowy policji w Garwolinie mł. insp. **Zbigniew Zięcina** przedstawił na sesji Rady Powiatu Garwolińskiego dane statystyczne za rok 2020, obrazujące pracę komendy i podległych jej posterunków.

Wykrywalność przestępstw wyniosła 83,8%. Imponujący był czas reakcji do wezwań pilnych. Przy zakładanych 9 minutach 47 sekundach garwolińscy policjanci przystępowali do bezpośrednich działań po 8 minutach 47 sekundach. Podjęto 11872 interwencje, wylegitymowano 46935 osób, zatrzymano 254 sprawców przestępstw, ujawniono 1350 wykroczeń.

Dla 511 rodzin zagrożonych patologią założono Niebieską Kartę A. Podejrzewanych o stosowanie przemocy domowej było 487 mężczyzn i 24 kobiety. Przemoc dotknęła: 433 kobiet, 76 mężczyzn i 63 dzieci.

Z powodu nietrzeźwości w policyjnej izbie zatrzymań umieszczono 35 mężczyzn i 2 kobiety. Na polecenie sądu, prokuratury lub innych uprawnionych instytucji zatrzymano 374 osoby. W ciągu roku policjanci ukarali mandatami 7262 mężczyzn i 69 kobiet. W 2682 przypadkach udzielili pouczenia.

W minionym roku w powiecie garwolińskim pracowało 185 policjantów (w wydziale kryminalnym 37, prewencji 52, ruchu drogowego 27). Spośród posterunków największą załogę miała Pilawa, gdzie pracowało 18 stróżów porządku. Po 12 było zatrudnionych w Łaskarzewie i Żelechowie. W pozostałych gminach obsady kadrowe były już mniejsze. Władze powiatowe dobrze oceniły pracę policji, deklarując przy tym chęć współpracy i gotowość pomocy. Także finansowej.(**MB**)

Dramat w Olszycu

29 kwietnia w Olszycu Włościańskim (gm. Domanice) samochód ciężarowy potrącił kobietę.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem ciężarowym, wyjeżdżając z prywatnej posesji, potrącił idącą po drodze 81-letnią kobietę – informuje naczelnik wydziału ruchu drogowego KMP w Siedlcach podinsp. **Krzysztof Skup.**

Poszkodowana doznała ciężkiego urazu nóg oraz ogólnych obrażeń ciała. Przetransportowano ją śmigłowcem LPR do szpitala. Mimo natychmiastowej pomocy medycznej, nie udało się uratować jej życia. (**ak**)

Sonda „TS"

Czy koalicja Zjednoczonej Prawicy dotrwa do końca kadencji?

Oddano głosów: 98

W tym tygodniu pytamy:

Czy kierowcy, którzy otrzymali mandaty i punkty karne powinni płacić wyższą składkę OC?

- zdecydowanie tak
- raczej tak
- raczej nie
- zdecydowanie nie
- nie mam zdania

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

Mogą trafić do więzienia, bo…

Ukradli jabłko

W Klimczycach Kolonii skradziono olbrzymie jabłko ze styropianu, które było reklamą gospodarstwa sadowniczego. Poszukiwania trwały kilkanaście godzin…

Do kradzieży doszło 27 kwietnia. Wartość ozdobnego jabłka właściciel gospodarstwa oszacował na tysiąc złotych.

– Poszukiwania jabłka trwały zaledwie kilkanaście godzin. Łosiccy policjanci zatrzymali sprawców kradzieży – mówi **Nina Zaniewicz**, rzecznik prasowy KPP Łosice. I dodaje: – Jak ustalili kryminalni, ci sami mężczyźni uszkodzili wiatę altany w jednej z nadbużańskich miejscowości, powodując straty na około 600 zł.

Sprawcy to mężczyźni w wieku 30 i 36 lat.

– Już usłyszeli zarzuty kradzieży i uszkodzenia mienia. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności. A odzyskane jabłko czeka w komendzie na właściciela – informowała nas 28 kwietnia Nina Zaniewicz. (**mc**)

fot. KPP Łosice

R E K L A M A

eprasa.pl f4ef1093d2

Nowe bloki powstaną przy jednostce w Siedlcach.

Wojsko ma zastrzeżenia

Wojsko obawia się, że bloki przy ul. Rakowieckiej powstaną zbyt blisko jednostki. Ale przecież wojsko te działki sprzedało.

Siedleccy radni zgodzili się na budowę 5 nowych bloków (ok. 400 mieszkań) przy Rakowieckiej. Deweloper zobowiązał się do wymiany nawierzchni na Rakowieckiej i budowy ronda na skrzyżowaniu ze Składową. Ale zastrzeżenia do powiększenia osiedla ma wojsko.

Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Warszawie płk **Zdzisław Małkowski** wyraził opinię, iż osiedle będzie sąsiadowało z „kompleksem istotnym dla obronności kraju". Siedlecka jednostka jest w fazie rozbudowy, docelowo mają powstać tu nowy budynek sztabu dywizji i 3 koszarowce. Do Siedlec przyjedzie nowoczesny wojskowy sprzęt, a i żołnierzy będzie przybywało. Pułkownik zwrócił uwagę, że na terenie jednostki powstanie lądowisko dla helikopterów.

– Będzie to powodować określone uciążliwości dla otoczenia – stwierdził.

Obawia się też, że to sąsiedztwo może ograniczać rozwój jednostki.

Warto jednak pamiętać, że to wojsko sprzedało teren deweloperowi w czasach, gdy wydawało się, że jednostki wojskowej w Siedlcach już nie będzie. Teren przekazano we władanie Agencji Mienia Wojskowego, która wystawiła go na sprzedaż.

Zastrzeżenia do lokalizacji bloków zgłaszała też radna **Marlena Puzia**, gdyż niektóre budynki będą stały w odległości nieco ponad 4 metrów od granicy z jednostką wojskową, poza tym zaniepokoiła ją intensywność zabudowy.

– Mam apel do deweloperów: może nie betonujmy tak wszystkiego i nie wykorzystujemy do zabudowy każdego centymetra przestrzeni. (**jj**)

fot. Pyt

Jadwiga Madziar z SuperAleksandrią

Ikona, osobowość i twarz

SuperAleksandrię wręczono 29 kwietnia. fot. Aga Król

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Siedlcach **Jadwiga Madziar** po 42 latach pracy w tej placówce i 25 latach na stanowisku dyrektora przeszła na emeryturę. Prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik** podziękował jej za pracę, wręczając SuperAleksandrię.

– Kłaniam się Siedlcom, mojemu rozczytanemu miastu – mówiła pani dyrektor, odbierając nagrodę.

– Gdy czytelnictwo w Polsce spadało, to w Siedlcach rosło właśnie dzięki działaniom pani dyrektor – mówił z kolei prezydent.

Byłą dyrektor określono jako „ikonę, osobowość i twarz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Siedlcach".

Jadwiga Madziar urodziła się w Gdańsku, do liceum ogólnokształcącego chodziła już w Sokołowie Podlaskim. Studiowała na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, a potem na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Ponad 42 lata temu została zatrudniona w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej, w 1996 roku wygrała konkurs na jej dyrektora. Bez wątpienia była twarzą siedleckiej książnicy. Organizowała wiele imprez kulturalnych. Mimo ciągłych braków w kasie miasta siedleccy czytelnicy nigdy nie mogli narzekać na brak nowości wydawniczych. Pieniądze na książki zawsze się znajdowały: jak nie za pieniądze miasta, to za pieniądze pozyskane z zewnątrz.

Nowym dyrektorem siedleckiej biblioteki została **Ewelina Raczyńska**, dotychczasowa dyrektor gabinetu prezydenta **Andrzeja Sitnika**. (**jj**)

Wszedł do Bugu i zastawiał sieć.

Wtedy przyjechali strażnicy

To była wspólna akcja strażników wód siedleckiego Okręgu PZW oraz Państwowej Straży Rybackiej w Siedlcach. Amator nielegalnego połowu ryb w Bugu został złapany na gorącym uczynku.

– Kłusownik został zatrzymany akurat w momencie, kiedy w spodniobutach wszedł do Bugu i zastawiał sieć, tak zwany wonton – mówi dyrektor Okręgu PZW w Siedlcach **Rafał Kuczborski**. – Przeszukano także pomieszczenia gospodarcze zatrzymanego. Znaleziono w nich kolejne narzędzia kłusownicze – trzy sieci oraz tzw. kłomlę.

Zatrzymany mężczyzna został przekazany policji. Odpowie za popełnione przestępstwo. Za kłusownictwo wodne grozi kara grzywny, ograniczenia lub pozbawienia wolności do 2 lat. (**Z.J.**)

Tyle pieniędzy jeszcze nie było.

Czas seniorów

Ponad 700 tys. zł otrzyma Stoczek Łukowski z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego na dwuletni projekt „Czas seniora". Wkład własny miasta wyniesie 130 tys. zł jako koszt udostępnienia części budynku ośrodka kultury.

– Przygotujemy dla seniorów pomieszczenie z oddzielnym wejściem – informuje burmistrz **Marcin Sentkiewicz**. – Zakupimy meble kuchenne, pełne wyposażenie w artykuły gospodarstwa domowego, komputery i laptopy oraz zatrudnimy profesjonalnych instruktorów. Chodzi o to, żeby zaktywizować jak najwięcej ludzi w starszym wieku, wyciągnąć ich z domowych pieleszy i przekonać do działania w grupie. W 475-letniej historii naszego miasta nigdy nie było tyle pieniędzy na takie zajęcia. Nie musimy się martwić, że na coś nam zabraknie.

W programie projektu przewidziano wiele różnych propozycji: szkolenia informatyczne, naukę tańca, zajęcia plastyczne, muzyczne, wokalne i kulinarne, wyjazdy na wycieczki, w tym do kin, teatrów i na pływalnie, ćwiczenia ruchowo-rekreacyjne. Koordynatorem zajęć będzie dyrektor MOK w Stoczku Łukowskim **Tomasz Drosio**. (**MB**)

Teren byłych obozów w Treblince ciągle skrywa wiele tajemnic.

Dokąd wiedzie ta rura?

– Na początku to wyglądało na pieniek. Kiedy podszedłem bliżej, zobaczyłem ślady po kulach – opowiada Edward Kopówka.

Dyrektor Muzeum Treblinka mówi, że to nie było zaplanowane badanie archeologiczne. Po prostu traf chciał, że niedawno na terenie żwirowni w Karnym Obozie Pracy odkrył wystający z ziemi brązowy kształt.

NIE WIEMY

– Okazał się metalową rurą. Są na niej ślady po kulach, ale u wylotu widać gwintowanie, więc odrzuciliśmy koncepcję, że to część pocisku albo na przykład lufy jakiegoś działa – opowiada.

Zapytany, czym jest to znalezisko, dyrektor przyznaje: – Nie wiemy. Odkopaliśmy tę rurę mniej więcej 180 cm poniżej poziomu ziemi, ale stwierdziliśmy tylko, że jest lekko wygięta i ciągnie się w głąb.

MOŻE WODA...

Muzeum ma jednak podejrzenia w tej sprawie. Po pierwsze może chodzić o pozostałość studni artezyjskiej. Ale nawet jeśli przyjmie się tę koncepcję, trudno będzie określić czas, w którym powstała. – Żwirownia funkcjonowała w tym miejscu już na wiele lat przed 1939 r. – zdradza szef muzeum. – Studnia może więc również pochodzić z tego okresu, jak i z czasów wojny lub po niej, bo w latach 40. XX w.wznowiono tu wydobywanie żwiru.

Trochę więcej da się powiedzieć o tym, do czego mogłaby być używana taka studnia. – Niedaleko tego miejsca są pozostałości rampy kolejowej, przy której zatrzymywały się pociągi ciągnięte przez parowozy. W tych parowozach trzeba było często uzupełniać wodę. Poza tym studnia przydawałaby się również robotnikom, bo pracowało ich tu kilkuset. Korzystali oni także z drugiej studni w żwirowni, która znajduje się kilometr od tego miejsca – opowiada Edward Kopówka.

...ALBO ROPA

Ale to niejedyny pomysł w sprawie odkrytej w tym roku rury.

– Niewykluczone, że prowadzi ona do zbiornika na ropę czy benzynę. W obu tutejszych obozach zużywano bardzo dużo materiałów pędnych. W Obozie Zagłady Treblinka II ropa napędzała silnik z czołgu sowieckiego, który wtłaczał dwutlenek węgla do komór gazowych. Z kolei w Karnym Obozie Pracy Treblinka I pracował agregat wykonany z silnika zarekwirowanej młockarni. Wytwarzał on prąd do oświetlenia sporego przecież terenu. Te silniki mogły więc być zasilane paliwem z czegoś na kształt stacji benzynowej – domyśla się dyrektor.

BĘDZIE KOPANE

Co dalej? – Mamy zgodę konserwatora zabytków na zbadanie tej sprawy. Jeszcze w maju zamierzamy przeprowadzić tam prace z udziałem zatrudnionego w naszej placówce archeologa. Wynajmiemy koparkę i zbadamy, jak głęboko jest zakopana rura oraz czy do czegoś prowadzi. Zabezpieczymy to, co znajdziemy, i wtedy będzie można podjąć dalsze decyzje – zdradza Edward Kopówka.

Jak dodaje, profesjonalne badania archeologiczne na terenie muzeum są prowadzone zaledwie od kilku lat. – Ale ponieważ współpracują z nami Politechnika Warszawska, prof. Caroline Sturdy Colls ze Staffordshire University w Wielkiej Brytanii oraz Instytut Pamięci Narodowej, spodziewamy się jeszcze niejednego odkrycia – kończy.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

f4efd002d2

Pan Mariusz ma 61 lat. Od sierpnia ubiegłego roku mieszka na siedleckich ulicach.

Jestem po prostu bezdomny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Tylko raz poprosił o pomoc. Po wyjściu ze szpitala chciał dostać buty. Przynieśliśmy mu kilka par, wybrał jedne, bo były nowe. Trochę marudził, że nie ma pudełka, ale przekonaliśmy go, że były z wystawy, dlatego są bez pudełka. Poprosił jeszcze o miskę z wodą, umył nogi, założył buty i wyszedł. Bez wątpienia bardzo dba o higienę. Zastanawiamy się nawet, czy to już nie jest jakaś choroba...

NA KRZEŚLE I NA KANAPIE

Najwięcej problemów z bezdomnym mają pracownicy apteki przy ul. Pułaskiego. Całymi dniami przesiadywał i spał na krzesełkach przy wejściu, potem na kanapie wewnątrz.

– Tu też jadł, przebierał się, mył płynem do dezynfekcji, no i zdarzyło się, że obcinał paznokcie przy klientach. Przesiadywał do zamknięcia apteki, czyli do godz. 22. Nagabywał pacjentów, by kupili mu leki. Byliśmy zmuszeni, by wynieść sofę, bo sytuacja stała się nie do zniesienia. Ale wystarczyło, by dorwał jakiś stołek, to siadał i zaczynało się od nowa. Musieliśmy zatrudnić ochroniarza. Dla nas są to dodatkowe koszty – mówi farmaceutka.

Bezdomny twierdzi, że paznokci w aptece nie obcinał. Zdjął tylko skarpety i buty, bo bolały go nogi.

– Ostatnio chciał od nas krzesełko, bo w aptece nie ma – mówi z kolei ekspedienta ze sklepu obok apteki. – Gdy przychodził zimą, proponowałyśmy mu kawę. Nie chciał gotowej. Miał swoją, a także cukier i mleko, prosił tylko o wrzątek. Ale potem już nie prosił, a wymagał. Otwierał drzwi i mówił: Będę za 10 minut, wrzątek ma już być! Gdy chciał pożyczyć nożyczki, a ja mu nie dałam, wyszedł i krzyknął: Polaczki je…ne.

DYLEMAT

Podobny problem mają pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury.

– Pan wchodził do toalety, robił z niej łaźnię. Mył się od stóp do głów – mówi dyrektor **Mariusz Woszczyński**. – Trwało to nawet godzinę. Początkowo częstowaliśmy go kawą, herbatą, ale stał się uciążliwy. Gdy kiedyś pracownicy go nie wpuścili, nasiusiał nam na elewację. Jest wykształcony, obyty, zna swoje prawa. Owszem, może liczyć na naszą pomoc, ale nie może tego nadużywać. Gdy ośrodek zostanie otwarty, pojawią się widzowie, to nie wiem, co zrobimy, jeśli zajmie toaletę na godzinę. Mamy dylemat, musimy wybierać pomiędzy zachowaniem się fair wobec człowieka w potrzebie a zrobieniem z ośrodka łaźni.

Problem mają również mieszkańcy jednego z bloków. Wydali kilka tysięcy złotych na domykacze drzwi, bo poprzednie zamykały się za wolno, więc bezdomny wchodził, a potem koczował na klatach.

– Mam wrażenie, że doszło do absurdu – mówi jeden z mieszkańców. – Idę do MOK, a tam drzwi zamknięte, trzeba w nie walić. Pracownicy tłumaczą, że to przez bezdomnego. Idę do apteki i słyszę, że przez niego zatrudnili ochroniarza. My też wydajemy przez niego pieniądze. Czy nikt nie potrafi zaradzić problemowi?

KŁOPOTÓW NIE ZGŁASZA

Zastępca komendanta Straży Miejskiej w Siedlcach **Bogusław Joński** przyznaje, że funkcjonariusze interweniowali kilkakrotnie w przypadku śmiecenia czy zakłócania porządku przez bezdomnego.

– Podaje adres w Warszawie, ale fikcyjny. Nie chce od nas pomocy, twierdzi, że wszystko jest w porządku. Jest trzeźwy, najedzony i nie zgłasza żadnych problemów. Na siłę nic nie możemy zrobić.

Więcej kłopotu ma za to siedlecka policja. Zdarza się, że nawet 3-4 razy w ciągu dnia musi interweniować w zdarzeniach z udziałem bezdomnego.

– Nie nadużywa alkoholu, najczęściej jest spokojny, ale uciążliwy – mówi rzecznik prasowa siedleckiej policji kom. **Agnieszka Świerczewska**.

fot. JJ

Od 21 sierpnia ubiegłego roku do 20 kwietnia bieżącego policja skierowała do sądu 46 spraw o wykroczenia (bezdomny mandatów nie przyjmuje). Na ogół sprawy dotyczą zaśmiecania, zakłócania porządku publicznego, używania słów wulgarnych w miejscu publicznym, drobnych kradzieży i braku maseczki.

– Maseczki nie noszę, bo jestem na dworze – mówi pan Mariusz. – A że się ludzie na mnie skarżą, to ich prawo. Niech się skarżą. Nigdy nie spożywałem alkoholu w miejscu publicznym. To, że jestem uciążliwy, nie znaczy, że popełniam jakieś przestępstwo.

O części policjantów ma jak najgorsze zdanie, choć nie wszyscy są „źli", bo nie dają mandatu za byle co.

– Ale niektórym wystarczy, że powiem: „k… mać"... Może niech posłuchają, ilu ludzi na ulicy tak mówi.

Twierdzi, że był już siedmiokrotnie okradziony, a gdy zostawi wózki na ulicy, ludzie potrafią wywalić z nich wszystko. Najchętniej opuściłby Siedlce i wyjechał za granicę.

– Kiedyś, gdy widziałem na ulicy bezdomnego człowieka, nie mogłem uwierzyć, że społeczeństwo zostawiło go na pastwę losu. No i sam znalazłem się w takiej sytuacji. Na razie nie piję i nie palę, ale nie wiem, czy nie pójdę w alkohol, żeby sobie jakoś ulżyć...

JUSTYNA JANUSZ

Złote Gody w Wodyniach

W Urzędzie Gminy Wodynie wręczono medale Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznane przez prezydenta RP **Andrzeja Dudę**. Jubilatów uhonorowali wójt gminy Wodynie **Wojciech Klepacki** i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego **Renata Bareja**.

Odznaczenia otrzymało 9 par: **Anna** i **Stanisław Dzięciołowie**, **Mirosława** i **Roman Kłosowie**, **Teresa** i **Henryk Koziccy**, **Henryka** i **Jerzy Pilichowie**, **Wiesława** i **Zygmunt Redoszowie**, **Anna** i **Eugeniusz Rosowie**, **Teresa** i **Kazimierz Tomaszewscy**, **Stanisław** i **Stanisława Włodarkowie**, **Lucyna** i **Edward Żaczkowie**.

Wojciech Klepacki złożył parom gratulacje za przeżycie tak pięknej i długiej wspólnej drogi życia, będącej wzorem dla młodych pokoleń. Życzył również długich, pogodnych lat życia w jak najlepszym zdrowiu i zadowoleniu. Uroczystość była indywidualna dla każdej pary ze względu na obostrzenia sanitarne. Sytuacja nie pozwoliła na spotkanie się w większym gronie. (**ak**)

R E K L A M A

Internetowe zagrożenia w komiksie

Cyber-Bezpieczniaki

Komenda Powiatowa Policji w Mińsku Mazowieckim organizuje konkurs profilaktyczny „Cyber-Bezpieczniaki" dla uczniów klas I-VIII. Zadaniem konkursowym jest atrakcyjne przedstawienie w formie komiksu zdarzeń lub sytuacji, związanych z zagrożeniami w internecie.

Problem cyberprzestępczości dotyka także uczniów szkół podstawowych. Spędzają oni dużo czasu przed komputerem, dlatego są bardziej narażeni na ataki. Wielu nie zdaje sobie sprawy, że problem dotyczy właśnie ich.

– Zależy nam, aby skłonić dzieci i młodzież do refleksji nad problemami, które mogą napotkać w sieci, a być może sami je generują. Powinni wiedzieć, jakie zachowania są zabronione, gdzie mogą szukać pomocy w trudnych chwilach, a także znać konsekwencje swoich czynów – informuje **Marcin Zagórski** z KPP w Mińsku Mazowieckim.

Szczegółowe informacje o konkursie zostały przesłane do szkół, w przypadku dodatkowych pytań należy kontaktować się ze starszym sierżantem **Kamilą Cyran** z Zespołu ds. Nieletnich i Patologii KPP w Mińsku Mazowieckim pod nr. tel. 47 72 49 810 wewn. 122. (**T.MARK**)

R E K L A M A

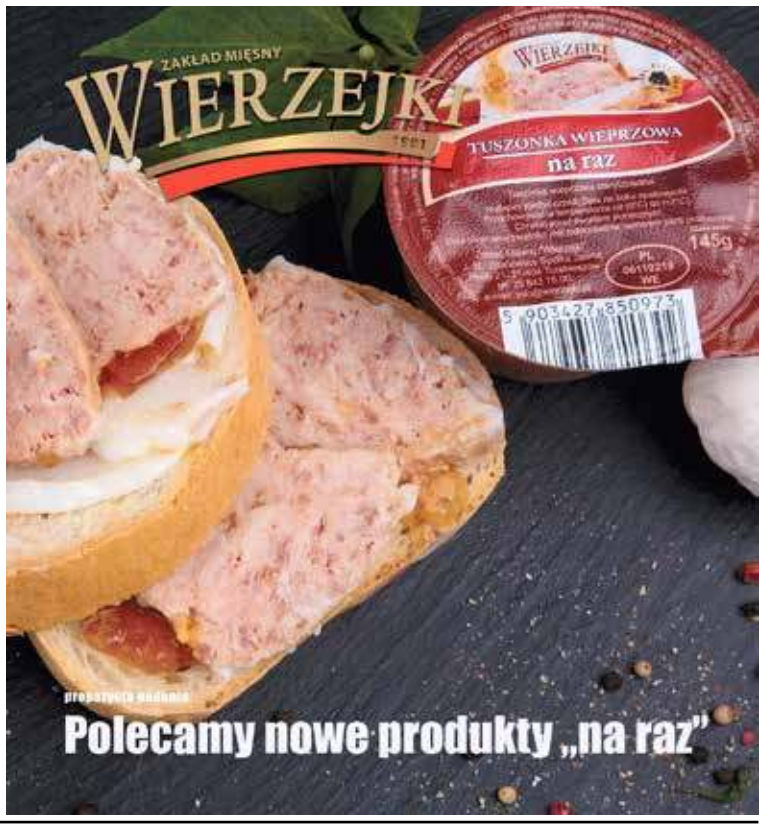

eprasa.pl f4ef1092d2

MOIM ZDANIEM...

Minimalne oprocentowanie lokat. Czujesz się oszukany?

SŁAWOMIR IZDEBSKI
szef sztabu kryzysowego rolników

– W Polsce od wielu lat lokowanie pieniędzy w banku było nieopłacane, a teraz ta tendencja jeszcze się nasiliła. Znowu mamy do czynienia z obietnicami, bo rząd obiecywał, że lokowanie w bankach będzie opłacalne, a wyszło jak zwykle. Cóż, pieniądze na programy socjalne muszą się skądś brać. Teraz z jednej strony kredyty są jedne z najdroższych w Europie, a lokaty najniższe. Mówi się nawet o tym, że będą ujemne, czyli za trzymanie pieniędzy w banku trzeba będzie jeszcze dopłacać. Rolnikom także obiecywano dogodne długoterminowe linie kredytowe, jak na zachodzie, gdzie kredyt na 1-2 procent otrzymuje się na 25-30 lat. I nic nie zrobiono. Postąpiono z nami jak z tymi, którzy oszczędzali na starość czy na chude lata, i po raz kolejny ich oszukano.

ALBERT GOCHNIO
radny gminy Siedlce

– Jeśli ktoś ma pieniądze, które oszczędzał od lat, to jeśli ulokuje je w banku, będzie je systematycznie tracił, a nie pomnażał, bo siła nabywcza gotówki będzie niższa. Biorąc pod uwagę, że inflacja wynosi blisko 4 procent rocznie, a oprocentowanie rachunków czy lokat to teraz około 0,01-0,05 procent rocznie, rachunek jest prosty. Ostatnim rozwiązaniem jest więc trzymanie oszczędności na koncie. Teraz jest raczej pora na branie kredytów. Oszczędności nie wolno nosić do banku. Trzeba je lokować, ale już raczej nie w mieszkania, tylko w działki. To trudniejsza inwestycja, ale jeśli ktoś myślał, że będzie mógł na stare lata żyć z procentów od lokat, to powinien o tym zapomnieć. Pamiętam, jak rząd namawiał Polaków do oszczędzania i zapewniał, że się na tym nie straci, że oprocentowanie zawsze będzie przynajmniej odrobinę wyższe od inflacji. Praktyka okazała się jednak inna. Po raz kolejny potwierdziło się to, że do deklaracji rządu trzeba podchodzić z umiarkowanym zaufaniem.

WOJCIECH ZARZYCKI
menedżer z Siedlec

– Każdy widzi, jak wielki jest rozdźwięk między inflacją a oprocentowaniem pieniędzy na lokatach. To niekorzystne dla klientów banków, którym zamiast przybywać, w praktyce ubywa pieniędzy. Czy nie jest to celowa zagrywka ze strony instytucji centralnych, reprezentujących rząd? Bo może chodzić o to, aby obywatele wypłacali pieniądze z banków i zaczęli inwestować, na przykład, w giełdę. To ładnie wygląda, jak giełdowe słupki rosną. Rządowi najbardziej chyba jednak chodzi o to, aby ludzie kupowali obligacje skarbowe, czyli udzielali rządowi kredytu. Gdyby lokaty bankowe były wyżej oprocentowane, na obligacje nie byłoby tylu chętnych, bo w obligacjach zamrażamy kapitał na dość długi czas, nawet do 10 lat. Nie każdy jest gotowy do ulokowania oszczędności na tak długo. Słyszę zapowiedzi, że będą wprowadzane ujemne stopy procentowe, ale one już są. Odczuliśmy to w naszej firmie. Jeśli na koncie w banku na koniec roku było powyżej określonej kwoty, to płaciliśmy za to haracz w wysokości 0,1 procenta!

TOMASZ HAPUNOWICZ
wójt gminy Zbuczyn

– Niskie oprocentowanie to ból dla oszczędzających, ale radość dla wszystkich, którzy kupili wymarzony dom lub mieszkanie na kredyt. Ja należę do grona szczęśliwych, ponieważ rata domowego kredytu spadła o kilkaset złotych. Pieniądze na koncie tracą wartość, być może dlatego w gminie Zbuczyn obserwujemy duże zainteresowanie nieruchomościami, zwłaszcza działkami budowlanymi. Ceny nieruchomości cały czas są bardzo atrakcyjne, a na takich inwestycjach można po kilku latach całkiem dobrze zarobić. Albo postawić wymarzony dom w gminie Zbuczyn. (**Z.J.**)

rys. M. Andrzejewski

Interesujesz się modą? Lubisz przygotowywać własne stylizacje? Weź udział w konkursie na zaprojektowanie ubioru.

Zostań stylistą!

Patronat „TS"

I Międzyszkolny Konkurs Projektowania Ubioru, organizowany przez Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 w Siedlcach, jest adresowany do uczniów klas siódmych i ósmych szkół podstawowych ze wszystkich powiatów.

Masz pomysł na stylizację własną, koleżanki, mamy, siostry, brata, sąsiadki? Zajrzyj do szafy, wybierz stroje, które chcesz zestawić w oryginalny sposób (sukienki, spodnie, topy, marynarki, itp). Zrób zdjęcie tej stylizacji na sylwetce (swojej lub modela) ewentualnie na manekinie lub wieszaku. Musisz jeszcze narysować to, jak na projektanta przystało. Zdjęcie i rysunek należy dostarczyć pocztą lub osobiście do sekretariatu ZSP nr 5 im. gen. Władysława Sikorskiego ul. Brzeska 95, 08-102 Siedlce w terminie **do 15 maja.**

Do prac należy dołączyć kartę uczestnictwa, oświadczenie dotyczące przetwarzania danych osobowych oraz oświadczenie dotyczące zgody na udział dziecka w konkursie, które powinien podpisać rodzic lub osoba uprawniona do reprezentowania dziecka. 6. Prace należy opatrzyć metryczką zawierającą: imię, nazwisko, szkołę, klasę, dane opiekuna (tel. kontaktowy). Szczegóły znajdziecie na stronie www.zsp5.edu.pl. Oceniane będą: oryginalność ubioru (pomysłowość wykonania), wkład pracy, dokładność odzwierciedlenia projektu plastycznego ze zdjęciem stylizacji, estetykę wykonania.

Z jednej szkoły można zgłosić 3 prace. To teraz: do dzieła! Poczuj się jak projektant mody! (**MZ**)

Flaga województwa mazowieckiego

Przy pomniku Tadeusza Kościuszki w Siedlcach uroczyście zawieszono flagę województwa mazowieckiego.

Estetyka flagi nawiązuje do historycznego herbu książąt mazowieckich i przypomina, jak długa, bogata i burzliwa była historia Mazowsza. Herb i flaga Mazowsza zostały przyjęte w 2008 r. Mają już15 lat.

– Flaga to symbol, który powinien jednoczyć – powiedział marszałek **Adam Struzik**.

– Decyzją Sejmiku Mazowsza flaga staje się ogólnodostępna. Każda instytucja i każdy obywatel może ją wykorzystywać, traktując z należytym szacunkiem, bo jest symbolem naszej historii – powiedziała **Janina Ewa Orzełowska**

W uroczystym zawieszaniu flagi uczestniczyli: Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego; Janina Ewa Orzełowska, członek zarządu województwa mazowieckiego; **Elżbieta Lanc,** członek zarządu województwa mazowieckiego; **Magdalena Sałata**, dyrektor delegatury urzędu marszałkowskiego w Siedlcach; **Andrzej Sitnik**, prezydent miasta Siedlce; **Henryk Brodowski,** wójt gminy Siedlce; **Mariusz Woszczyński**, dyrektor MOK Siedlce; **Sławomir Kordaczuk**, dyrektor Muzeum Regionalnego w Siedlcach; **Krzysztof Chaberski,** zastępca dyrektora Muzeum Regionalnego w Siedlcach.

Więcej na www.tygodniksiedlecki.com (**ak**)

Mina w Sulbinach

Na posesji przy ul. Wspólnej w Sulbinach znaleziono minę z czasów II wojny światowej. O znalezisku powiadomił właściciel posesji.

fot. KPP Garwolin

Policjanci zabezpieczyli teren do czasu przyjazdu saperów. Na miejsce został skierowany policyjny pirotechnik. O znalezisku powiadomiono również jednostkę wojskową. Minę przetransportowano na wojskowy poligon, tam zostanie zneutralizowana.

– W przypadku znalezienia niewybuchu natychmiast powiadom najbliższą jednostkę policji, stań w bezpiecznej odległości i nie pozwól nikomu podchodzić w zagrożone miejsce, nigdy nie dotykaj niewybuchu, nie potrząsaj nim, ani nie przenoś, czekaj do przyjazdu mundurowych – instruuje sierż. sztab **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. – Policjanci skontaktują się z jednostką wojskową, która zneutralizuje niewybuch. Jeśli znajdziesz nabój lub inny pocisk, nie próbuj go oczyszczać, nawiercać i robić sobie z niego breloczek. Zabawa z tego typu przedmiotami skończyła się dla niektórych tragicznie. (**ak**)

ms.gov.pl f4efd002d2

Hasło „zgodnie z projektem” to takie łagodne powiedzenie „mamy to w d..., bo ktoś inny się pod tym podpisał”.

Łatwiej iść w zaparte

Jako jedna z pierwszych alarm podniosła mieszkanka powiatu siedleckiego. Sama była ofiarą zakrętu śmierci, za jaki uznaje się odcinek między Golicami a Żaboklikami, w rejonie firmy Olan.

Wypadku omal nie przypłaciła życiem. Jej samochód wyrzuciło na zakręcie na przeciwległy pas ruch, co doprowadziło do zderzenia z jadącą z naprzeciwka ciężarówką. Jak wyjaśniała kobieta, wszystko z powodu niedawnego remontu drogi, podczas którego źle wyprofilowano zakręt. Wiele tygodni przeleżała w szpitalu.

– Poinformujcie o tym, bo jeśli nic się nie zmieni, to na tym zakręcie będzie dochodziło do kolejnych wypadków – prosiła redakcję. – Oby nie skończyło się na czyjejś śmierci.

Opinie o zakręcie potwierdzał też szef firmy, zajmującej się holowaniem pojazdów. Kilka razy zabierał na lawetę auta, które na zakręcie wyrzucało na przeciwległy pas ruchu.

– Jezdnia jest wyprofilowana tak, że tylne koło samochodu zawadza o krawędź chodnika, co powoduje odbicie pojazdu do środka jezdni – wyjaśnia szef firmy. – Wystarczy popatrzeć na krawędź chodnika, która jest w głębokich bruzdach.

Poprosiłem instruktora jazdy o przetestowanie tego zakrętu. Potwierdził, że przy prędkości 90 kilometrów, a taka w tym miejscu obowiązuje, samochód jest rzeczywiście wyrzucany do środka jezdni.

W starostwie powiatowym poinformowano, że przebudowa odcinka drogi z zakrętem jest zgodna z projektem. Ale to stwierdzenie nie załatwia sprawy. Doskonale podsumował to w komentarzu nasz Czytelnik: „Hasło „zgodnie z projektem” to takie łagodniej powiedziane: „mamy to w d...”, bo ktoś inny się pod tym podpisał”.

O zakręcie śmierci pisaliśmy we wrześniu ubiegłego roku, ale nikt nie poczuł się w obowiązku, aby rozwiązać tę sytuację. Kierowcy potwierdzali, że zakręt jest ewidentnie źle wyprofilowany, a jedynym skutecznym rozwiązaniem jest jego przebudowa. Zresztą nieskomplikowana. Ale to oczywiście wymaga kolejnych dokumentacji i procedur, a jednocześnie... przyznania się do popełnienia błędów przy niedawnym remoncie. Lepiej to chyba zrobić, zdobywając się na odwagę, niż iść w zaparte, bo to może naprawdę doprowadzić do tragedii.

O zakręcie mówiła niedawno radna gminy Siedlce **Krystyna Kozak**.

– Zakręt przy Olanie jest bardzo niebezpieczny – ostrzegała. – W tym miejscu było już kilkanaście zdarzeń drogowych. Wystarczy zobaczyć, jak wygląda tu krawężnik, cały poorany przez samochody głębokimi bruzdami. Powinniśmy coś zrobić, aby zapobiec dalszym wypadkom. Póki jeszcze nikt nie zginął.

Radna zaproponowała, aby ustawić znaki ostrzegawcze, bez udawania, że zagrożenia nie ma.

– Drogę przebudowano 2 lata temu, a ja każdego miesiąca odbieram po kilka telefonów z ostrzeżeniami, że zakręt jest niebezpieczny. Prosiłabym pana wójta Brodowskiego, żeby wspólnie z powiatem przedyskutowali tę sprawę. I postarali się ją rozwiązać.

Do problemu odniósł się aspirant sztabowy **Sławomir Stefaniak** z KMP w Siedlcach.

– Z punktu widzenia inżynierii ruchu drogowego nie ma tam żadnego problemu – wyłuszczył aspirant. – Natomiast w odczuciach kierujących być może jakiś problem jest. Nie ma tam żadnej niewłaściwej organizacji ruchu. Przy zachowaniu obowiązującej prędkości nie ma problemu z przejechaniem zakrętu. Ale jak ktoś wjeżdża za szybko, to może go wynosić.

Przedstawiciel policji skonstatował, że jeśli pojawiają się opady deszczu czy oblodzenie, to może być kłopot z przejechaniem każdego zakrętu, bo prędkość należy dostosować do warunków jazdy. Tylko że tu chodzi o ten, o którym dziesiątki kierowców mówią, że jest zrobiony wadliwie.

fot. A. Król

– Jeśli będzie wniosek o zmianę organizacji ruchu w tym miejscu, to na pewno go zaopiniujemy – zadeklarował policjant.

Zdaniem kierowców, ustawienie znaku ograniczającego prędkość nie likwiduje niebezpieczeństwa. Potrzebna jest przebudowa zakrętu. Wójt **Henryk Brodowski** poparł wniosek radnej Krystyny Kozak, bo, jak zaznaczył, lubi jeździć po gminie i także tą drogą jeździ dość często.

– Aspirant ma rację, że jeśli jedzie się tam 50 km/h, to nic złego się nie dzieje. Ale przy 70 km/h przy wyjściu z zakrętu jest już szarpnięcie samochodem. Mój zastępca wystosuje odpowiednie pismo do pana starosty i wspólnie pomyślimy, czy tam da się coś poprawić. Bo i ja miałem kilkanaście telefonów, że z tą drogą coś nie jest dobrze...

Cóż, interwencje są, bo kierowcy uparli się, że chcą po bezpiecznej drodze jeździć...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

R E K L A M A

eprasa.pl f4ef0f09d2

Muzealny znaczek turystyczny do nabycia w Łukowie

Coś dla kolekcjonerów

Gromadzenie drewnianych znaczków turystycznych, stanowiących pamiątki z atrakcyjnych miejsc, które odwiedza się w czasie krajoznawczych wycieczek, jest popularnym hobby w wielu krajach świata. Niedawno do grona tych, którzy posiadają własne znaczki, dołączyło Muzeum Regionalne w Łukowie. Znaczek turystyczny tej placówki ma numer 1023.

Taki znaczek to drewniany, niewielki krążek z wypalonym na awersie logo charakterystycznym dla odwiedzanego miejsca. Na rewersie umieszcza się informacje o odwiedzanym miejscu, numer znaczka w kolekcji, flagę państwa. Krążek ma na obrzeżu umocowane metalowe uszko, co powoduje, że wygląda jak medal, który można umocować na tasiemce. Jest też dodatkowa kartonowa zawieszka z miniaturką znaczka, nadrukowaną na samoprzylepnej folii. Taką miniaturkę turyści mogą sobie naklejać w dowolnie wybranych miejscach – dziennikach wypraw, na rowerach albo innych pojazdach, na kijkach do nordic walking itp.

Praktyka pokazała, że znaczki turystyczne, których wzory są w Polsce prawnie zastrzeżone w Urzędzie Patentowym, są nie lada atrakcją dla turystów. Ich gromadzenie stało się swoistą modą, ale również akcja z ich zbierania stale się rozwija, obrastając nowymi atrakcjami. Teraz turyści posiadający znaczki mogą brać udział w ogólnoświatowej grze kolekcjonerskiej. Szczegóły związane ze znaczkami turystycznymi można znaleźć w Internecie na stronie www.znaczki-turystyczne.pl. A same znaczki można zdobyć tylko w jeden sposób – trzeba odwiedzić miejsca, w których są one dostępne.

fot. arch.

Tak prezentują się znaczki turystyczne, w które można się zaopatrzyć po zwiedzeniu Muzeum Regionalnego w Łukowie.

I na tym bazują placówki muzealne i inne miejsca, zachęcając gości do odwiedzenia swych podwoi. Tak też postąpiło łukowskie muzeum.

Na znaczku turystycznym Muzeum Regionalnego w Łukowie jest wypalony widok zabytkowego Konwiktu Szaniawskich. W tym właśnie obiekcie dawnego zespołu oświatowego prowadzonego przez zakon pijarów dla uzdolnionej męskiej młodzieży szlacheckiej rodu Szaniawskich herbu Junosza w latach 1733-1844 znajdował się przyszkolny internat. Teraz w ponad 300-letnim budynku ma swą siedzibę muzeum. Są w nim gromadzone dokumenty i materiały historyczne dotyczące przeszłości miasta i okolic na terenie Ziemi Łukowskiej, fotografie zabytków architektury miast i wsi oraz atrakcji przyrodniczych. Wyjątkowymi eksponatami są unikalne na europejską skalę amonity, a swoistą ciekawostką eksponaty kultury ludowej i przedmioty codziennego użytku, stosowane dawniej w zagrodach wiejskich.

W Polsce można już nabywać znaczki w 1066 miejscach atrakcyjnych dla turystów. Ten z łukowskiego muzeum kosztuje 8 zł. (**PGL**)

Dobra współpraca przyszłych łukowskich techników i energetyków z PGE.

Jak „Aleje” wspierają boćki

W Aleksandrowie, Błażkowie, Ciechominie, Mikłusach, Patoku Starym, Wandowie, Wielgolesie i Woli Burzeckiej na słupach energetycznych wymieniono konstrukcje podtrzymujące bocianie gniazda. Dokonali tego pracownicy spółki PGE „Dystrybucja”.

Metalowe konstrukcje, w ramach projektu „Bocianie gniazdo”, zdobyli uczniowie Zespołu Szkół nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie, należący do szkolnego Koła Ekologicznego.

Celem projektu, realizowanego w „Alejach” (jak nazywany jest ZS1) jest zwiększenie dostępności miejsc, w których bociany mogłyby zakładać gniazda. Chodziło również o to, by dotychczasowe miejsca były bezpieczne, bo stare gniazda, budowane przez ptaki na słupach bez platform, mogą stanowić zagrożenie dla sieci energetycznej i dla ptaków. Bywało, że bociany budowały gniazda o średnicy nawet do 2 metrów. Taki ptasi domek ważył (bagatela!) nawet do 2 t.

Członkowie szkolnego Koła Ekologicznego pozyskali z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie 15 konstrukcji pod bocianie gniazda. Ich akcję wsparła dyrekcja placówki, nawiązując kontakt z firmą energetyczną PGE Dystrybucja SA. Ustalono zasady mocowania konstrukcji na słupach i uzgodniono zasady współpracy. Było to konieczne, gdyż nikt samodzielnie nie może niczego mocować na słupach energetycznych. Młodzi ekolodzy z „Alej” brali udział w każdym montażu platform jako obserwatorzy. Może na przyszłość sami na warsztatach szkolnych będą mogli pod okiem nauczycieli zawodu zaprojektować i wykonać podobne platformy?

Zainicjowana przez nich ich akcja może spowodować, że w powiecie łukowskim przyjdzie na świat więcej boćków niż zwykle. Jest to o tyle ważne, że właśnie kraje europejskie, w tym m.in. Polskę, ptaki te obrały sobie za miejsce, gdzie się rozmnażają. A cyklicznie powtarzane przeloty z Europy do Afryki i z powrotem wiążą się z koniecznością pokonywania licznych niebezpieczeństw. Na trasie ich podróży są kraje, gdzie jedni polują na nie dla zdobycia mięsa, inni dla sportu. Konieczne jest więc zapewnienie tym sympatycznym ptakom jak najlepszych warunków do zachowania gatunku na odpowiednio licznym poziomie. Działania podjęte przez uczniów ku temu właśnie zmierzają. (**PGL**)

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Sokołowska biblioteka zamierza przeprowadzić w tej sprawie historyczne śledztwo.

Tajemnica kamienicy

Ponad 80 lat temu ktoś zakopał pod fundamentami budynku w Sokołowie Podlaskim pokaźną sumę. Kim był? Złodziejem, dłużnikiem czy właścicielem budowanej kamienicy, który chciał przekazać coś potomnym?

fot.: A. Bryńczak, MBP Sokołów Podlaski

Wielu sokołowianom to miejsce na ul. Magistrackiej kojarzy się z dawnym biurowcem PSS-u. Ale nie wszystkim.

ZNISZCZONA PODCZAS WYZWALANIA?

– Przed wojną Magistracka nazywała się Bóżnicza – opowiada **Hanna Lecyk**, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej. – W tych okolicach stały żydowski dom modlitwy i synagoga, którą Niemcy zburzyli w 1944 r., a trochę dalej łaźnia żydowska i koszerna ubojnia drobiu. Budynek, o którym mówimy, był prawdopodobnie murowaną 1-piętrową kamienicą. Później, w czasie wojny, znajdowało się w niej więzienie – dodaje.

Od marca bieżącego roku są tu wykonywane roboty ziemne. A ponieważ ta część Sokołowa znajduje się na terenie dawnego getta (dziś ścisła strefa ochrony konserwatorskiej), nad pracami nadzór sprawują archeolodzy **Bożena** i **Andrzej Bryńczakowie**. I to pan Andrzej zdradza, że na początku kwietnia w trakcie tych prac została znaleziona... butelka.

– Podczas wojny, może w trakcie wyzwalania Sokołowa w 1944 r., budynek został zniszczony. W moim przekonaniu miał tam miejsce bardzo mocny pożar. Ogień roztopił znajdujące się w którymś z pomieszczeń szklane butelki, a nawet drzwiczki pieców kaflowych. Ale oszczędził zakopaną głębiej butelkę – relacjonuje archeolog.

CO TAM JEST?

Po chwili szybko uzupełnia: – Zachowała się w całości, zatknięta korkiem z drzewa korkowego. Na pierwszy rzut oka można było stwierdzić, że są w niej banknoty i 3 czy 4 zwitki papieru, związane nitką. Wydawało się, że to kartki z jakimiś zapiskami.

Już 12 kwietnia znalezisko trafiło do Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta przy MBP. – Na początku tylko oglądaliśmy zawartość przez szkło butelki. Spodziewaliśmy się ważnych wiadomości i jakiegoś przesłania dla potomnych – przypomina sobie pani dyrektor.

Jak dodaje, zawartość butelki była mocno zawilgocona. Maleńki korek nosił ślady uszkodzeń. – Sama wylałam nieco wody ze środka, ale zdawaliśmy sobie sprawę, że możemy coś uszkodzić – podkreśla.

Biblioteka rozpoczęła poszukiwanie kogoś, kto profesjonalnie zająłby się znaleziskiem. Ostatecznie zrobiła to **Iwona Kotala-Skiba** z Orońska, specjalistka od konserwacji zabytków z papieru i skóry.

KILKA SPORYCH PENSJI

Ocalona zawartość butelki wróciła do MBP pod koniec kwietnia. Jak się okazało, zawierała banknoty: 500-złotowy z 1919 r. i 5 po 100 zł, w tym 1 z 1932 i 4 z 1934.

– Nie były zniszczone. Banknoty bardzo ciasno zrolowano i związano nićmi. Jeden z nich owinięto w kawałek gazety. Jest na nim fragment artykułu, mówiącego o wystąpieniu sejmowym premiera Felicjana Sławoja Składkowskiego z czerwca 1936 r. Niestety, nie wiadomo, z jakiej gazety pochodzi – mówi pani dyrektor.

Andrzej Bryńczak zauważa, że w drugiej połowie lat 30. ubiegłego wieku 1000 zł trudno było nazwać drobną sumą. – Tyle wtedy wynosiła pensja generała Wojska Polskiego – podkreśla.

A Hanna Lecyk sięga po „Mały rocznik statystyczny" z 1939 r. – Przeciętny zarobek miesięczny pracownika umysłowego, objętego ubezpieczeniem emerytalnym w ZUS, wynosił w 1935 r. 280,50 zł dla mężczyzny i 170,80 zł dla kobiety. Natomiast w przypadku robotników było to 102,77 zł dla mężczyzn i już tylko 53,32 zł dla kobiet – wylicza.

KAPSUŁA CZY SKARBONKA?

Pan Andrzej nie ma wątpliwości: znalezisko z Magistrackiej w Sokołowie to kapsuła czasu, czyli pojemnik, gdzie umieszczane są przedmioty czy informacje, przeznaczone dla przyszłych pokoleń. Zwykle zakopuje się je w ziemi podczas ważnych wydarzeń, choćby wmurowania kamienia węgielnego pod budowę.

– Mówimy o kapsule czasu w niemal klasycznej formie. Zawiera pieniądze z okresu, w którym ją zakopano, i strzęp ówczesnej gazety. Podobną zawartość miała kapsuła znaleziona w figurze Jacka z siedleckiego ratusza. Sokołowska kapsuła czasu różni się od tamtego znaleziska tylko brakiem zapisków osoby, która ją zostawiła, ale widocznie nie zawsze jest taka potrzeba – wyjaśnia archeolog.

Pani dyrektor nie zgadza się z tą interpretacją. – Myśleliśmy, że w tej butelce ktoś zostawił list do potomnych – mówi. – Zamiast tego była gazeta, która nie wygląda na komunikat dla przyszłych pokoleń. To raczej oddarty na chybił trafił kawałek strony, użyty, bo zabrakło nitki. Gdyby ten ktoś chciał coś zakomunikować, mielibyśmy do czynienia z precyzyjną pracą, przekazującą więcej informacji, na przykład tytuł gazety albo list.

Według Hanny Lecyk pomysłodawcy ukrycia tej butelki chodziło o banknoty. – Coś mu musiało zagrażać. Może chodziło o wierzycieli albo prawowitych właścicieli tych pieniędzy. Schował je, bo planował, że po jakimś czasie odkopie ten skarb. Tyle że później wszystko potoczyło się inaczej, niż można było przewidzieć przed wojną. Może też ten człowiek nie wrócił już do Sokołowa – podejrzewa.

– Na pewno nie chodziło o skarbonkę – odpowiada Andrzej Bryńczak. – Butelka została umieszczona poniżej cegieł, tworzących fundament. Było więc niemożliwe, żeby ktoś po jakimś czasie zabrał ukryte pieniądze. Teraz dało się to zrobić dopiero po użyciu koparki.

BĘDZIE ŚLEDZTWO

Jak było naprawdę? Pani dyrektor mówi, że sokołowska biblioteka zamierza przeprowadzić w tej sprawie małe historyczne śledztwo. – To na pewno bardzo ciekawe odkrycie i wdzięczny temat, bo w Sokołowie nigdy nie znaleziono czegoś podobnego. Spróbujemy zdobyć więcej informacji o budynku, a może nawet uda nam się dowiedzieć, kto umieścił tam tę butelkę. Zamierzamy zadać mieszkańcom, także byłym, kilka pytań na ten temat w internecie.

Hanna Lecyk zapowiada też, że biblioteka nie chciałaby, żeby o znalezisku z Magistrackiej zapomniano: – Kiedy skończą się obostrzenia związane z pandemią, warto by było udostępnić je publicznie. Wyeksponujemy także znalezione podczas prac inne butelki różnej wielkości.

BARTOSZ SZUMOWSKI

W gminie Korczew
Sześć wniosków

Gmina Korczew złożyła aż 6 wniosków o dofinansowanie inwestycji w ramach mazowieckiego instrumentu aktywizacji sołectw. W miejscowościach: Józefin, Knychówek i Laskowice ma zostać zmodernizowane oświetlenie uliczne, powstaną też nowe przystanki autobusowe. Jeśli chodzi o Zaleś, to wnioskowano o pieniądze na zakup przystanku autobusowego.

– Kolejny wniosek dotyczy remontu sali gimnastycznej w Korczewie – mówi wójt **Sławomir Wasilczuk**. – Staramy się też o fundusze na zagospodarowanie gminnego skweru w centrum Korczewa. (**Z.J.**)

R E K L A M A

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (DzU z 2019 r. poz. 2019 ze zm.)

pn. „Rozbudowa świetlicy wiejskiej w miejscowości Pruszyn-Pieńki".

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** w terminie **do 18.05.2021 r. do godziny 10.00.**
Otwarcie ofert nastąpi 18.05.2021 r. o godzinie 11.00
za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

343-1p

WÓJT GMINY SIEDLCE **HENRYK BRODOWSKI**

Informacja Wójta Gminy Wodynie

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2020 r., poz. 1990 z póź. zm.) informuję, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wodynie przy ul. Siedleckiej 43 i na stronie internetowej www.wodynie.bipgmina.pl urzędowe tablice ogłoszeń został wywieszony wykaz nieruchomości, przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym. Wykaz obejmuje działkę, położoną w obrębie Wola Wodyńska oznaczoną nr 88 o pow. 1,86 ha, nr 101 o pow. 1,53 ha, położoną w obrębie Oleśnica oznaczoną nr 113/2 o pow. 1,95 ha oraz położoną w obrębie Czajków oznaczoną nr 8 o pow. 2,87 ha.

Wykaz wywieszono na okres 21 dni, tj. od 30.04.2021 r.

Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu od 7.45 do 15.45, tel. 25 631 26 58 wew. 40 lub na stronie internetowej www.wodynie.bipgmina.pl.

342-1p

Wójt Gminy
(-) **Wojciech Klepacki**

eprasa.pl f4ef1002d2

Szpilki Zaczyńskiej
Bolszewickie państwo PiS

– To mi przypomina państwo bolszewickie – stwierdził z ponurą miną pancerny (a wcześniej kryształowy) Banaś. Tak, ten Banaś. Marian Banaś, od „dzwoń do Banasia!".

No panie Marianie! Serio? Zobaczył pan państwo bolszewickie? To super! No ale dopiero teraz? My widzimy bolszewików z PiS od dawna, od momentu gdy kasta PiS zrobiła zamach na praworządność, na sądy, na Konstytucję. No panie Marianie... gdzie pan wtedy był? Ach! Ups!... Był pan ministrem finansów w rządzie Morawieckiego. Czyli ze wszystkimi przykładał pan rękę do tworzenia bolszewickiego państwa. Jak pan je teraz nazywa? „To w czystej postaci państwo policyjne, którym rządzą służby...". Kurde. Współczuję panu. Nie za bardzo, ale jednak. Chciałabym usłyszeć jeszcze, że pan się wstydzi. Za pracę dla rządu PiS i tego bolszewickiego państwa.

O tym, że mnóstwo ludzi będzie się wstydzić, że głosowało na PiS, mówię od dawna. Ależ to będzie obciach! Zupełnie jak przynależność do PZPR przed laty. Kasta PiS nie zna umiaru. Zupełnie jak partyjne kacyki. Prawo? Wyroki sądu? Jakie wyroki? Obajtek dał nam przykład, jak traktować je mamy! Orlen właśnie wymienia redaktorów naczelnych w przejętych gazetach, mimo że sąd wstrzymał transakcję kupna wydawnictwa Polska Press.

Co bardziej łebscy już rozglądają się z niepokojem, gdzie by odskoczyć na bezpieczną odległość, żeby ten obciach nie był jak g...o, które wpadło do wentylatora. Jeden z siedleckich radnych, który stał się bardziej pisowski niż sami pisowcy (to taka przykra przypadłość nowo namaszczonych, którzy stają się aż za żarliwi), zaprezentował się w pisowskiej TV jako „niezależny". Serio?! Startował z list PiS, jest w klubie radnych PiS, głosi chwałę partii PiS... Hmmm.... Czegoś nie rozumiem? Telewizyjny kadr z dumnym podpisem „niezależny" obiegł z hukiem internet, wywołując rozbawienie. Co poszło nie tak?

Pancerny Banaś dostrzegł państwo bolszewickie. Co dostrzegł „niezależny"?

Wstyd! Wstyd być z PiS, za PiS, przy PiS. Znamienne jest tylko to, że sama kasta PiS nie ma wstydu. Ani w obsadzaniu swoich rodzin, znajomych i pociotków na intratnych stołkach, ani w okradaniu Polaków, wydając bez opamiętania pieniądze na nietrafione inwestycje i durne decyzje (elektrownia Ostrołęka, wybory kopertowe, respiratory od handlarza bronią, itp.).

No, dobra... To teraz, żeby było przyjemniej, przekazuję majowe: ***** ***!!!

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby
Nowy wspaniały świat

Murzyn homoseksualista, przedstawiciel mniejszości seksualnej, wyjechał z Czarnego Kontynentu z falą uchodźców jako imigrant ekonomiczny.

Uff... Jedno zdanie i zdaje się – pięć, sześć przestępstw. Czyli w zasadzie dożywocie. Przesadzam oczywiście. Żyjemy na szczęście w wolnej Polsce. To jeszcze nie są przestępstwa, a rekomendacje, zaledwie rekomendacje, Rady Języka Polskiego.

Nie mówimy „Murzyn", bo to obraźliwe, nie mówimy: „homoseksualista, homoseksualizm", bo „końcówka – izm budzi negatywne skojarzenia związane z chorobą lub zaburzeniem", nie mówimy „imigrant ekonomiczny", bo „kojarzy się z lenistwem" (???). Zanim te rekomendacje przekształcą się w terror politpoprawności oraz stosowne zapisy Kodeksu karnego, upłynie jeszcze sporo wody w Liwcu.

Sporo albo i niesporo. Powódź może przyjść szybciej, niż się spodziewamy. O Ameryce też mówiło się, że to wolny kraj i wolne wybory. A co się dzieje? Użyjesz nieodpowiedniego słowa i... cię nie ma. To się nazywa cancel culture, kultura unieważniania.

Powiecie, że Ameryka hen za wodą? A i u nas tęczowe kwiatki kiełkują. Piotr Jedliński uciekł do wolnego świata przed zamordyzmem pisowskiej Trójki. We wspaniałym radiowym Nowym Świecie był prezesem. Ale zaraz przestał być prezesem, bo niewłaściwie wyraził się o Margocie. Użył żeńskich zaimków (że to „on", a nie „ona"). Zbuntował się w imię zdrowego rozsądku i musiał ustąpić. Czyż nie uroczy paradoksik? W ciemnogrodzie nie spadłby mu włos z głowy. Szukał wspaniałego nowego świata i wśród swoich popadł pod lincz politycznej poprawności. Upss...

To było jakoś rok temu, na wiosnę czy latem. Pod jesień coś podobnego spotkało Beatę Lubecką z radia Zet. W rozmowie z Margotem powiedziała: „Patrząc na ciebie, widzę mężczyznę". Czyli mniej więcej to, co wszyscy widzą. Zapytała też, jaką płeć ma Margot zapisaną w dowodzie. Skandal! No i ewidentna myślozbrodnia. (Pozdrowienia od G. Orwella!). Znacznie większą grandą okazało się jednak nominowanie wywiadu Lubeckiej do dziennikarskiego konkursu Grand Press. Ponieważ istniało poważne niebezpieczeństwo, że niesłuszny wywiad wygra konkurs w swojej kategorii, postanowiono zlikwidować całą kategorię. Profilaktycznie. Bo nie może być tak, że w nowym wspaniałym świecie, w którym bojownicy ideologiczno-propagandowego frontu poprawności oraz funkcjonariusze Policji Myśli walczą o wolność słowa i niezależność sądów, wygrywają wywiady, w których zasady powyższe traktuje się zbyt dosłownie. Niech się koleżeństwo uczy, komu jakich pytań zadawać nie należy.

Ostatnio pojawił się pomysł, że jeśli ktoś nie czuje się za bardzo „nim" ani zanadto „nią", to o kimś takim trzeba mówić „onu". To jest „onu", nie ma „jenu", przyglądamy się „wu", widzimy „nu", idziemy z „num" i mówimy o „num". Potrenujcie! To naprawdę proste.

Szczerze? Mam nadzieję, że to już nie mój dziaderski problem. Niech się genderowo urozmaiceni poloniści tym bawią.

DARIUSZ KUZIAK

Wszystko zaczęło się od Bugu.
Operacja Czysta Rzeka

To pierwsza w historii skoordynowana akcja społecznego sprzątania rzek w Polsce. Angażuje lokalne społeczności, samorządy, turystów. To piękna lekcja szacunku dla środowiska. Czy właściwych zachowań nauczy też „brudasów"?

Dwa sztaby - Fundacja Leny Grochowskiej i Arche Dział Prefabrykacji. 24 osoby, w tym 12 z niepełnosprawnościami zebrali 32 worki śmieci i materac, o łącznej wadze ok. 500 kg.

Początkowo miała to być akcja sprzątania koryta i brzegów Bugu. Pomysłodawcami byli: **Daniel Parol, Janek Chrostowski, Rafał Siwek, Maciej Omelaniuk, Iza Sałamacha** i **Dominik Stecki.** Ale akcja szybko została podchwycona przez entuzjastów w całym kraju. Okazało się, że ludzie chcą mieć wokół siebie czyste środowisko.

– Padło pytanie, skąd wziąć na to pieniądze i co zrobić z zebranymi śmieciami. Nie mieliśmy worków. Jeden z kolegów zadbał o sponsora. Firma Stella, produkująca worki na śmieci, przekazała nam kilkadziesiąt tysięcy worków. Dołączyli: Auto Podlasie, Toyota Siedlce i Arche – opowiada o początkach akcji Maciej Omelaniuk ze sztabu głównego Operacji Czysta Rzeka. – Mamy sztab główny koordynujący i sztaby terenowe z wolontariuszami. Zaczęło się od gminy Sarnaki. Nagrywaliśmy filmiki i w mediach społecznościowych szukaliśmy wolontariuszy. Zgłosiło się sporo chętnych... z całej Polski. Nie spodziewaliśmy się takiego odzewu.

Sztaby otrzymały pakiety z workami, rękawiczkami do sprzątania, koszulki i drobiazgi z logo akcji. Tak było w 2019 roku. Rok 2020 był inny. Przez zakaz wstępu do lasów i zakaz przemieszczania się akcja się nie odbyła. Ale w tym roku wszystko ruszyło z wielką siłą 22 marca, w Światowym Dniu Wody. Do tej pory odbyło się prawie 100 akcji w całej Polsce, a około 1400 wolontariuszy... wzięło śmieci w swoje ręce.

– To wielkie porządki nad rzekami, jeziorami, w lasach, nawet w miejscowościach. Zależy nam na budowaniu takich ekologicznych postaw, aby troska o przyrodę stała się codziennym nawykiem – mówi organizator akcji Daniel Parol.

W planach jest też solidna ekologiczna edukacja w szkołach. Organizatorzy są gotowi opowiadać o środowisku, o zagrożeniach, o obowiązku dbania o ten „dom".

– Bo my sprzątamy, a śmieci dalej się pojawiają. Chcemy doprowadzić do tego, by już się nie pojawiały – zaznaczają. – Jeśli chodzi o rzeki, to najwięcej śmieci pochodzi od wędkarzy: zanęty, opakowania po robakach, po kanapkach, puszki po piwie i butelki, To głównie wydobywamy z rzek.

Niestety, brudasów jest pełno. Gdy we Frankopolu młodzież z Ośrodka w Wojnowie wysprzątała las, usuwając eternit i inne odpady, za kilka dni ktoś w to miejsce przywiózł stare wersalki.

Do akcji porządkowania rzek, lasów i poboczy dróg masowo przyłączali się mieszkańcy powiatu siedleckiego. W gminie Kotuń z inicjatywy sołtysów z Kotunia i Rososzy grupa wolontariuszy (15 osób dorosłych i 4 dzieci, a także ekipa Skórzec Biega która ruszyła od źródła rzeki w Żelkowie) uprzątnęła Świdnicę – jej koryto, brzegi oraz okolice mostów. Zebrano ponad 50 worków śmieci, które trafiły na gminne składowisko odpadów w Kotuniu.

– Wolontariusze podzielili się na 4 grupy, każda sprzątała w innym miejscu. Akcja przebiegła szybko, sprawnie, a przede wszystkim bezpiecznie – poinformowała **Justyna Kosyl**, szef sztabu lokalnego „Gmina Kotuń i okolice".

– Koryto rzeki było dość płytkie, a jeśli nie dało się wejść do rzeki, to śmieci wyciągaliśmy z brzegu. Większą trudnością było przenoszenie ciężkich worków ze śmieciami. Najwięcej było odpadów budowlanych. Wolontariusze znaleźli sporo worków wyrzuconych, które już były załadowane materiałami budowlanymi i tak rzucone przy brzegu – powiedział **Tomasz Skóra** z grupy Skórzec Biega.

Sołtysi planują już podobną akcję na przyszły rok. W mediach społecznościowych jest wiele zdjęć nawet z malutkich miejscowości, w których po kilka osób czyściło okolicę ze śmieci. Bo tam, gdzie nie ma rzek, są brudne lasy i pobocza dróg...

W tym roku w ogólnopolskiej już akcji zebrano prawie 162 tony odpadów.

Tekst i zdjęcia: **AGA KRÓL**

Nie tylko w Dzień Ziemi

Połączyli siły i wysprzątali gminę Skórzec. Ochotnicza Straż Pożarna w Skórcu, Grupa biegaczy Skórzec Biega, Klub Aktywnych Parkrun Skórzec, Stowarzyszenie Działamy Pomagamy sprzątali gminę Skórzec.

W akcji uczestniczyło około 60 osób. Jej inicjatorem był **Arkadiusz Kubaś**.

Wysprzątano ok. 10 km wzdłuż lokalnych dróg w: Skórcu, Nowakach, Gołąbku i Teodorowie oraz trasę biegową Parkun Skórzec. Zebrano ok. 200 worków najróżniejszych śmieci, w tym nawet: kineskopy telewizyjne, wąż strażacki, butelki po alkoholu. – Zrobiliśmy trochę porządku. Brud był niesamowity... Może nie widać tego na pierwszy rzut oka, ale wystarczy wejść dwa kroki w las i już wiadomo, co ludzie wyprawiają z przyrodą. Co trzeba mieć w głowie, żeby przez okno samochodu wyrzucić pustą butelkę po nalewce, albo opakowanie po fastfudach? Ogryzek po jabłku nie zaszkodzi, ale wywalić do rowu plastikowy pojemnik, to już chamstwo – mówią uczestnicy akcji. – Dziękujemy za pomoc: **Jackowi Radziszewskiemu**, kierownikowi ZGK w Skórcu, który zapewnił nam worki na śmieci, a potem je odebrał, **Tomkowi Skórze** za organizację grupy w okolicy Gołąbka, panom **Mirkowi Jużykowi**, **Jarkowi Prachnio** oraz **Krzysztofowi Piekartowi** za opiekę nad Młodzieżową Drużyną Pożarniczą z OSP Skórzec.

Podobne akcje mają być częstsze. Wolontariusze apelują: Nie odwracaj głowy w drugą stronę, gdy widzisz śmieci, to jest też twoja ziemia! (**AK**)

f4efd002d2

Tak się nie da żyć. Awarie są coraz częstsze, a z czasem ich usunięcia różnie bywa.

Jest okey, czy nie jest okey?

Wszystko mają na prąd. Przy awariach przyjeżdża straż pożarna z agregatem, bo jedna z mieszkanek musi być podłączona do tlenu. A awarie zdarzają się często.

Przy ulicy Karowej znajdują się mieszkania socjalne. W 25 lokalach mieszka około 100 osób. Ogrzewanie, gotowanie - wszystko jest na prąd. Transformator stoi na działce spółki Cukrohurt. Postawiony 48 lat temu.

- Od kilku lat mamy z nim problem – mówi pani Agnieszka. – Już w 2017 i 2018 roku zdarzały się przerwy w dostawie prądu. Interweniowałyśmy u prezydenta **Wojciecha Kudelskiego** tuż przed końcem jego kadencji. Zadzwonił do Rejonu Energetycznego w Siedlcach, rozmawiał z kimś z kierownictwa, w końcu zdenerwowany rzucił do słuchawki: Wasze kłótnie mnie nie obchodzą, za 2 godziny na Karowej ma być prąd! I po dwóch godzinach był.

WIELKI HUK I ISKRY

W ciągu ostatnich kilku miesięcy awarie zdarzyły się trzykrotnie, nawet dzień przed Wigilią.

- Na całą dobę zostaliśmy bez prądu, a tu trzeba się szykować do świąt, piec, gotować. Siedzieliśmy w nieogrzewanych mieszkaniach, niektórzy poszli do rodzin lub znajomych. Ale ile można siedzieć u kogoś?

Trzy tygodnie temu mieszkańcy Karowej znowu zostali bez prądu. Przez 26 godzin. Awaria rozpoczęła się o godz. 4 nad ranem.

- Najpierw usłyszeliśmy wielki huk. Wyszliśmy z domów, z transformatora szły iskry. W niektórych mieszkaniach poprzepalały się żarówki. Znowu zostaliśmy bez ogrzewania, rozmroziło się jedzenie w zamrażarce, co było w lodówkach, to się zepsuło. Naprawa awarii trwała bardzo długo.

Trzy dni później doszło do kolejnej awarii. Tym razem bez prądu byli 7 godzin.

W jednym z mieszkań mieszka kobieta, która potrzebuje stałego dopływu tlenu ze specjalnego urządzenia. Gdy dochodzi do awarii, samochód straży pożarnej z agregatem stoi i po kilkadziesiąt godzin koło jej mieszkania.

Prezes spółki Cukrohurt jest za każdym razem wzywany, by otworzył bramę ekipie naprawiającej awarię transformatora. A co będzie, jeśli wyjedzie na urlop? W takich przypadkach energetycy wzywają policję i przecinają kłódki.

A UMOWY NIE MA

Spółka Cukrohurt kupiła działkę z transformatorem wiele lat temu.

- Gdy likwidowano państwowe gospodarstwo Mel-Bud, wręcz proszono, żeby ktoś to kupił. Potem okazało się, że transformator postawiono tam nielegalnie. Rejon Energetyczny nie zadbał nawet o to, żeby ubiegać się o uregulowanie stanu prawnego.

Andrzej Zawadzki próbował rozmawiać z zakładem energetycznym o budowie nowego transformatora.

- Zaproponowałem, żeby nowy usytuować przy ulicy, ze swobodnym dostępem. Nam ta stacja jest niepotrzebna. Kwestie prawne chcemy uregulować na przyszłość. Chciałem jednak wydzielić część swojej działki, nawet zapłacić za projekt nowego transformatora. Przysłano do mnie projektanta, który chciał 100 tys. zł za projekt, ja znalazłem takiego, który zrobiłby to samo za 70 tys. zł. Podpisałem z nim umowę, ale ze względu na piętrzące się z różnych stron trudności po roku zrezygnował. Interweniowaliśmy, ale kazano nam pisać wyżej. Pisaliśmy, ale bez rezultatu. Potem się poddaliśmy.

Po ostatniej awarii Andrzej Zawadzki zastał na działce smutny widok. Dach transformatora był zerwany, izolatory spalone, trawa obok też.

- Naprawy wykonują firmy zewnętrzne, z miejscowości odległych nawet o kilkadziesiąt kilometrów. Energetycy z Siedlec mówią, że ich nikt tu nie dopuszcza, że to jest niezły biznes. Zrozumiałem, czemu nikt nie jest zainteresowany budową. Na ciągłych naprawach zarabia się lepiej. Ta stacja jest jak dojna krowa. Za każdym razem przyjeżdża inna ekipa, jak jedni coś sknocą, drudzy po nich poprawiają.

A ZAKŁAD NA TO: JEST OKEY

Rzeczniczka prasowa mazowieckiego oddziału PGE Dystrybucja **Katarzyna Burda-Mazurek** twierdzi, że ze stacją przy Karowej wszystko jest w porządku.

- Urządzenia są sprawne technicznie, nie stwarzają zagrożenia w warunkach normalnej eksploatacji. Ostatnie awarie nie były spowodowane stanem urządzeń energetycznych, ale powtarzającymi się, niespodziewanymi uszkodzeniami dachu budynku stacji.

- Tylko go do tej pory nie naprawili – irytują się mieszkańcy. – Po ostatniej awarii przykryli wszystko folią, którą przytrzymują cegły! Wystarczy mocniejszy wiatr i cyrk zacznie się na nowo.

- To nieprawda, że stacja jest w dobrym stanie. Ten dach jest zrywany cały czas. W dodatku widzimy, że po każdej awarii wymienianych jest tam mnóstwo elementów. To, jaka jest skala dokonywanych napraw, pokazałyby dopiero faktury, jakie są płacone za te prace.

Rzeczniczka twierdzi, że dostęp do transformatora utrudnia właściciel nieruchomości.

- Z tego powodu nie mogliśmy w porę zareagować na uszkodzenie dachu, które z nieznanych nam przyczyn powtórzyło się także po wymianie na nowy. Właściciel odmawia zgody na wejście w teren i nie pozwala na szybkie usunięcie awarii. Pracownicy Rejonu za każdym razem muszą wzywać policję, by w jej asyście wejść na teren nieruchomości. 23 grudnia 2020 roku dyrektor Rejonu Siedlce osobiście prosił właściciela o umożliwienie wejścia na teren w celu usunięcia awarii, przytaczając argument chorej mieszkanki. Na właścicielu nie zrobiło to wrażenia, ekipy były zmuszone czekać na przyjazd policji.

Andrzej Zawadzki mówi, że to jest absurd.

- Niczego nie utrudniam. Po prostu zamykamy bramę wjazdową na działkę spółki. Chyba zakład energetyczny nie liczy na to, że zostawię ją otwartą? Oczywiście 23 grudnia umożliwiliśmy im dostęp. Mamy świadomość, że w budynkach socjalnych marzną ludzie i nikomu nie robimy na złość.

Pani rzecznik twierdzi, że zakład energetyczny chciał się porozumieć z projektantem, wynajętym przez Cukrohurt.

- Projektant potwierdził, że przyczyna jego rezygnacji nie leżała po naszej stronie. A jaką podstawę prawną ma zakład, by stacja transformatorowa stała na prywatnym gruncie?

- Stacja powstała w związku z potrzebami poprzedniego właściciela, co oznacza, że z całą pewnością wyraził zgodę na jej posadowienie – twierdzi rzeczniczka.

Ale czy są na to jakieś dokumenty?

- Zapewne nie ma, bo ja ich też nie mam – mówi Andrzej Zawadzki. – Będę chciał tę sprawę wyjaśnić w sądzie i to jak najszybciej, zwłaszcza dla dobra okolicznych mieszkańców dla których te częste awarie są uciążliwe. Zakład energetyczny ma swoją budowlę na naszej działce i nie płaci za to ani grosza.

Rzeczniczka energetyków zapowiada, że w ciągu najbliższych lat PGE Dystrybucja wykona dokumentację i modernizację zakładowych urządzeń.

- Wtedy właściciel nieruchomości będzie mógł uzgodnić z nami dogodne dla obu stron posadowienie stacji.

JUSTYNA JANUSZ
Zdjęcia Aga Król

Pomysł na zamknięte hotele i pensjonaty? Zanocuj w lesie

„Zanocuj w lesie" to ogólnopolska akcja Lasów Państwowych. Każde z nadleśnictw, w tym Nadleśnictwo Siedlce, wyznaczyło obszary, na których miłośnicy leśnego survivalu oraz nocowania na łonie natury mogą od 1 maja biwakować bez obawy o naruszenie ustawy o lasach.

- Wyznaczyliśmy cztery takie obszary o łącznej powierzchni ok. 650 ha na terenie leśnictw: Grębków, Siedlce, Suchożebry, Zbuczyn. Nie ma tam żadnej infrastruktury, jest wyłącznie las. Teren nie będzie: oznakowany, nie będzie tablic, płotków, ogrodzeń. Wszelkie informacje o lokalizacji obszarów są wprowadzone do banku danych o lasach i na stronę internetową Nadleśnictwa Siedlce. Tam trzeba szukać szczegółów akcji, w tym regulaminu, którego należy bezwzględnie przestrzegać – mówi **Jerzy Osiak**, nadleśniczy Nadleśnictwa Siedlce.

Nocnego pobytu na łonie natury nie trzeba nikomu zgłaszać pod warunkiem, że w jednym miejscu nocuje maksymalnie 9 osób, nie dłużej niż 2 noce. Jeżeli z noclegu korzysta większa grupa lub dłużej niż 2 noce, konieczne jest otrzymanie zgody z nadleśnictwa.

- Oczywiście obowiązują wszystkie reguły pobytu w lesie: zakaz palenia ognia poza miejscami do tego wyznaczonymi (w ramach akcji nie wyznaczono na terenie Nadleśnictwa Siedlce żadnych miejsc ogniskowych), zakaz zabierania drewna z lasu, zakaz śmiecenia, zakaz wjazdu do lasu pojazdami silnikowymi. Zanim ktoś rozpocznie biwakowanie musi zapoznać się z wszystkimi obowiązującymi zasadami – mówi **Michał Dziedzic**, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Siedlce.

Lasy to obszary objęte działalnością kół łowieckich. Pamiętajmy, aby być widocznym dla myśliwych. Na terenach leśnych jest prowadzona gospodarka leśna, niektóre fragmenty wyznaczonych obszarów mogą być czasowo niedostępne z uwagi na prowadzone prace (wykaz jest na stronie nadleśnictwa w zakładce „Zakaz wstępu do lasu", są też oznakowania odpowiednimi tablicami).

Aga Król

Medal dla dyrektora Zamku w Liwie i apele dwóch samorządów w jego obronie

Dzień Romana Postka

Przedostatni dzień kwietnia był swego rodzaju świętem dyrektora muzeum w Liwie. Przed południem **Roman Postek** otrzymał kolejne odznaczenie od wiceminister kultury, po południu rada powiatu węgrowskiego i rada gminy Liw zaapelowały do władz województwa o dalsze zatrudnienie dyrektora.

Na sesji gminy Liw uchwała z apelem nie wywołała kontrowersji. Inaczej było na sesji rady powiatu.

- Chcemy, żeby pan marszałek dokonał dobrego wyboru, bo dla nas zamek w Liwie jest bardzo ważny. To nasza historia, nasza ojcowizna – mówiła starosta **Ewa Besztak**.

- Tu nie chodzi o ocenę pracy dyrektora Postka, ale o to, czy jeden samorząd może się wtrącać w kompetencje drugiego samorządu – zauważył radny **Andrzej Kruszewski**, szef opozycyjnego klubu Wspólna Droga WWE.

WICEMINISTER DZIĘKUJE

Na sesji powiatowej nieoczekiwanie pojawiła się wiceminister kultury i generalny konserwator zabytków **Magdalena Gawin**. Towarzyszyła jej senator PiS **Maria Koc**. Pani minister przyjechała, by wręczyć dyrektorowi Muzeum Zbrojowni złotą odznakę „Za opiekę nad zabytkami” (przypomnijmy, że dyrektor Postek 12 marca z rąk pani wiceminister otrzymał Brązowy Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis).

- Roman Postek to osoba zasłużona dla ratowania zabytków – zaznaczyła Magdalena Gawin. Dodała, że dzięki niemu oraz jej poprzednikowi na stanowisku generalnego konserwatora zabytków śp. Tomaszowi Mercie, udało się uratować zamek w Liwie, któremu groziła katastrofa budowlana.

Do podziękowań dołączyli się: Maria Koc, Ewa Besztak i wicestarosta **Marek Renik**. Trudno było jednak usłyszeć, co mówią, bo dźwięk nagłośnienia był kiepski. W każdym razie wyglądało to jak pożegnanie dyrektora, któremu 14 maja kończy się kontrakt, a nie wiadomo, czy zarząd województwa będzie skłonny przedłużyć umowę.

Po krótkiej przerwie zaczęła się sesja w trybie zdalnym – Czy mnie dobrze słychać? – upewniał się Andrzej Kruszewski. Po chwili dodał: - Bo poprzednio jakość dźwięku była fatalna. Niewiele mogłem zrozumieć z tego, co mówiono. Ale to widocznie taki palec Boży.

DAJEMY SYGNAŁ

W porządku obrad było przyjęcie stanowiska w obronie Romana Postka (fragmenty stanowiska przytaczaliśmy w poprzednim wydaniu „TS”). Dyskusja zaczęła się już przy wprowadzaniu zmian w budżecie.

Roman Postek fot. Sej.

- Czy 4 mln zł na ul. Wiejską w Sadownem dostaliśmy od tego samego podmiotu, w którego kompetencje w dalszej części sesji chcemy ingerować i pouczać, jak ma sobie dobierać współpracowników? – pytał przekornie radny Kruszewski.

Starosta Ewa Besztak odparła, że nikt nikogo nie chce pouczać, ani ingerować w niczyje kompetencje. – To stanowisko jest wynikiem troski i wsłuchania się w głos mieszkańców powiatu, zaniepokojonych zmianą na stanowisku dyrektora – stwierdziła. Dodała, że liczy, iż władze województwa, szanując głosy mieszkańców, zorganizują konkurs. Nic by się nie stało, gdyby o sposobie wyboru dyrektora tak ważnej instytucji były informowane władze powiatu. – Zatem my dajemy panu marszałkowi sygnał, że prosimy o transparentne i demokratyczne narzędzie w wyborze dyrektora. Jeżeli to ma nie być pan Roman Postek, niech to będzie ktoś przynajmniej dorównujący mu doświadczeniem, wykształceniem i dorobkiem – mówiła.

OBRAŻANIE PAMIĘCI

Andrzej Kruszewski stwierdził, że starosta obraża jego pamięć, mówiąc o „głosie ludu”. Przypomniał ubiegłoroczny proces wyłaniania dyrektora ZSP w Łochowie. – Dlaczego wtedy, drodzy PiS-owcy, nie wysłuchaliście głosów rodziców, uczniów i nauczycieli i nie powołaliście na dyrektora pani Ewy Sulowskiej? – pytał. - Teraz pani starosta na jednym wdechu mówi o trosce i wsłuchiwaniu się w głos ludu, a kilka miesięcy temu tego wsłuchiwania się zabrakło.

Ewa Besztak odparła, że w przypadku Łochowa powiat zorganizował konkurs, który – jak przypomniała - był zakłócony przez społecznego doradcę marszałka Struzika (mieszkaniec Łochowa **Michał Postek**). – Niech pan marszałek się nie obawia. Jak będzie konkurs na stanowisko dyrektora w Liwie, to my się tak nie zachowamy i nie będziemy różnych wpisów na fejsbuku stosować, podpisując je nie swoim nazwiskiem – zapewniała.

KADENCJA SIĘ KOŃCZY

Były starosta **Krzysztof Fedorczyk**, za którego kadencji zamek w Liwie został przekazany pod kuratelę samorządowi województwa przypomniał, że wówczas nowy pracodawca zaakceptował Romana Postka jako dyrektora, a w 2014 r. przedłużył mu kontrakt. Dziwił się, że tak wiele osób podnosi larum w sprawie dyrektora, a nie próbowało dowiedzieć się, co o tym sądzą zainteresowani. Po prostu dyrektorowi kończy się kadencja, a ocena pracy to rzecz między pracownikiem i pracodawcą.

Krzysztof Fedorczyk przywołał tekst z „TS” pt. „Bój o dyrektora”, podkreślając, że pełni zgadza się z zawartymi w nim stwierdzeniami. – Jeśli po 15 maja Romana w Liwie zabraknie, to nie będzie jego wina, ani jego pracodawcy, tylko osób trzecich – stwierdził.

- Nie mogę się zgodzić z narracją, że przez znajomości z nieodpowiednimi ludźmi ktoś traci pracę – oburzył się wicestarosta Marek Renik. Zaznaczył, że w dyskusji nie usłyszał żadnego merytorycznego argumentu, stawiającego w złym świetle dyrektora Postka. – Jestem ciekawy, kto zostanie dyrektorem i jakie kryteria będą decydowały o jego powołaniu – zastanawiał się.

- Nie rozmawiamy o pracy Romana Postka, bo nie mamy odpowiednich narzędzi ani wiedzy, żeby ją oceniać. Rozmawiamy o tym, czy jeden samorząd może wtrącać się w kompetencje drugiego samorządu – przypomniał radny Kruszewski.

- Dla dobra Zamku osoby polityczne i niepolityczne powinny wyłączyć się z tej sprawy. Niech wszystko się toczy swoim rytmem. Mam nadzieję, że władze Mazowsza podejmą najlepszą decyzję w tej sprawie – stwierdziła radna **Lidia Siuchta**. I dodała, że… przewrotnie posłużyła się słowami z wypowiedzi m.in. Ewy Besztak, Marka Renika i członka zarządu **Tadeusza Kota**, zapisanymi w protokole sesji nadzwyczajnej, zwołanej w sprawie wyboru dyrektora szkoły w Łochowie. Sformułowanie „szkoła w Łochowie” zastąpiła słowami „Zamek w Liwie”.

Po długiej dyskusji przyjęto stanowisko w sprawie Romana Postka. „Za” głosowało 11 radnych rządzącej koalicji PiS. Radni klubu Wspólna Droga nie wzięli udziału w głosowaniu. – Chcieliśmy, by nasze wotum separatum wyraźnie wybrzmiało – wyjaśnił Andrzej Kruszewski.

JEGO PIERWSZY DOM

Tego samego dnia podobną uchwałę przyjęła również Rada Gminy Liw.

- Pan Roman Postek jest człowiekiem godnym zaufania i godnym powierzenia mu tego stanowiska. Ma ogromną wiedzę historyczną. Myślę, że to nasze wsparcie w tym momencie jest mu naprawdę potrzebne – mówiła radna **Aldona Grenda**.

Przewodniczący rady gminy **Mieczysław Jaszczur** dodał: - Miejsce pracy jest naszym drugim domem. Dla pana Romana Postka miejsce pracy było pierwszym domem. On oddał duszę, serce i wszystko w to (dzieło – przyp. red.) włożył. Widać naocznie, jak dbał o zamek.

Za przyjęciem apelu było 13 radnych, 1 wstrzymał się od głosu.

***

26 kwietnia z otwartym listem do marszałka wystąpili naukowcy, publikujący w „Roczniku Liwskim”. List publikujemy niżej.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

List otwarty ws. Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie

My niżej podpisani autorzy publikujący w „Roczniku Liwskim”, sympatycy i przyjaciele Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie zwracamy się z prośbą do Pana Marszałka o rozpatrzenie naszej opinii w sprawie przedłużenia zatrudnienia panu Romanowi Postkowi na dotychczasowym stanowisku po zakończeniu obecnej kadencji w dniu 14 maja 2021 r.

Zarząd Województwa Mazowieckiego, który sprawuje bezpośredni nadzór nad Muzeum, w ostatnich latach przeznaczył znaczne środki na rozwój tej placówki, co budzi nasze uznanie i szacunek. Nad ich prawidłowym wykorzystaniem czuwał pan Roman Postek, który pracuje w Muzeum w Liwie od 1988 roku, a przez ostatnie szesnaście lat piastuje stanowisko Dyrektora. Dzięki jego determinacji i talentom organizacyjnym udało się uratować bezcenny zabytek, jakim jest Zamek w Liwie od zagłady. W momencie obejmowania przez pana Romana Postka funkcji Dyrektora kompleks muzealny był w opłakanym stanie, a dworowi – siedzibie Muzeum – groziła katastrofa budowlana. Konsekwentne działania pana Romana Postka i pracowników Muzeum doprowadziły do zachowania zabytku, jego fachowej konserwacji i rozbudowy. Dziś Muzeum w Liwie jest placówką kulturalną o uznanej renomie, przyciągającą każdego dnia i podczas wielu imprez rzesze turystów.

Za kadencji Romana Postka Muzeum rozwinęło szeroką działalność naukową i popularnonaukową na wysokim poziomie. Organizowane są konferencje i archeologiczne ekspedycje badawcze, prowadzone są liczne dyskusje naukowe, skutkujące wartościowymi publikacjami. Również pan Roman Postek prowadzi własne badania na temat historii Liwa i Zamku liwskiego, Węgrowa i pogranicza podlasko-mazowieckiego. W publikacjach popularnonaukowych rzetelnie i kompetentnie przedstawia aktualną wiedzę merytoryczną. Jest także sekretarzem Kolegium Redakcyjnego „Rocznika Liwskiego” i to m.in. dzięki jego determinacji czasopismo to jest nadal wydawane, choć inne periodyki regionalne przeżywają obecnie poważny kryzys.

Uważamy, że dotychczasowe działania Romana Postka na stanowisku Dyrektora Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie i jego zasługi na polu badań i popularyzacji wiedzy z zakresu historii i historii sztuki jednoznacznie przemawiają za pozostawieniem go na stanowisku Dyrektora wspomnianej placówki. Odejście Romana Postka z Muzeum będzie stanowiło poważne zagrożenie dla kontynuacji badań regionalnych i dla sprawnego funkcjonowania tej ważnej instytucji.

Podpisano:

Włodzimierz Piotr Bieguński, *Siedlce*
Wojciech Bis, *Instytut Archeologii i Etnologii PAN*
Bożena *i* ***Andrzej Bryńczak***, *archeolodzy, Stowarzyszenie Kulturalne Ziemi Liwskiej „Zamek Liw”*
dr ***Wiesław Charczuk***, *Siedleckie Towarzystwo Naukowe*
dr hab. ***Krzysztof Chłapowski***, *emerytowany profesor Instytutu Historii PAN*
dr ***Andrzej Chojnacki***, *Siedlce*
ks. dr ***Zenon Czumaj***, *dyrektor Archiwum Diecezjalnego i Muzeum Diecezjalnego w Drohiczynie, wykładowca WSD w Drohiczynie*
Piotr Andrzej Dmochowski
dr ***Rafał Dmowski***, *UPH w Siedlcach*
Michał Gochna, *Instytut Historii PAN*
dr ***Tomasz Jaszczołt***, *Instytut Historii PAN*
Dawid Kołodyński, *Stowarzyszenie Muzealników Polskich*
prof. dr hab. ***Elżbieta Kowalczyk-Heyman***, *emerytka Instytutu Archeologii UW*
dr ***Janusz Kuligowski***, *członek Towarzystwa Przyjaciół Mińska Mazowieckiego*
dr hab. ***Adam Moniuszko***, *Wydział Prawa i Administracji UW*
Bogusław Niemirka, *Instytut Badań Literackich PAN*
dr ***Marcin Ochman***, *kustosz, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie*
dr ***Kazimierz Pacuski***, *Instytut Historii PAN*
dr ***Marta Piber-Zbieranowska***, *Instytut Historii PAN*
Artur Rogalski, *doktorant Instytutu Historii UPH w Siedlcach*
dr ***Mirosław Roguski***, *Stowarzyszenie Kulturalne Ziemi Liwskiej „Zamek Liw”*
ks. prał. dr ***Zbigniew Kazimierz Rostkowski***, *wikariusz generalny Diecezji Drohiczyńskiej i kanclerz Kurii Diecezjalnej, wykładowca WSD w Drohiczynie*
Henryk Rutkowski, *emerytowany pracownik i aktualny współpracownik Instytutu Historii PAN*
dr ***Anna Salina***, *Instytut Historii PAN*
dr hab. ***Andrzej Sikorski***, *UW*
Jarosław Suproniuk, *Instytut Historii PAN*
Mariusz Szczupak
dr ***Grzegorz Welik***, *Archiwum Państwowe w Siedlcach*
dr hab. ***Dorota Wereda***, *UPH w Siedlcach*
dr hab. ***Wiesław Więckowski***, *Wydział Archeologii UW*
Romuald Wyszyński, *Konserwator Dzieł Sztuki, członek Związku Polskich Artystów Plastyków, Okręg w Warszawie*
Joanna Zasłona
Michał Zasłona, *kustosz, Muzeum Narodowe w Gdańsku*
Artur Ziontek, *Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Kosowie Lackim*

Powiat węgrowski. Raport z covidowego frontu: Chorych mniej…

Zaszczepionych przybywa

- **28 kwietnia w powiecie były 373 osoby zarażone koronawirusem.**
- **203 przebywało w szpitalu, 170 w izolacji domowej, a 399 na kwarantannie.**
- **Do końca marca jedną dawką szczepionki przeciwko covid-19 zaszczepiono 8502 mieszkańców, a dwoma – 3040.**

Te liczby na ostatniej sesji rady powiatu podali kierownik węgrowskiego Sanepidu **Janina Puścian-Roszkowska** oraz dyrektor SPZOZ **Artur Skóra**.

NA OKO MNIEJ

Od kilku miesięcy covidowy raport stanowi stały punkt obrad węgrowskiej rady powiatu. Jest tak ważny, że od niego zwykle zaczyna się sesja.

- Z naszych obserwacji wynika, że zmniejszyła się liczba zachorowań. Mniejsza jest liczba pacjentów przywożonych na izbę przyjęć do szpitala, mniejsza liczba wyjazdów pogotowia – powiedział dyrektor Artur Skóra.

Jego zdaniem wpływ na to mogły mieć również szczepienia. W działających w powiecie 14 punktach szczepień od stycznia do końca marca pierwszą dawkę szczepionki otrzymały 8 502 osoby, a drugą – 3 040 osób (powiat ma ponad 66 tys. mieszkańców). Najwięcej pacjentów szczepiło się w szpitalu w Węgrowie (3181 osób). Gdy mowa o przychodniach prywatnych, najwięcej osób, bo aż 620, zaszczepiono w Miedznie.

- Wydaje się, że szczepienia przebiegały dobrze – ocenił Artur Skóra. Dodał, że w kwietniu miały one przyspieszyć, ale z powodu kłopotów z dostawcami szczepionki nie przyjeżdżały na czas, albo były innej firmy niż ta, której nazwę przekazano pacjentowi w informacji SMS.

MASOWO

- Dla nas, jako służby zdrowia najważniejsze jest, żeby jak największa populacja się zaszczepiła i żeby wreszcie skończyła się ta epidemia, która ciąży służbie zdrowia jak kamień u szyi – stwierdził Artur Skóra.

Jego zdaniem, nadzieją na przełom jest Punkt Szczepień Powszechnych, który w Węgrowie ma ruszyć już 5 maja. Będzie się mieścił w sali gimnastycznej dawnego liwskiego gimnazjum. – Przygotowujemy się do otwarcia. Punkt musi być zatwierdzony przez służby wojewody i przez NFZ – stwierdził Artur Skóra. Oczywiście nadal będzie się można szczepić w: szpitalu, przychodniach i ośrodka zdrowia.

Starosta **Ewa Besztak** dodała, że do samorządów i większych firm powiatu już została przesłana informacja, że rusza Punkt Szczepień Powszechnych, w którym dziennie planuje się zaszczepić 200 osób.

Punkt w Węgrowie będzie działał 2-3 tygodnie. Potem zostanie przeniesiony do Łochowa, do Sali konferencyjnej dworca PKP.

fot. Sej.

DANE Z COVIDOWEGO FRONTU

Kierownik Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Węgrowie Janina Puścian-Roszkowska przytoczyła liczby. Od początku epidemii w powiecie odnotowano 3319 zakażonych, 510 osób było w szpitalu, 2927 - w izolacji domowej, 9885 - na kwarantannie, 2834 osoby pokonały koronawirusa (to tzw. ozdrowieńcy), a 112 osób zmarło. Podała też dane z 28 kwietnia.

Radny **Paweł Stelmach** pytał, dlaczego w Polsce jest dużo nadmiarowych zgonów i czy wiadomo, jak w tych statystykach wygląda powiat węgrowski.

- Każdy wie, że statystyki należą do dużych oszustów, bo są zafałszowane – odparł Artur Skóra. Dodał, że ma na to wpływ fakt, że wiele osób podejrzewających u siebie chorobę nie zgłaszało się na badania (ludzie bali się, że będą skierowani na kwarantannę bądź tymczasowo będą musieli zamknąć firmę). Zdaniem dyrektora, dokładna statystyka powinna obejmować wszystkie osoby, które zachorowały w danej populacji. A liczba zgonów jest co prawda ewidencjonowana, lecz nie do końca wiadomo, na co te osoby zmarły, bo nie ma sekcji zwłok.

- Ze statystyką jest jak z krótką spódniczką. Pokazuje wiele, ale nie wszystko – skomentował Paweł Stelmach. Nie zgodził się jednak z dyrektorem Skórą, że nie da się określić liczby i przyczyn nadmiarowych zgonów.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Wpadka radnego na sesji: Ja się wkur…

Kiedy ktoś bierze udział w telekonferencji, powinien uważać na sprzęt elektroniczny. W przeciwnym razie można zaliczyć niemiłą wpadkę. Przekonał się o tym radny powiatowy **Paweł Stelmach**.

Po trwającej ponad godzinę dyskusji nad apelem w sprawie dalszego zatrudnienia **Romana Postka**, dyrektora muzeum w Liwie, Paweł Stelmach zgłosił formalny wniosek o zamknięcie dyskusji. Wniosek przeszedł i przewodniczący rady **Leszek Redosz** mógł zarządzić głosowanie. Potem przewodniczący przeszedł do kolejnych punktów sesji. Emocje towarzyszące poprzedniej dyskusji nie opuściły jednak radnego Stelmacha. Postanowił się nimi podzielić z kimś, kto był z nim w pokoju. Ale... zapomniał wyłączyć mikrofon w laptopie.

- Tak się rozkręcili z tym Postkiem, że ja się wkurw…m i zgłosiłem… - zaczął radny.

- Panie Stelmach, słyszymy i mieszkańcy też usłyszeli – przewodniczący przerwał prywatną rozmowę radnego.

- Bardzo przepraszam – odpowiedział Paweł Stelmach.

- Mieszkańców musimy przeprosić, bo pojawiło się niewłaściwe słowo, choć nie było to ze złej woli – odparł Leszek Redosz.

Pod koniec sesji radny poprosił o głos. – Jeszcze raz chciałbym przeprosić za to niecenzuralne słowo, które nieopatrznie usłyszeliście państwo z moich ust – stwierdził. Dodał, że był przekonany, iż mikrofon w laptopie jest wyłączony. **(sej)**

W Łosicach: Śmieci było co niemiara!

W ciągu trzech dni w Łosicach i Niemojkach wolontariusze zebrali 10 ton śmieci! Sprzątanie odbyło się w ramach akcji Operacja Rzeka.

- 50 wolontariuszy 17, 23 i 24 kwietnia oczyściło ze śmieci: okolice rzeczki Niemojka, okoliczne rowy, tereny przy torach kolejowych, las przy „jeziorku” w Niemojkach oraz okolice rzeki Toczna. Zebrali około 200 worków śmieci, które ważyły 10 ton – mówi **Dorota Kozłowska**, dyrektor Łosickiego Domu Kultury w Łosicach.

- Największymi skupiskami śmieci okazały się okolice torów kolejowych w Niemojkach – dodaje Dorota Kozłowska i apeluje: Kochani, nie zaśmiecajmy i zwracajmy uwagę osobom, które zanieczyszczają nasze otoczenie. Nikomu korona z głowy nie spadnie, jeśli podniesie i wrzuci do kosza śmieć leżący obok. **(mc) fot. arch. ŁDK**

Burmistrz Mariusz Kucewicz też wziął udział w sprzątaniu.

Rzeka i bardzo dużo śmieci

W czasie akcji „Operacja rzeka”, zaledwie w kilku miejscowościach gmin Sarnaki i Platerów, wzdłuż linii brzegowej Bugu zebrano ponad 2,5 ton śmieci. W gminie Huszlew pracownicy firmy Krynica Vitamin zebrali ich jeszcze więcej!

– To ogólnopolska akcja sprzątania rzek oraz ich okolic. W gminie Sarnaki powstało kilka sztabów, zrzeszających wolontariuszy, którzy poświęcili czas, aby posprzątać w swoich miejscowościach i na terenach nadbużańskich – mówi **Grzegorz Arasymowicz**, wójt Sarnak.

17 kwietnia w tej gminie wolontariusze zbierali śmieci w: Sarnakach, Serpelicach, Kózkach (pod mostem z prawej strony i wzdłuż drogi na Fronołów) oraz na drodze z Sarnak do Mierzwic. Okazało się, że „gdziekolwiek” wyrzucamy dosłownie wszystko. Nie tylko papierki, ale i plastikowe siatki, opony, butelki po alkoholu, sprzęt elektroniczny...

– Czy sprzątanie dało nam satysfakcję? Być może, ale bardziej szok i niedowierzanie, że jest tyle śmieci. Dwie godziny i ponad 1,5 tony. Strach pomyśleć, ile ton byłoby na przykład po 20 godzinach sprzątania – słyszymy w Ośrodku Kultury Gminy Sarnaki, który brał udział w akcji. – Jest nam wstyd za nas, ludzi. Za to, że dziś dzieci sprzątały po dorosłych. Bo dziecko może wyrzucić papierek po gumie, a nie butelki po alkoholu! A tych było zdecydowanie najwięcej! Jaki przykład dajemy młodemu pokoleniu?

W gminie Platerów 17 kwietnia wolontariusze sprzątali okolice linii brzegowej w Mężeninie. Zebrali ponad tonę śmieci.

– Ci, którzy zostawiają lub wywożą śmieci w takie miejsca, powinni się wstydzić. Jak ocenić te osoby? Pozostawimy to bez komentarza – mówią w sztabie.

■■■

W gminie Huszlew, w miejscowości Dziadkowskie-Folwark, śmieci zbierało 40 pracowników firmy Krynica Vitamin. Akcję zorganizowano 18 kwietnia. Prowadzono ją wzdłuż dróg powiatowych, wiodących do zakładu od Międzyrzeca Podlaskiego i Łosic, a także po obu brzegach rzeki Piszczanki. Śmieci walały się niemalże wszędzie!

– Dla nas to prawdziwy szok. Zebraliśmy aż 3 tony odpadów. To pokazuje, jak potrzebna była to akcja. Z Piszczanki wyłowiliśmy stary rower. Odkryliśmy miejsca, w których ktoś regularnie wyrzucał śmieci do lasu: worki ze zużytymi pieluchami, puszki z olejami i innymi niebezpiecznymi dla środowiska substancjami. Niechlubnym standardem były puszki po piwie, butelki po alkoholu czy plastikowe butelki po napojach – mówi **Tomasz Kułakowski**, rzecznik prasowy Krynicy Vitamin i Sztabu Operacji Czysta Rzeka w Dziadkowskiem-Folwarku. Dodaje też: – To był dzień pełen emocji. Z jednej strony niemoc i złość na ludzi, którzy szkodzą sobie, swojej małej ojczyźnie i środowisku. Łzy cisnęły się do oczu. Z drugiej strony, spędziliśmy fantastyczne pięć godzin w doskonałych humorach, pracując fizycznie. Najbardziej cieszy to, że efekty naszej pracy widać gołym okiem. Choć na przyszłość wolelibyśmy nie bić tego typu rekordów. Wierzymy, że akcję docenią nasi sąsiedzi i również zadbają o porządek. Widzimy też potrzebę działań edukacyjnych, chcielibyśmy poszerzać krąg osób zaangażowanych w podobne akcje.

MILENA CELIŃSKA

Okolice rzeki w Sarnakach

Rzeka w Platerowie

Anna Kąkolewska z Zespołu Szkół w Hucie Dąbrowie:

To były szkolenia!

Dzięki europejskiemu projektowi „Kultura jest cool” jedna z nauczycielek Zespołu Szkół w Hucie Dąbrowie (gm. Krzywda) odbyła szkolenia w pięciu państwach Europy.

Zdjęcia arch. Anna Kąkolewska

Projekt, który trwał dwa lata, zakończy się za kilka dni. Dzięki dotacji unijnej **Anna Kąkolewska**, nauczycielka ZS w Hucie Dąbrowie, uczestniczyła w szkoleniach w: Wielkiej Brytanii, Portugalii, Hiszpanii oraz we Włoszech i na Cyprze.

- Jestem niezwykle szczęśliwa, że udało się zrealizować wszystkie szkolenia, szczególnie dlatego, że ostatnie dwa odbywały się w okresie pandemii. Było to trudne i jednocześnie wspaniałe doświadczenie – mówi **Anna Kąkolewska**.

Nauczycielka w ramach projektu poznawała: kulturę, historię i atrakcje wybranych krajów. Poza tym odbyła kurs języka angielskiego.

- W czasie tych dwóch lat przeprowadziłam wiele konkursów dla wszystkich moich uczniów. Organizowałam wystawy i akcje, promujące naszą i międzynarodową kulturę - dodaje pani Ania.

Dzięki projektowi pani Anna współpracuje z wieloma nauczycielami zza granicy.

- Dzielimy się wiedzą – wyjaśnia. Dodaje też: - Mam nadzieję na kolejne ciekawe projekty. Myślę, że wiedza, którą zdobywają moi uczniowie, da im większe poczucie nieograniczonych możliwości i pewności siebie, a także chęć do kształcenia się. **(mc)**

Łosice

Pomogli zaginionemu

Siedział na betonowych płytach na ul. Białostockiej w Łosicach. Zwrócili na niego uwagę policjanci z łosickiego ruchu drogowego. Okazało się, że starszy pan ma 90 lat.

Był 29 kwietnia, przed południem.

- Mężczyzna sprawiał wrażenie zagubionego – mówi **Nina Zaniewicz**, rzecznik prasowy KPP Łosice. - Okazało się, że miał zaniki pamięci, nie wiedział, gdzie mieszka i w jaki sposób znalazł się na ul. Białostockiej. Nie pamiętał daty urodzenia. Znał jedynie swoje imię i nazwisko oraz wiek.

Dzięki kolejnym pytaniom, zadawanym przez policjantów, udało się potwierdzić dane mężczyzny w policyjnych rejestrach.

- Był to 90-latek z gminy Platerów – dodaje **Nina Zaniewicz**. - Nawiązaliśmy kontakt z córką seniora. Jak się okazało, mężczyzna był z nią na zakupach i nagle odszedł, a córka straciła go z oczu. Szukała ojca ponad półtorej godziny.

Policjanci zaopiekowali się starszym panem do przyjazdu jego córki. **(mc)**

„Warszawska Syrenka” w Łochowie

40 uczniów ze szkół podstawowych wzięło udział w regionalnych eliminacjach 44. Konkursu recytatorskiego „Warszawska Syrenka”, które pod koniec kwietnia zorganizował Miejski i Gminny Ośrodek Kultury w Łochowie. Ze względu na epidemię organizatorzy zrezygnowali z bezpośrednich prezentacji, uczestnicy konkursu recytowali wiersze za pośrednictwem internetu, w formule on-line.

Komisja przyznała nagrody i wyróżnienie w trzech kategoriach wiekowych. Wśród uczniów klas 0-3 pierwsze miejsce zajęły **Nina Andrasik** z Zespołu Szkolno–Przedszkolnego w Jadowie oraz **Alicja Kresa** ze Szkoły Podstawowej w Miedznie, drugie - **Małgorzata Parys** z SP w Miedznie, a trzecie - **Klaudia Karaś** z SP w Grębkowie. Wyróżnienia: **Aleksandra Żelazowska** (SP w Trzebuczy), **Agata Rogala** (SP nr 2 w Łochowie) oraz **Gabriela Sadowska** (SP w Szewnicy).

Wśród uczniów klas 4-6 zwyciężyła **Lena Nowotniak** z SP w Miedznie. Drugie miejsce zajęła **Antonina Miklaszewska** z SP w Grębkowie, a trzecie - **Leon Hausner** SP nr 2 w Łochowie oraz **Maciej Król** z ZSP w Jadowie. Wyróżnienia: **Alicja Turemka** i **Joanna Parys** (obie z SP w Miedznie) oraz **Wojciech Głuchowski** z SP w Grębkowie.

W kategorii klas 7-8 pierwsze miejsce zajęła **Kinga Rydzewska** z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Orzełku, drugie - **Mateusz Turemka** z SP w Miedznie, trzecie - **Bianka Lis** z SP nr 2 w Łochowie oraz **Nikola Gotowiec** z ZSP w Jadowie. Wyróżnienie otrzymali: **Paulina Barbachowska** i **Paweł Jabłoński** (oboje z SP w Miedznie) oraz **Maja Wąsowska** (SP w Trzebuczy).

Laureaci pierwszych miejsc w poszczególnych kategoriach wezmą udział w finale konkursu, który odbędzie się 15-16 maja. **(sej)**

Chotycze

Pocisk w sadzie

W sadzie w Chotyczach (gm. Łosice) znaleziono pocisk artyleryjski. Został wyorany podczas prac polowych, we wtorek 27 kwietnia. Na miejscu pojawiła się policja. Przyjechał też **Roman Kasprowicz**, podinspektor zarządzania kryzysowego w łosickim Starostwie.

- Był to pocisk artyleryjski z II wojny światowej. Miał średnicę 75mm i był uzbrojony w zapalnik – mówi Roman Kasprowicz i dodaje, że w ubiegłym roku w powiecie łosickim znaleziono w ziemi 12 niewypałów lub niewybuchów.

Pocisk z Chotycz został zabrany przez żołnierzy w Wesołej, którzy zniszczyli go w bezpiecznym miejscu. **(mc)**

Latowicz

Nakrętki od serca

Codziennie odkręcamy butelki, pojemniki, słoiki i nawet nie zdajemy sobie sprawy, że te małe plastikowe elementy mogą stanowić dla kogoś wartość. Nakrętki pomagają sfinansować zakup sprzętu rehabilitacyjnego lub opłacić rehabilitację.

Mieszkańcy gminy Latowicz z zaangażowaniem włączyli się w akcję zbierania nakrętek. Ustawione przed urzędem gminy w Latowiczu i samorządowym żłobkiem w Wielgolesie ,,Metalowe serca” szybko się zapełniały. Od połowy listopada 2020 roku do końca marca 2021 roku, udało się zebrać 20 worków nakrętek.

Do akcji włączył się też Zespół Szkół w Latowiczu (8 worków). Łącznie 28 worków plastikowych nakrętek dało 440 kg surowca przeznaczonego do recyklingu.

Pieniądze pochodzące ze sprzedaży nakrętek przekazano rodzinie z niepełnosprawnym dzieckiem. Zostaną przeznaczone na bieżące koszty leczenia i rehabilitacji. **(T.MARK)**

Łuków

Kręć filmy

Łukowski Ośrodek Kultury i Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Łukowie organizują bezpłatne warsztaty filmowania smartfonem pod nazwą „Kręć filmy, a nie skręty”. Zaplanowano je na **22 i 23 maja**. W zajęciach, które poprowadzi założyciel klubu filmowego AKTIF **Tadeusz Korach**, może uczestniczyć młodzież od 13 do 18 lat. **(MB)**

Konkurs literacki

Wierszem albo prozą

Miejska Biblioteka Publiczna w Węgrowie zaprasza do udziału w konkursie literackim „W krzywym zwierciadle”.

Zadaniem autorów jest napisanie utworu literackiego, opisującego (wierszem lub prozą) w pozytywny, ciepły i humorystyczny sposób mieszkańców, tradycję, historię, współczesność i kulturę Węgrowa (miasto świętuje w tym roku 580. rocznicę nadania praw miejskich) i Ziemi Węgrowskiej. Teksty należy przesłać **do 30 czerwca 2021** roku na adres Biblioteki (ul. Rynek Mariacki 11, 07-100 Węgrów) z dopiskiem „Konkurs literacki” lub mailowo na adres: mbp.wegrow@gmail.com . Można je też złożyć osobiście w Domu Gdańskim. Prace muszą być podpisane imieniem i nazwiskiem. Autor powinien też podać rok urodzenia oraz numer telefonu kontaktowego.

W konkursie mogą wziąć udział amatorzy i twórcy należący jest do związków lub stowarzyszeń twórczych. Nie obowiązują ograniczenia wiekowe. Regulamin konkursu jest dostępny na stronie internetowej biblioteki. **(sej)**

Nasze nazwiska (394)

Kuchta - jako pierwszy w 1402 r. w „Księgach sądowych ziemi krakowskiej” został zapisany Jacuch Cuchta, „de molendino Bochensi” (młynarz z młyna bocheńskiego), w roku 1405 w „Rachunkach żupnych bocheńskich. . .” Cwschta (!), a w 1415 r. w „Najstarszej księdze sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku królewskim w Krakowie” Andreas Kuchta „de Bochna”. Od XIV wieku nazywano *kuchtą* rzeźnika. Początkowo rzeźnikami byli kucharze. Zajmowali się patroszeniem i oprawianiem zabitej na polowaniach zwierzyny, soleniem mięsa w beczkach i jego wędzeniem. Z biegiem czasu słowo kucharz zaczęło oznaczać „tego, co gotuje”, a *kuchtą* pogardliwie zaczęto nazywać niezbyt zdolnego kucharza oraz jego pomocnika. („Niedoświadczony *kuchta* w brudnych łapskach niczego smacznego nie ugotuje”, „Zdenerwowany kuchmistrz wrzeszczał na kuchtów leniwie zmywających talerze). Z pogardą i lekceważąco określano *kuchtą* także pomoc domową, kucharkę („Chcę zatrudnić dobre kucharki, a nie *kuchty*”, „Kiedy spojrzałem na te brudne leniwe kuchty, od razu odechciewa mi się jeść”). Kuchtą zwano dawniej także ciurę obozowego (czyli czeladź obozową w wojsku) oraz markietana (wędrowny handlarz, sprzedający jadło i napoje dla żołnierzy). W 1990 roku najwięcej osób o nazwisku Kuchta mieszkało w dawnym woj. kieleckim - 334, warszawskim - 333. W siedleckim - 53 osoby.

Waszkiewicz - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, od kiedy jest znane. Wywodzi je, tak samo jak nazwiska Waszek, Waszko, od wschodniosłowiańskiego imienia *Wasyl* (polskiego Bazyli) lub od Iwan (polskiego Jan) albo od imienia Wawrzyniec. Według „Słownika historyczno-etymologicznego ziemi chełmskiej. . .”, w „Acta consularia Zamoscensia” w 1689 r. został zapisany Joannes Waszkiewicz. Jego nazwisko miało pochodzić od nazwania Waszko lub Waszek. Sporo informacji o Waszkiewiczach jako szlachcie podają J. Ciechanowicz w książce „Rody rycerskie Wielkiego Księstwa Litewskiego” oraz G. Błaszczyk, w „Herbarzu szlachty żmudzkiej”. Na Litwie nosili Waszkiewiczowie nazwisko Vaškevičius i pieczętowali się herbami: Alkoma, Krzyż, Lubicz, Trzy Pióra i własnym Waszkiewicz. Znani byli także na Białej Rusi i Żmudzi. Ci herbu własnego osiedlali się po całych Kresach. Jak pisze Błaszczyk nosili najpierw nazwisko Waszko, od roku 1528 Waskowicz, od 1588 - Waskiewicz vel Waśkiewicz, a od 1621 roku Waszkiewicz. Nazwiska kończące się na „-ewicz”, „-owicz” były typowe dawniej dla obszarów Wielkiego Księstwa Litewskiego, później Białorusi (por. A. Mickiewicz, H. Sienkiewicz). Po powstaniu Rzeczypospolitej Obojga Narodów, czyli po unii lubelskiej, powstawały także na ziemiach rdzennie polskich od nazw miejscowości, takich jak *Waszkowo*, *Waszkowskie*. W 1990 roku najwięcej osób o tym nazwisku mieszkało w dawnym woj. suwalskim - 877, białostockim - 481, warszawskim - 413 i olsztyńskim - 302. W siedleckim - 48 osób.

Andrzej Karlikowski

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

ODESZLI...

USC w Garwolinie
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 26 do 29 kwietnia

Grzegorz Zięcina, 68 lat
Agnieszka Mikulska, 49 lat
Stanisław Zawadka, 88 lat
Tadeusz Wójcik, 76 lat
Antonina Kryśpiak, 93 lat
Joanna Kurowska, 81 lat
Eugenia Ewa Rosłaniec, 71 lat
Bolesława Jóźwińska, 88 lat
Wiesław Józef Kamiński, 76 lat
Joanna Jadwiga Jurzysta, 80 lat
Elżbieta Gaik, 79 lat
Władysław Cholewa, 97 lat
Marcin Piętka, 46 lat
Helena Jaworska, 86 lat
Hanna Jaworska, 64 lata
Andrzej Rawski, 61 lat
Joanna Zając, 69 lat

USC w Łosicach
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 26 do 29 kwietnia

Irena Karolak, 78 lat
Urszula Maksymiuk, 71 lat
Danuta Lipińska, 70 lat

Łuków
osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 23 do 28 kwietnia

Kazimiera Smyk, 91 lat
Jolanta Bisek, 76 lat
Ewa Buczek, 52 lata
Sławomir Wiszniewski, 87 lat
Henryka Rybka, 85 lat

USC w Siedlcach
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 26 do 29 kwietnia

Teresa Anna Sokołowska, 86 lat
Stanisława Fiuk, 93 lata
Kazimierz Andrzej Borowy, 71 lat
Jadwiga Rybak, 70 lat
Jan Piotrowski, 69 lat
Wojciech Zenon Pawluk, 56 lat
Wiesława Wójciak, 75 lat
Henryk Kowalczyk, 76 lat
Marianna Klekotka, 81 lat
Sabina Jadwiga Sikora, 88 lat
Stanisław Zygmunt Nowak, 72 lata
Alfred Florian Galant, 72 lata
Leokadia Sobolewska, 89 lat
Zdzisław Stanisław Wyrębek, 65 lat
Marianna Jadwiga Żółkowska, 91 lat
Edward Ośko, 85 lat
Leokadia Zbucka, 98 lat
Tadeusz Chruśliński, 81 lat
Antoni Niedzielak, 64 lata
Jadwiga Anna Boruta, 79 lat
Katarzyna Renata Jakubowska, 82 lata
Henryk Mieczysław Czarnocki, 90 lat
Amelia Janina Majewska, 99 lat
Adam Mirosław Czorniej, 58 lat
Krystyna Szczęsna, 95 lat
Wiesław Jan Smuniewski, 69 lat
Marianna Kukla, 95 lat
Janina Makos, 70 lat
Jerzy Gaciąg, 98 lat
Antoni Chyliński, 81 lat
Wiesława Kośka, 81 lat
Jerzy Sadowski, 78 lat
Edward Gawron, 81 lat
Paulina Marta Kurek, 29 lat
Ewa Kania, 67 lat
Marian Malinowski, 81 lat
Stanisław Rudnik, 82 lata
Wioletta Marianna Jastrzębska, 51 lat

USC w Sokołowie Podlaskim
osoby, których akt zgonu zostały sporządzony od 23 do 29 kwietnia

Witold Lesiuk, 85 lat
Janina Śliwa, 86 lat
Krystyna Bujalska-Parol, 70 lat
Bogumiła Krasnodębska, 85 lat
Ryszard Woźniak, 72 lata
Grzegorz Łoś, 73 lata
Tadeusz Piejka, 77 lat
Helena Puścian, 80 lat
Halina Panufnik, 89 lat
Helena Steć, 84 lata
Piotr Wojewódzki, 77 lat
Władysław Tarkowski, 89 lat
Danuta Bobrowska, 86 lat
Jerzy Suchocki, 60 lat
Marian Godlewski, 82 lata
Aleksy Paciora, 83 lata
Mirosława Konobrodzka, 67 lat
Jadwiga Brzózka, 95 lat
Marian Sypka, 80 lat

KRONIKA POLICYJNA

BEZ BEZPIECZNEGO ODSTĘPU

30 kwietnia na skrzyżowaniu **ulic Lubelskiej** i **Mickiewicza** w **Garwolinie** zderzyły się dwa pojazdy. 76-letnia kierująca toyotą nienależycie obserwowała przedpole jazdy i najechała na tył poprzedzającego ją volkswagena, kierowanego przez 55-latka, który zatrzymał się za skręcającym pojazdem. W wyniku zderzenia kierująca toyotą oraz pasażerka volkswagena trafiły do szpitala.

Policja przypomina, że bezpieczna odległość między pojazdami zależy od wielu czynników, między innymi od prędkości, z jaką jedziemy, od warunków atmosferycznych, a nawet od samopoczucia kierowcy. Dlatego czasami należy zwiększyć odległość, aby uniknąć zdarzenia drogowego. Jeśli utrzymamy odpowiednio duży odstęp, to nawet w przypadku gwałtownego hamowania samochodu przed nami, powinniśmy mieć czas na reakcję.

GRUPA SPEED

Policjanci grupy SPEED skontrolowali 141 pojazdów, ujawnili 137 wykroczeń, nałożyli na kierujących 111 mandatów karnych, w tym 95 za przekroczenie dopuszczalnej prędkości. Mundurowi zatrzymali ponadto 6 praw jazdy i 6 dowodów rejestracyjnych.

NASTOLATEK Z OBRAŻENIAMI

28 kwietnia na **ul. Kościuszki** w **Garwolinie** zderzyły się dwa pojazdy. 35-letnia kierująca fordem, skręcając w lewo, prawdopodobnie nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 15-latkowi jadącemu z naprzeciwka motorowerem. W wyniku zderzenia chłopiec z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Kierujący byli trzeźwi. **(ak)**

Aktywizacja sołectw poprzez... Strażnice i oświetlenie

W ramach mazowieckiego programu aktywizacji sołectw miejsko-wiejska gmina Żelechów złożyła cztery wnioski o dofinansowanie prac remontowo-modernizacyjnych. W remizie strażackiej we Władysławowie Pierwszym żelechowski samorząd chce wykonać instalację wodną w pomieszczeniu kuchennym, zmodernizować instalację elektryczną, poprawić stan sufitów i ścian, a w strażnicy w Woli Żelechowskiej wymienić starą bramę garażową. W Nowym Kębłowie zaplanowano rozbudowę linii oświetlenia ulicznego przy drodze powiatowej wraz z montażem opraw oświetleniowych. Stare oprawy mają też być wymienione przy drogach gminnych w Kotłówce.

Ogólny koszt robót wyceniono na 94 tys. zł. Wnioski na dofinansowanie opiewają na 40 tys. zł. **(MB)**

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 3, 6

Później jakoś powiało między nami chłodem...

Nikomu się nie narzucam

Z posłem PiS GRZEGORZEM WOŹNIAKIEM rozmawia Mirosław Buczek.

■ Do samorządów po raz kolejny popłynął strumień pieniędzy. Ci, którzy dostali wsparcie, są zadowoleni. Pominięci już nie.

- Pamięta pan lament po grudniowym podziale? Rozpaczała burmistrz Pilawy Albina Łubian, wtórowała jej burmistrz Garwolina Marzena Świeczak. Niektórzy nawet postulowali, by sprawą zajęła się NIK. Po kolejnym rozpatrzeniu wniosków już nie lamentują. Mimo milionów złotych, które te samorządy otrzymały od marszałka województwa mazowieckiego, znalazły się także wśród beneficjentów funduszu rządowego. Tak już jest, że raz otrzymują jedni, raz drudzy. Gdybyśmy przeanalizowali wszystkie dotacje z różnych źródeł w dłuższym czasie, to jestem pewien, że gminy powiatu garwolińskiego, miejskie i wiejskie, traktowane są jednakowo. Burmistrzowie i wójtowie są ukontentowani.

■ Przynajmniej w jednym przypadku bym polemizował.

- Jedna z gmin rzeczywiście ma problemy z pisaniem dobrych wniosków, ale gdy usunie ten mankament, też będzie korzystać z dotacji. Cieszę się, że udało się poprawić sytuację pod tym względem w gminie Sobolew. Nie otrzymała ona, co prawda, wsparcia przy ostatnim podziale, ale jej wniosek jest na wysokiej pozycji na liście rezerwowej. Przy oszczędnościach przetargowych, a takie są zawsze, sobolewski samorząd na pewno dostanie pomoc finansową.

■ Czy jednak takie wspieranie nie jest ograniczaniem samorządności? Na drugi albo trzeci plan schodzi rozwój przedsiębiorczości i zwiększanie dochodów własnych. Każda dotacja jest podaniem ryby na talerzu zamiast wędki.

- W powiecie garwolińskim nie znam przypadku, by władzom nie zależało na nowych miejscach pracy i zwiększaniu liczby podatników. To nie przeszkadza starać się o pieniądze z innych źródeł. Ba! Wsparcie z funduszy rządowych, marszałkowskich, unijnych czy ochrony środowiska wydatnie zwiększa atrakcyjność gmin dla przedsiębiorców.

■ Zazwyczaj ocenia się samorządy gminne poprzez kilometry wybudowanych dróg, chodników, ścieżek rowerowych, placów zabaw, boisk. Tymczasem lepszym odzwierciedleniem ich potencjału jest liczba ludności, która w gminach rozwijających się rośnie, a w odstających spada.

- To nie jest takie proste. Kilka lat temu burmistrz Halinowa skarżył się, że w jego gminie 30-40 procent mieszkańców mieszka bez zameldowania. Ludzie ci pracują w Warszawie, tam są zameldowani i tam płacą wszystkie podatki. Żeby to zmienić, zorganizował wśród osób zameldowanych w Halinowie loterię z atrakcyjnymi nagrodami. Część się przemeldowała, ale takie działanie nie może być przecież metodą.

■ Nie byłoby lepiej, gdyby wypracowano stały mechanizm dotowania gmin z funduszy rządowych? Żeby nie było uznaniowości i subiektywnej oceny wniosków?

fot. Aga Król

Grzegorz Woźniak

- Żadna metoda nie będzie idealna. Można jednak podjąć taką próbę. Wydaje mi się, że przy podziale pieniędzy z funduszu odbudowy pocovidowej będzie szansa to uczynić.

■ Ostatnio coraz więcej zależy od władzy centralnej. Gminne władze niewiele mogą zrobić bez pomocy zewnętrznej.

- Nie widzę nic złego w tym, że agendy rządowe, marszałek województwa, fundusze ochrony środowiska, parlamentarzyści pomagają samorządom. W ten sposób realizujemy oczekiwania wyborców. Ludzie często przychodzą do mojego biura poselskiego z prośbą o wybudowanie, na przykład, drogi. Niektórym się wydaje, że poseł może coś nakazać wójtowi czy burmistrzowi. Tymczasem tak nie jest. To samorządy podejmują ostateczne decyzje.

■ Pomoc parlamentarzystów przeradza się czasem w rywalizację między nimi. Każdy chce pokazać, że jest lepszy od drugiego. Nawet, gdy są z tej samej partii.

- Jeżeli jest to zdrowa rywalizacja, to nie widzę w tym niczego złego. Wręcz odwrotnie. Może to przynieść lepsze efekty. Jestem jedynym posłem z powiatu garwolińskiego i nie mam nic przeciw temu, by inni chcieli pomagać tej ziemi. Poza dwójką jednak, która od czasu do czasu coś pomoże, nie widzę w naszym powiecie wielkiej aktywności innych parlamentarzystów. Każdy bardziej się angażuje na terenie swego miejsca zamieszkania. Moi wyborcy są mieszkańcami dwunastu powiatów, ale najbardziej koncentruję się na powiecie garwolińskim. Denerwują mnie niespełnione obietnice niektórych koleżanek i kolegów. Ludzie mają później pretensje do mnie, mimo że niczego akurat nie deklarowałem.

■ Dobrze się Panu współpracuje z samorządami?

- Bardzo dobrze.

■ Ze wszystkimi?

- Może trochę chłodniejsze relacje mam z garwolińskim samorządem powiatowym.

■ Przecież w radzie powiatu garwolińskiego miażdżącą przewagę ma Pańska partia, czyli Prawo i Sprawiedliwość.

- Są tam nawet osoby, które namawiałem do kandydowania, przedstawiałem je i promowałem. Później jakoś powiało między nami chłodem. Staram się pomagać, gdzie pomocy oczekują. Jeśli ktoś tego nie chce, to się nie narzucam.

■ Dziękuję z rozmowę.

Malamówka nie jest najważniejsza

Mieszkańcy Malamówki w gminie Maciejowice poprosili garwolińskich radnych powiatowych o położenie ok. 600 m nawierzchni asfaltowej na drodze Uchacze – Strych – Malamówka – Mościska.

Komisja skarg, wniosków i petycji uznała jednak, że prośby tej nie należy uwzględniać w tegorocznych planach budżetowych powiatu. Inne zdanie miał były starosta garwoliński **Marek Chciałowski**.

- Powinniśmy uznać słuszne racje mieszkańców – powiedział podczas sesji rady. - W uzasadnieniu negatywnej opinii komisji napisano, że remont tej drogi nie został uwzględniony w planie na bieżący rok. Tymczasem takiego planu nie ma. Rada go nie przyjmowała. Jest tylko roboczy dokument wewnętrzny.

- Mieszkańcy Strychu i Malamówki mogą dojechać do drogi wojewódzkiej innymi drogami – ripostował radny **Michał Jaworski**. - Drogi powiatowe na terenie gminy Maciejowice przez wiele kadencji nie były należycie remontowane. Każdy ma prawo do dobrej jezdni, ale nie możemy zapominać o finansach publicznych. Trzeba mierzyć siły na zamiary. Nie mówię, że w kolejnych latach tego remontu nie trzeba wykonać, ale nie wszystko da się zrobić natychmiast.

fot. Aga Król

Radny Chciałowski nie ustępował, przypominając, że w 2018 roku w Malamówce wyremontowano spory odcinek drogi dzięki dotacji Lasów Państwowych.

- Była możliwość pozyskania pieniędzy od leśników także w 2019 i 2020 roku. Malamówka rzeczywiście ma możliwość korzystania z innych dróg, ale też nie są one najlepsze - zaznaczył.

Do dyskusji włączył się starosta **Mirosław Walicki**.

- Wielu mieszkańców ma uwagi do jakości dróg powiatowych i wojewódzkich, ale cierpliwie czekają na swoją kolej - stwierdził starosta. - Jadąc drogą wojewódzką do Sobolewa, nie można się spokojnie minąć, ale nikt nie oczekuje od pana, jako zarządcy dróg wojewódzkich w powiecie, że zmieni się to w ciągu trzech miesięcy czy nawet pół roku. Tego się nie da zrobić. Był pan starostą dwie kadencje i szkoda, że wtedy nie zadbał pan o mieszkańców Malamówki i Strycha.

Radny **Jan Tywanek** zwrócił uwagę, że w kosztach remontów i modernizacji dróg powiatowych partycypują też samorządy gminne. Dużo zależy od współpracy wójta ze starostą.

Podczas głosowania szesnastu radnych podzieliło opinię komisji skarg, wniosków i petycji, jeden był przeciwny, a czterech wstrzymało się od głosu.

MIROSŁAW BUCZEK

BIURA OGŁOSZEŃ

Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2, Garwolin
(na terenie dworca PKS)

APTEKI

6 maja – Kościuszki 49 L
7 maja – Kościuszki 19
8 maja – Kościelna 2
9 maja – Kościuszki 23
10 maja – Nadwodna 13/2
11 maja – Długa 48
12 maja – Senatorska 4
13 maja - Mazowiecka 17

Wójt pod ostrzałem (pytań)

Radny Marek Michaluk z gminy Stara Kornica do tej pory sprzyjał wójtowi. Przecież startował w wyborach z jego komitetu... Czy teraz chciał pokazać, że jego wsparcie dla Kazimierza Hawryluka się kończy?

Marek Michaluk reprezentuje w radzie Koszelówkę (mieszka w tej wsi). Dotychczas na obradach był raczej milczący. Nie zadawał trudnych pytań wójtowi, jak to robią radni opozycji niemal przy każdej okazji. Ale niedawno coś się zmieniło. Pod koniec ostatniej sesji, gdy jest czas na wolne wnioski, radny Michaluk zaczął „przepytywankę".

ŚWIETLICA I KOLOR FARBY

Na pierwszy ogień poszedł budynek świetlicy w Koszelówce.

- Mamy pomysł, jako mieszkańcy, żeby podzielić go na pół. Mielibyśmy swoją część, a drugą ewentualnie można byłoby sprzedać. Czy rada wyraża zgodę na podział tego budynku? Czy jako wieś mamy podjąć jakąś uchwałę, napisać pismo? – pytał wójta Marek Michaluk.

Kazimierz Hawryluk odpowiedział, że w budżecie nie ma zarezerwowanych pieniędzy na podział budynku. Ale dodał, że jeśli rada wyrazi zgodę, fundusze się znajdą.

- W 2019 roku była deklaracja, że wójt przekaże ten budynek na użytek mieszkańców. Mamy 2021 rok. Mało dzieje się w tej sprawie – skwitował radny i . . . zajął się pytaniami o kolor elewacji budynku szkoły w Kornicy.

Wójt przypomniał mu, że na sesjach zapoznawano się z zakresem prac.

- Chcę zobaczyć wizualizację, by wiedzieć, w jakich barwach będzie elewacja – nie odpuszczał radny. Wtedy Kazimierz Hawryluk oznajmił, że kolor nie został wybrany i zaznaczył, że będzie można to uzgodnić z wykonawcą remontu.

Kazimierz Hawryluk i Marek Michaluk

fot. MC

CUDA-WIANKI?

- Teraz Kobylany. Park mnie zastanawia, znamy koszt jego budowy? – kontynuował Marek Michaluk. Odpowiedź wójta brzmiała, że remont parku i boiska w Kobylanach wyniesie w sumie ponad 1 mln, a gmina otrzyma 80% dofinansowania inwestycji. - Skąd pieniążki na to dofinansowanie weźmiemy? Ale dobra, chcemy przecież coś robić, a nie mamy za co. . .- skomentował radny. Jednak seria pytań się jeszcze nie skończyła.

- Teraz Wólka Nosowska. Tam też fajne cuda-wianki mogą być. Bo co się dzieje z projektem drogi od Kolonii Wólka Nosowska w stronę Omya (kopalnia kredy w Starej Kornicy) i dalej do Koszelówki. Na jakim to jest etapie? – chciał się dowiedzieć Marek Michaluk.

Wójt odparł, że wyłoniono firmę, która opracuje projekt modernizacji. Trwają procedury, związane z wywłaszczeniem lasu pod inwestycję.

- Według moich obliczeń, ja nie mówię że dobrze liczę, ale trochę potrafię. . . Do kopalni mamy o 1 km drogi, a do Koszelówki kolejny 1 km. Czyli to są 2 km drogi. Na ten remont będzie dofinansowanie? – dociekał radny.

- Na razie robię projekt, by uzyskać pozwolenie na budowę. Będzie spotkanie z projektantami, będą założenia techniczne i będzie ustalona długość drogi – oznajmił wójt.

Marek Michaluk poprosił, by przy tej modernizacji wójt nie zapomniał o zrobieniu zakrętów z drogi wojewódzkiej.

- To są inne działania. Można to zrobić, ale wszystko wymaga uzgodnień – odparł Kazimierz Hawryluk.

- Jak robimy coś, zróbmy to już profesjonalnie – ripostował radny i dodał: - No dobrze, już ostatnie pytanie w sprawie dróg. Kolejny odcinek to Wólka Nosowska -Koszelówka. Co się z tym dzieje? Czy będzie robiona, czy wniosek przepadł, czy schował się do dolnej szuflady?

- Nic nie powiem na ten temat, była tylko informacja, że nasz wniosek jest w trakcie oceny. Będę pisał pisma, by się dowiedzieć, na jakim to jest etapie – stwierdził wójt.

■■■

Dlaczego Marek Michaluk tak „męczył" wójta Hawryluka?

- Po prostu miałem kilka konkretnych pytań, na które wójt odpowiadał, jak odpowiadał – wyjaśnił, uśmiechając się, radny.

MILENA CELIŃSKA

Ktoś ukradł znaki, a przecież...

Za zakrętem są wyboje

Odcinek drogi od Drażniewa do Mężenina od lat czeka na remont.
- Gdyby udało nam się zmodernizować ten odcinek, można by jechać po dobrej nawierzchni od Warszawy do wschodniej granicy państwa – mówi wójt Platerowa Jerzy Garucki.

Dziury i wyboje – tak od lat wygląda część drogi od Drażniewa (gm. Korczew) do Mężenina (gm. Platerów). Miejscowi może już się nawet przyzwyczaili, ale letnicy, którzy przyjeżdżają na nadbużańskie tereny, dziwią się, że zostawiono bez remontu tak niewielki odcinek.

- Od Korczewa jedziemy piękną drogą, nagle jest zakręt i. . .wyboje. Kończy się asfalt i jest dół. Ostatnio doszło tam do poważnego wypadku – mówi pan Kacper, który zadzwonił do redakcji. – I wyjaśnia: - Motocyklista, który nie miał pojęcia, że z gładkiej nawierzchni wjedzie na wertepy, wpadł do rowu.

Pan Kacper dodaje, że doskonale zna tę trasę. Z Siedlec nad Bug przyjeżdża z rodziną. Ma tutaj domek.

- Jechałem rowerem i zmierzyłem, że dokładnie: 1600 m drogi jest w fatalnym stanie. Rozmawiałem o tym z wójtem nie raz. Pytałem, czy istnieje szansa na remont tego odcinka. Wójt mówi tylko, że są składane kolejne wnioski i. . . trwa oczekiwanie dotację – dodaje pan Kacper.

Gmina Korczew drogę „po swojej" stronie wyremontowała już dawno. Gmina Platerów niestety nie.

- Od trzech lat składamy wnioski do wojewody. Przepadają za każdym razem. Ostatni, który złożyliśmy, znalazł się na 40. miejscu listy rankingowej. Nikt nas nawet nie poinformował, że nie dostaniemy dotacji. I nie otrzymaliśmy pisma, dlaczego tak się stało – mówi wójt **Jerzy Garucki**.

I dodaje, że budżet gminy nie pozwala na samodzielne przeprowadzenie prac.

- Koszt remontu został oszacowany na około 1,5 mln zł. Nas na to nie stać – zaznacza.

- Tą trasą jeździ wielu ludzi, kierując się do krajowej „dziewiętnastki" . Nie każdy musi wiedzieć, że za zakrętem jest trasa pełna dziur. Jest XXI wiek! To nie do pomyślenia, żeby tego niewielkiego odcinka drogi nie wyremontować – denerwuje się nasz czytelnik.

Pan Kacper uważa, że jeśli nie ma pieniędzy na remont, gmina powinna chociaż postawić znaki ostrzegawcze.

Wójt wyjaśnia, że od strony Mężenina jest znak o ograniczeniu prędkości.

- Od drugiej strony taki znak chyba powinna postawić gmina Korczew? A co do ostrzegających o wybojach znaków. . . Były, ale je skradziono. Zamówiliśmy już nowe - podkreśla.

MILENA CELIŃSKA

fot. Czytelnik

Zapomniał o zakazie

Mieszkaniec gminy Stara Kornica jechał bez prawa jazdy. Teraz grozi mu więzienie.

W czwartek 22 kwietnia łosicka drogówka zatrzymała w Starej Kornicy do kontroli audi. Jechał nim 27-latek.

- Mężczyzna nie korzystał z pasów bezpieczeństwa. Potem okazało się, że miał sądowy zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi – mówi rzecznik prasowy KPP w Łosicach **Nina Zaniewicz**. Dodaje, że 27-latek nawet nie wiedział, od kiedy ten zakaz go obowiązuje.

Mężczyzna stanie przed sądem. Grozi mu do pięciu lat więzienia. **(mc)**

500 zł za litr wódki

W jednym ze sklepów w Łosicach 39-letni mężczyzna ukradł litr wódki. Nie udało mu się jednak wynieść alkoholu ze sklepu.

Próby kradzieży miała miejsce 26 kwietnia. Wezwano policję.

- Wartość skradzionego alkoholu to niespełna 40 zł. Mężczyzna został ukarany grzywną. Została wymierzona jako mandat w wysokości 500 zł - mówi **Nina Zaniewicz** rzecznik prasowy KPP w Łosicach. I wyjaśnia, że zgodnie z kodeksem wykroczeń „Kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza 500 złotych, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny". **(mc)**

KRONIKA POLICYJNA

KRADZIEŻ PRZED SKLEPEM

22 kwietnia w **Łuzkach** (gm. **Łosice**) nieznany sprawca podjechał samochodem przed miejscowy sklep i zabrał skrzynki z towarem, przywiezionym przez dostawcę. Straty oszacowano na około 160 zł.

SKRADZIONY KATALIZATOR

W nocy z 27 na 28 kwietnia w miejscowości **Dziadkowskie Folwark** (gm. **Huszlew**) z samochodu marki Hyundai, stojącego na nieogrodzonym parkingu, nieznany sprawca ukradł katalizator z filtrem DPF. Pokrzywdzony, 41-letni mieszkaniec powiatu bialskiego, oszacował straty na 1500 zł.

POŻAR

29 kwietnia w Łosicach doszło do pożaru budynku gospodarczego. Policja wyjaśnia przyczyny i okoliczności zdarzenia. **(mc)**

Posprzątajcie razem

Od 28 kwietnia do 8 maja w Łosicach trwa sprzątanie Łosic i okolicznych sołectw. Organizatorzy akcji to urząd miasta i Łosicki Dom Kultury.

- O tym, że lubimy bałaganić, wiadomo powszechnie. Zostawiamy śmieci wszędzie gdzie się da. Ale żeby po sobie posprzątać, to już nie każdy z nas pamięta. Widząc ten problem razem z władzami miasta postanowiliśmy zorganizować sprzątanie Łosic i okolic – mówi **Dorota Kozłowska**, dyrektor ŁDK.

Co trzeba zrobić, by włączyć się do akcji?

-Wystarczy zebrać grupę sąsiadów, najlepiej całe rodziny i zgłosić się do swojego radnego, sołtysa czy przewodniczącego osiedla. Potem razem wszyscy wyznaczą termin i teren sprzątania. Gdy zgłosicie udział w akcji, zatelefonujcie pod nr tel. 577 566 444. Otrzymacie worki i rękawice – obiecuje Dorota Kozłowska i zaznacza: - Nie sprzątamy działek i terenów prywatnych, bo te należy uporządkować we własnym zakresie. **(mc)**

O powiecie łosickim czytaj też na str. 3, 12, 14, 15

APTEKI

5-9 maja - ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73
10 maja - ul. Kolejowa 1b, tel. 83 359 05 691
11 maja - ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09
Centrum Finansowe, ul. Rynek 29, wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70,
Epaka.pl, ul. 1 Maja 2, pn.-pt. 8.00-16.00, tel. 504 221 153

R E K L A M A
MITROPOL STACJA KONTROLI POJAZDÓW
ZAKRZE 111 (k. Łosic)
tel. 660 770 570, 796 970 681

KRONIKA POLICYJNA

ZDERZENIE Z ROWERZYSTĄ

26 kwietnia w **Wólce Świątkowej** kierowca audi, 18-letni mieszkaniec gm. Trzebieszów, zderzył się z 52-letnim rowerzystą z gm. Łuków. Rowerzysta został ranny. Załoga karetki pogotowia zdecydowała się przewieźć poszkodowanego na badania do szpitala. Policja ustala szczegółowe okoliczności zdarzenia, dociekając, kto ponosi winę za spowodowanie wypadku.

PORTFEL U ZŁODZIEJA

27 kwietnia do dyżurnego oficera KPP w Łukowie zgłoszono kradzież, do której miało dojść przy **ul. Rogalińskiego**. Z relacji pokrzywdzonego 56-letniego łukowianina wynika, że nieznany sprawca ukradł mu portfel, a w nim pieniądze i dokumenty osobiste. Mężczyzna oszacował, że straty przekraczają 600 zł.

UKRADLI RADIO

Tego samego dnia łukowską KPP zaalarmowano, że w **Celinach Włościańskich** (**gm. Stanin**) ktoś włamał się do niezamieszkałego domu i ukradł z niego radioodbiornik o wartości ok. 50 zł. Policjanci zatrzymali do wyjaśnienia dwóch podejrzanych. To 30- i 34-latek z gm. Stanin.

ALKOHOLOWA RECYDYWA

28 kwietnia patrol policyjny, który przejeżdżał przez **Wolę Kisielską** (**gm. Stoczek Łukowski**), zatrzymał do kontroli samochód marki Volkswagen Passat. Kierowca, którym okazał się 54-latek z gm. Stoczek Łukowski, sprawiał wrażenie nietrzeźwego. Badanie alkomatem wykazało, że 54-latek ma w organizmie 2,4 promila alkoholu. Ale jazda po pijanemu to nie wszystko. Mężczyzna nie miał prawa jazdy, ponieważ już wcześniej za podobne przestępstwo odebrał mu je sąd. Na kolejną rozprawę trafi więc najprawdopodobniej jako recydywista. **(PGL)**

O powiecie łukowskim czytaj też na str. 4, 8, 14, 15

Rodzina z Dychawicy przeżyła pożar domu.

Teraz potrzebują wszystkiego

W jednym z obejść we wsi Dychawica w gminie Wola Mysłowska w pożarze spaliło się niemal doszczętnie wyposażenie domu. Pokoje są osmolone i uszkodzone od wody użytej do gaszenia ognia. Żeby rodzina, która w tym domu mieszkała, mogła tu wrócić, potrzebne są pomoc finansowa i wsparcie rzeczowe.

Wójt **Kinga Szerszeń** wystosowała apel do mieszkańców gminy i wszystkich ludzi dobrej woli.

— Po pożarze pomieszczenia nie nadają się do zamieszkiwania. Rodzina straciła podstawowe dobra materialne, niezbędne na co dzień do życia — informuje wójt. — Potrzebuje mebli kuchennych, sprzętów AGD, stołu, krzeseł, pościeli, materacy, środków czystości oraz jeszcze wielu innych rzeczy niezbędnych w domu. Przyda się też pomoc rzeczowa w postaci materiałów budowlanych: płyty gipsowo-kartonowe, kleje, cement, piach, farby, kable i osprzęt do ułożenia nowej instalacji elektrycznej, stolarka okienna i drzwiowa itp.

Zbiórkę rzeczy dla rodziny pogorzelców z Dychawicy koordynuje Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, tel. 25 754 25 38. GOPS stara się też o wsparcie wśród lokalnych przedsiębiorców. Osoby zainteresowane udzieleniem pomocy mogą też kontaktować się z poszkodowaną panią **Anną Wierzbicką**, tel. 514 626 066. Datki pieniężne można wpłacać na rachunek nr 03 1320 1537 2201 1246 3000 0001.

Pożar powstał w wyniku zapalenia się sadzy w nieczyszczonym regularnie kominie. Na szczęście poza utratą większości rzeczy materialnych nikomu nie stało się nic złego.

— Już teraz pragnę wyrazić nadzieję na życzliwość i przychylność mieszkańców naszej gminy dla ludzi, którzy cierpią w wyniku pożaru. Z góry również dziękuję za wszelką okazaną pomoc, bo wiem, że mieszkańcy naszej gminy nie zostawiają w potrzebie nikogo samemu sobie w walce z przeciwnościami losu – dodaje Kinga Szerszeń. **(PGL)**

W powiecie łukowskim powstają nowe i pomysłowe małe biznesy.

Dzięki pomocy LGD

Działająca w powiecie łukowskim Lokalna Grupa Działania „Razem ku lepszej przyszłości" miała do rozdysponowania ponad 800 tys. zł, które pomysłowi ludzie mogą rozmnożyć. Jak? Podejmując lub rozwijając działalność gospodarczą.

W minionych latach początkujący przedsiębiorcy pokazali, że mają głowy pełne pomysłów, wykazywali się innowacyjnością. Ich projekty musiały również zmierzać do poprawy ochrony środowiska lokalnego. Powstały wytwórnia kozich serów, kilka gabinetów kosmetycznych, rozwinięto pomysły w branży budowlanej, mechanicznej i motoryzacyjnej. Powstała też wypożyczalnia quadów i rowerów. Na terenie wiejskim cieszy się wzięciem mobilny gabinet korekcji wzroku (optyk) oraz mobilny gabinet fizjoterapeutyczny. Otworzono paczkarnię czosnku, lokalną cukiernię z kawiarnią, zakład garncarstwa i ceramiki artystycznej, poradnię dietetyczną, olejarnię i wytwórnię tradycyjnych wędlin. Wciąż jeszcze trwają prace przy uruchomieniu firmy o wdzięcznej nazwie „Lalala", która będzie oferowała leśne, naturalne usługi relaksacyjne, a przy okazji i szkoleniowe.

— Tym razem pieniędzy do rozdysponowania nie ma za wiele, ale zainteresowanie jest niesłabnące. O dotacje na rozpoczęcie działalności lub jej rozwój ubiega się dwa razy więcej wnioskodawców, niż mamy dotacji — mówi **Sylwia Romańska-Węzik**, prezes LGD. — Do końca kwietnia mogli o nie występować mieszkańcy gmin wiejskich i miejskich, z wyłączeniem miasta Łuków, które przekracza liczbę 20 tysięcy mieszkańców i nie może należeć do naszego stowarzyszenia. Pocieszające jest to, że jeszcze na jesieni będzie kolejny nabór wniosków. Słyszymy zapowiedzi, że do rozdysponowania będzie znacznie więcej pieniędzy, Zechcemy je przeznaczyć już tylko na dotacje dla rozpoczynających działalność gospodarczą.

fot. PGL

Sylwia Romańska-Węzik, prezes LGD „Razem ku lepszej przyszłości".

Pani prezes zachęca do odwiedzania strony internetowej www.lgdrazem.pl, gdzie na bieżąco są umieszczane informacje o naborach wniosków dotacyjnych, szkoleniach, wymogach stawianych wnioskodawcom. LGD ma biuro w Łukowie przy ul. Świderskiej 12 w podpiwniczeniu Urzędu Gminy Łuków. Jest czynne w dni robocze od 7.30 do 15.30, tel. 25 798 31 94. **(PGL)**

Samorządowy żłobek w Krzywdzie dla młodych rodziców

Oczekują na nowe roczniki

Opieka nad dziećmi w wieku żłobkowym jest poszukiwana także na wsiach. Przekonano się o tym w Krzywdzie, gdzie od 2017 r. przy szkole podstawowej funkcjonuje samorządowy żłobek. Właśnie trwa nabór maluchów na nowy rok szkolny.

Placówka zapewnia opiekę dzieciom w wieku od 20. tygodnia życia aż do 3 lat. W wyjątkowych przypadkach mogą być przyjęte nawet 4-latki. Personel zajmuje się podopiecznymi przez 5 dni w tygodniu do 10 godzin dziennie, od godz. 7.15 do 17.15 (poniedziałek - piątek). Maluchy otrzymują całodzienne wyżywienie, a stosowne do wieku zajęcia gwarantują prawidłowy rozwój sfery: ruchowej, psychicznej, poznawczej i emocjonalnej. Żłobek dysponuje nowymi zabawkami i pomocami dydaktycznymi. Personel jest profesjonalnie przygotowany do wykonywania swych zadań.

Z końcem kwietnia minął termin składania dokumentów rekrutacyjnych dzieci, które już uczęszczały do żłobka, a zgłoszenia dzieci, które pierwszy raz trafią do żłobka, będą przyjmowane **od 4 maja do 16 czerwca**. Wyniki rekrutacji zostaną ogłoszone **25 czerwca**. Formularze rekrutacyjne można pobrać z odpowiedniej zakładki na stronie internetowej www.gminakrzywda.pl. **(pgl)**

Rodzice poszukują fachowej opieki dla maluchów. Żłobek w Krzywdzie przychodzi im z pomocą. Na zdjęciach placówka na zewnątrz i w salach zabaw.

fot. PGL

Szkolny sport w gminie Łuków czeka na...

Finansowy zastrzyk

Rada Gminy Łuków planuje modernizację boisk wielofunkcyjnych w pięciu szkołach. Wcześniej już udało się wyremontować boiska szkolne w pięciu miejscowościach. Samorządowcy planują pozyskać fundusze z budżetu państwa.

Na remont boisk przy szkołach podstawowych w: Czerśli, Gołąbkach, Gręzówce, Krynce i Zalesiu potrzeba około 3 mln zł. Z dotacji ma pochodzić połowa, podobnie jak przed 4 laty, gdy remontowano boiska w Dąbiu, Świdrach, Gołaszynie, Rolach i Strzyżewie.

— Wniosek już złożyliśmy do Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Jeśli decyzja pozytywna zostanie podjęta w pierwszym półroczu, będą szanse, żeby prace wykonać w tym roku — mówi **Mariusz Osiak**, wójt gminy Łuków. — W przeciwnym razie roboty budowlane rozpoczniemy dopiero na wiosnę 2022 r.

Planowane są nowe nawierzchnie ze sztucznej trawy na trzech boiskach, a z poliuretanu na dwóch.

— W części obiektów chcemy zmodernizować lub wymienić osprzęt sportowy, w tym bramki do piłki nożnej czy tablice do koszykówki — dodaje Mariusz Osiak. **(pgl)**

Łukowskie Karty Mieszkańca ważne jeszcze rok!

Nie trzeba wymieniać

Łukowianie, którzy przed rokiem postarali się o Łukowską Kartę Mieszkańca, uprawniającą do ulg na niektóre usługi i miejskie atrakcje, nie muszą wymieniać jej na nową. Urząd Miasta przedłużył ich ważność na kolejny rok.

Ważność tego dokumentu kończyła się z końcem kwietnia tego roku. Osoby, które chciałyby nadal mieć karty, musiałyby od nowa podjąć procedurę ich uzyskiwania. Byłaby więc konieczna wizyta w Urzędzie Miasta i składanie wniosków. Ze względu na pandemię i ograniczenia przedsięwzięć, do których karty można by wykorzystać, burmistrz zdecydował o automatycznym przedłużeniu ważności dokumentu.

Ci, którzy jeszcze nie mają Łukowskiej Karty Mieszkańca, a chcieliby się w nią zaopatrzyć, mogą to uczynić za pośrednictwem strony internetowej lukow.informica.pl. Pobrany wniosek można również osobiście złożyć w Punkcie Obsługi Interesanta Urzędu Miasta Łuków (parter urzędu przy ul. Piłsudskiego 17, pok. nr 19). Tam też będą do odbioru przygotowane karty. **(pgl)**

R E K L A M A

Mieszkańcy skarżyli się na fermę. Zgniłe kurczaki leżały w klatkach...

Kłopoty z fermą lisów

Aktywiści stowarzyszenia „Otwarte Klatki" interweniowali na fermie lisów w Mrozach. - Sytuacja jest wyjątkowo niepokojąca, biorąc pod uwagę liczne przypadki ognisk ptasiej grypy - stwierdzili.

fot. Otwarte Klatki

Zdjęcia padłych kurczaków na fermie lisów w Mrozach.

O fermie w Mrozach (hodowla na masową skalę - ok. 700 lisów srebrnych i niebieskich) pisaliśmy 3 lata temu, gdy mieszkańcy okolicznych domów jednorodzinnych skarżyli się na uciążliwości: silny, nieprzyjemny odór i hałas.

GNIJĄCE KURCZAKI

Teraz ferma znowu dała o sobie znać. 15 kwietnia interweniowali tam inspektorzy stowarzyszenia „Otwarte Klatki", organizacji udzielającej pomocy zwierzętom hodowlanym. Zostali zaalarmowani przez mieszkańców, że w klatkach jest trzymanych kilkadziesiąt martwych kurczaków, przeznaczonych prawdopodobnie do karmienia lisów. Okazało się, że kurczaki istotnie nie trafiły do chłodni. Przynajmniej kilka dni leżały na powietrzu i zaczęły gnić.

„Sytuacja jest wyjątkowo niepokojąca, biorąc pod uwagę liczne przypadki ognisk ptasiej grypy. Do kurczaków miały dostęp nie tylko dzikie zwierzęta, aktywiści zwrócili uwagę na to, że również pies, przebywający na fermie na krótkim łańcuchu, był nimi karmiony" - informuje stowarzyszenie.

Członkowie stowarzyszenia błyskawicznie skontaktowali się z odpowiednimi instytucjami: inspektoratem weterynarii, sanepidem, urzędem gminy oraz policją. Ale, według nich, żadna nie podjęła interwencji.

- Powiatowego lekarza weterynarii nie było tego dnia w pracy. Zapytaliśmy pracowników inspekcji weterynaryjnej, czy w razie zagrożenia zdrowia lub życia zwierząt będą mogli przyjechać na fermę jeszcze tego samego dnia. Usłyszeliśmy wymijającą odpowiedź, że inspekcja zajmie się problemem najszybciej, jak będzie to możliwe - relacjonuje **Bogna Wiltowska**, dyrektor ds. śledztw i interwencji w „Otwartych Klatkach".

Zdaniem stowarzyszenia, takie zgłoszenie powinno zostać potraktowane priorytetowo, bo stwarza poważne zagrożenie nie tylko dla zwierząt, ale też dla mieszkających w sąsiedztwie ludzi.

Po czterech dniach aktywiści ponownie udali się na fermę w Mrozach. Chcieli sprawdzić, czy coś w tej sprawie zrobiono i czy zgniłe kurczaki zostały zutylizowane. - Niestety, wciąż leżały niezabezpieczone w klatkach. Przykro nam, że bagatelizuje się zgłoszenia od mieszkańców w sprawie tak poważnej, jak zagrożenie epidemiologiczne - oświadczyli.

Zauważyli kota, który skubał truchło padłych kurczaków, a także lisa kręcącego się po posesji. Zwrócili uwagę, że zwierzęta fermowe nie powinny być karmione opierzonymi truchłami, kurczaki powinny być przerobione na karmę.

Zdaniem stowarzyszenia, sytuacja z Mrozów pokazuje, że nieraz instytucje odpowiedzialne za kontrolę ferm i zabezpieczenie zwierząt nie reagują lub są niedostępne.

KONTROLE

Ferma zwierząt futerkowych od długiego czasu znajduje się pod nadzorem Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Mińsku Mazowieckim. Na przestrzeni lat kontroli było wiele, również spowodowanych anonimowymi informacjami od mieszkańców.

- 20 i 21 kwietnia przeprowadzono kolejne. Nie stwierdzono przetrzymywania w klatkach padłego drobiu, przeznaczonego do skarmiania zwierząt futerkowych - informuje **Ksymena Żelazna**, powiatowy lekarz weterynarii. - Właściciel posiada zgodę na skarmianie lisów ubocznymi produktami pochodzenia zwierzęcego kategorii drugiej, między innymi, padłym drobiem (decyzja z 2014 r.). W trakcie kontroli stwierdzono jednak naruszenia w zakresie warunków utrzymywania zwierząt. Zostało wszczęte postępowanie. Chodzi o psy, które były uczepione na zbyt krótkich łańcuchach.

CHCIELI ZLIKWIDOWAĆ

Oskarżenia o bezczynność „Otwarte Klatki" skierowały również w stronę urzędu gminy. Burmistrz absolutnie nie może się z tym zgodzić.

- Kontrole fermy przez pracowników Urzędu Gminy (później Urzędu Miasta i Gminy Mrozy) były prowadzone od 2013 r. Już wtedy informowaliśmy Powiatowego Lekarza Weterynarii w Mińsku Mazowieckim o stwierdzonych nieprawidłowościach - mówi **Dariusz Jaszczuk**.

Jeszcze w 2017 r. burmistrz, chcąc ulżyć mieszkańcom skarżącym się na smród, podjął decyzję, zakazującą hodowli lisów.

- Okolice fermy w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego nie są przeznaczone na tego typu działalność, bo uwzględniono w nim tylko budownictwo jednorodzinne. Były więc pełne podstawy prawne, żeby wydać decyzję o likwidacji hodowli - tłumaczy włodarz.

Ale Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Siedlcach nie podzieliło jego zdania. Uchyliło decyzję, zakazującą utrzymywania zwierząt futerkowych, uzasadniając ją tym, że brak do tego podstaw prawnych.

TOMASZ MARKIEWICZ

KRONIKA POLICYJNA

USŁYSZAŁ ZARZUTY

Policjanci mińskiej komendy wspólnie z funkcjonariuszami służby celno-skarbowej, przeprowadzili kontrolę hali magazynowej w Mińsku Mazowieckim. Ujawnili i zabezpieczyli części samochodowe, mogące pochodzić z kradzieży. Wśród zabezpieczonych elementów trzy pochodziły z samochodów skradzionych w 2020 roku. Zatrzymano 24-letniego mieszkańca gminy Dębe Wielkie. Mężczyzna usłyszał zarzuty karne.

NIETRZEŹWY BEZ UPRAWNIEŃ

Policjanci wydziału ruchu drogowego zatrzymali do kontroli kierowcę renaulta. Badanie alkomatem wykazało niemal 0,7 promila alkoholu we krwi kierowcy. Ponadto mężczyzna nie miał uprawnień do kierowania pojazdami. Teraz mieszkaniec Sulejówka odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwości.

ZAKOŃCZYLI NA SŁUPIE

Policjanci z komisariatu w Halinowie zatrzymali czterech nietrzeźwych mężczyzn, jadących toyotą. Pojazd uderzył w słup elektryczny. Zebrany materiał dowodowy dał podstawy, aby przedstawić zarzut prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości 44-letniemu mieszkańcowi Warszawy. Mężczyzna przyznał się i dobrowolnie poddał karze grzywny.

Unia zdecydowała się na Mińsk

Od 9 maja mieszkańcy Mińska Mazowieckiego będą mogli korzystać z bezpłatnych usług Punktu Informacji Europejskiej Europe Direct – Mińsk Mazowiecki.

Podobne punkty są zlokalizowane na terenie całej Unii, ale trzeba sobie na to zasłużyć. Wniosek przygotowany przez z-cę burmistrza **Elizę Bujalską** otrzymał 91 punktów na 100 możliwych.

Do zadań punktu będzie należało informowanie o sposobach ubiegania się o fundusze europejskie na działania z różnych dziedzin. Pracownicy punktu będą organizować spotkania na tematy: bieżącej polityki Unii, jej aktualnych programów, kultury i historii krajów zrzeszonych w strukturach UE. Wszystkie udzielane informacje i uczestnictwo w spotkaniach będą bezpłatne. **(T.MARK)**

Stanisławów

Nowe targowisko

W Stanisławowie powstanie nowe targowisko. Umowę na jego budowę podpisały: **Janina Ewa Orzełowska** z zarządu Województwa Mazowieckiego oraz wójt **Kinga Anna Sosińska** i skarbnik gminy Danuta Słowik.

fot. AK

fot. Aga Król

Kinga Sosińska

Budowa nowego targowiska, w miejscu dawnego jest możliwa dzięki dofinansowaniu ze środków samorządu województwa mazowieckiego. Koszt inwestycji to 2 mln zł, natomiast wartość dofinansowania to 1 mln zł. Zakres prac będzie obejmował: utwardzenie placu, wykonanie stanowisk zadaszonych i otwartych, boksy handlowe do sprzedaży nabiału i mięsa, oświetlenie, przyłączenie do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, urządzenia sanitarno-higieniczne wraz ze śmietnikami. Przewidziano też nasadzenia drzew, krzewów, trawy. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, pierwsze zakupy na nowym placu targowym będzie można zrobić już w pierwszej połowie 2022 roku.

- Cieszy nas, że mieszkańcy będą mogli robić zakupy na zmodernizowanym targowisku, a sprzedawcy będą mieli nowoczesne miejsca handlowe – podsumowała Kinga Anna Sosińska. **(ak)**

111 nowych szczepień

Radni z Mińska Mazowieckiego podjęli uchwałę na lata 2021-2022 w sprawie profilaktyki raka szyjki macicy i innych chorób wywoływanych przez zakażenie wirusem HPV. Dodali do grupy docelowej 111 dziewczynek, urodzonych w 2007 roku.

- W ten sposób stworzona zostaje możliwość zaszczepienia mińszczanek, przewidzianych do udziału w programie w ubiegłym roku, a które w związku z utrudnieniami spowodowanymi przez pandemię nie zostały zaszczepione – informuje Urząd Miasta **(T.MARK)**

Dworski ekostrój

Do twarzy mi... w Siennicy

Gminna Biblioteka Publiczna w Siennicy ogłosiła konkurs krawiecki na ekostrój dworski dla mieszkańców gminy. A wszystko z okazji jubileuszu 800-lecia najstarszej pisemnej wzmianki o Siennicy.

Należy wykonać strój dworski według własnego projektu, nawiązujący do epoki średniowiecza. Przeznaczenie stroju jest dowolne, może być: damski, męski, dziecięcy. Do wykonania należy użyć wyłącznie materiałów z odzysku, którym można nadać drugie życie. Konkurs jest przeznaczony dla wszystkich grup wiekowych. Rozstrzygnięcie nastąpi **do 10 czerwca**, a wyniki zostaną zamieszczone na stronie internetowej biblioteki i profilu na Facebooku.

Wszystkie stroje wezmą udział w pokazie mody podczas czerwcowych Siennickich Spotkań Plenerowych, a zwycięskie – w jubileuszowej wystawie „Siennica na własne oczy" w październiku.

Zgłoszenie do konkursu polega na przesłaniu **do 31 maja** drogą mailową 3 fotografii wykonanego stroju na adres: gbpsiennica@poczta.fm. **(T.MARK)**

Gmina Mińsk Mazowiecki

Nowe logo gminy

Urząd Gminy Mińsk Mazowiecki zaprezentował nowy logotyp, wybrany w ramach konkursu.

W konkursie wzięło udział 14 osób, zgłaszając 23 projekty. Zwycięzcą została **Romana Berbecka -Chróst**, która otrzymała kartę podarunkową o wartości 1000 zł.

- Prosta forma zwycięskiego projektu zawiera jasne skojarzenia z gminą wiejską. Podstawowe kolory i formy przeistoczyły się w świeży motyw: gwiazda nawiązuje do wschodzącego słońca, półksiężyc do ziemi – napisano na stronie gminy. **(T.MARK)**

APTEKI

5 maja – Kazikowskiego 5
6 maja – Kopernika 5
7 maja – Dąbrówki 52
8 maja – Warszawska 180
9 maja – Rudzkiego 9
10 maja – Piłsudskiego 32
11 maja- Widok 2/4

O powiecie mińskim czytaj też na str. 2, 5, 15

KRONIKA POLICYJNA

MIAŁ CZYJEŚ DANE

Mieszkaniec **Siedlec** zgłosił policji, że nieznany sprawca, posługując się jego danymi zawarł umowę na usługę i kupił telefon w salonie. Straty wynoszą 6 tys. zł.

WŁAMANIE DO PIWNICY

W nocy z 28 na 29 kwietnia nieznany sprawca włamał się do piwnicy w bloku. Złodziej przeciął skobel w drzwiach i ukradł rower o wartości 2 tys. zł.

TROCHĘ POSIEDZI

Siedleccy policjanci zatrzymali 26-latka, który był poszukiwany listem gończym przez sąd z Suwałk. Mężczyzna nie stawił się do zakładu karnego. Teraz spędzi w nim 3,5 roku.

DOSTAŁ ZŁOM

29 marca mieszkaniec **Siedlec** zgłosił policji, że na jednym z portali kupił telefon komórkowy za 630 zł. Gdy dostał przesyłkę, okazało się, że w środku jest stary, zniszczony telefon komórkowy.

ZARYSOWAŁ SAMOCHÓD

Na parkingu w **Siedlcach** nieznany sprawca zarysował karoserię samochodu toyota. Naprawa będzie kosztowała ok. 2 tys. zł.

NA GORĄCYM UCZYNKU

W nocy do dyżurnego policji zadzwonił mieszkaniec Siedlec i poinformował, że na osiedlowym parkingu są 3 dziwnie zachowujące się osoby. Na miejscu policjanci zatrzymali 30- i 31-letniego mężczyznę oraz 26-letnią kobietę, którzy próbowali wyciąć katalizator z zaparkowanego pojazdu. W samochodzie, którym przyjechali na miejsce, policjanci znaleźli narzędzia, służące do cięcia metalu. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że mężczyźni byli już karani. W tej sytuacji usłyszeli zarzuty usiłowania kradzieży w warunkach recydywy. **(jj)**

W Broszkowie
Ulica Parkowa będzie stylowa

Samorząd województwa mazowieckiego wsparł kolejne inwestycje w powiecie siedleckim. Wartość dofinansowania wynosi kilkanaście milionów złotych.

Umowy podpisano 29 kwietnia. Wśród beneficjentów jest gmina Kotuń. Wsparcie w wysokości ponad 3,2 mln zł pozwoli przebudować 4 odcinki dróg gminnych. Będą to ulice: Słoneczna i Parkowa w Broszkowie, ulica Sosnowa w Kotuniu oraz droga gminna Albinów-Sosnowe.

Szczególnie interesującą jest przebudowa ulicy Parkowej w Broszkowie. Wprawdzie chodzi o odcinek nieco ponad 300 metrów, ale będzie on wykonany stylowo, z kostki brukowej, z poboczami z obu stron. Droga będzie się kończyć w zabytkowym parku dworskim, placem do zawracania. Zostanie też oświetlona latarniami w stylu parkowym. **(Z.J.**

O powiecie siedleckim czytaj też na str. 2, 3, 4, 5, 7, 9, 10, 11

Dziesiątki ton odpadów budowlanych wylądowały w leśnym uroczysku!

Tu była oaza...

- To, co zobaczyłem na leśnej drodze, w pięknym do niedawna miejscu, mogę określić tylko jednym słowem: masakra! - mówi mieszkaniec gminy Przesmyki. - Podczas spaceru zauważyłem potężne pryzmy odpadów budowlanych. Ewidentnie pochodzą z rozbiórki dużego budynku. Zwały odpadów ciągną się na odcinku 250-300 metrów! Tu nie chodzi o taczkę cegieł, ale o dziesiątki ton odpadów budowlanych.

fot. arch.

Mężczyzna udokumentował znalezisko na zdjęciach. Rzeczywiście, wygląda to fatalnie. W zwałach odpadów znajdują się: pustaki, rury kanalizacyjne, resztki zaprawy, styropian, kołki do jego mocowania, płytki ceramiczne, beton... Sprawa jest tym bardziej bulwersująca, że to potężne wysypisko znajduje się w lesie w pobliżu bardzo malowniczego miejsca, nazywanego powszechnie „Oazą", w rejonie wsi Lipiny w gminie Przesmyki.

- To taki nasz lokalny kompleks wypoczynkowy, zresztą częściowo zagospodarowany, z miejscem na grilla i ognisko - dodaje mężczyzna. - Sam las jest tu także wyjątkowo piękny. A do tego mamy urokliwe, zarastające już jeziorko. Niestety, ktoś nie uszanował tej enklawy przyrody. Trzeba dodać, że to rejon dość odległy od zabudowań. Ktoś musiał więc wozić te odpady przynajmniej przez kilka dni. I bardzo możliwe, że był widziany przez okolicznych mieszkańców.

Wójt gminy Przesmyki **Andrzej Skolimowski** dowiedział się o dzikim śmietnisku 29 kwietnia. Ktoś zadzwonił do gminy z tą informacją.

- Dosłownie przed chwilą przekazano mi wiadomość o śmietnisku - mówi Andrzej Skolimowski. - Na razie nie mamy szczegółowych informacji. Poprosiłem jednak sołtysa, aby pojechał na miejsce i sprawdził, co się tam dzieje. Jeśli informacje się potwierdzą, to na pewno będziemy działać i nie zostawimy tak tego całego bałaganu. Wprawdzie chodzi o zaśmiecenie terenu przy drodze lokalnej, której nie ma w ewidencji dróg gminnych, ale czujemy się za nią odpowiedzialni.

Wójt stwierdził, że jeśli odpady budowlane będą się do tego nadawały, to użyje ich do utwardzenia drogi, która jest zniszczona, bo kiedyś jeżdżono nią ciężkimi samochodami do nieczynnej już cegielni.

Zapewnił, że nie zostawi odpadów, których nie da się wykorzystać do ewentualnego utwardzenia drogi.

- Wszystkie inne elementy z rozbiórki wywieziemy na składowisko. I oczywiście będziemy się starali ustalić, kto zaśmiecił teren. Jeśli się to uda, zostanie on obciążony wszelkimi kosztami, związanymi z likwidacją dzikiego wysypiska.

Jak się okazało, już następnego dnia sprawa znalazła nieoczekiwane i raczej pozytywne wyjaśnienie. Wójt otrzymał bowiem informację, że była to akcja naprawy drogi z inicjatywy rady sołeckiej i mieszkańców wsi Lipiny.

- Ustaliłem, że 30 kwietnia gruz był już rozplantowany, a mieszkańcy powybierali z niego kawałki styropianu i plastikowe elementy - mówi wójt. - Teraz drogę chcą pokryć warstwą żwiru, a następnie uwałować. Nie chodziło więc o nielegalne wysypisko, tylko inicjatywę mieszkańców. Nie byłoby problemów, gdyby w tej sprawie nie zawiodła nieco komunikacja.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Choć w gminie Zbuczyn jest urodzaj przedszkoli, to...

Samorząd zbuduje kolejne

fot. Aga Król

Tomasz Hapunowicz

Budowa przedszkola gminnego w Zbuczynie jest jednym z największych zadań inwestycyjnych w tym roku. Placówka ma zostać wybudowana od podstaw, za blisko 10 mln zł, choć ostateczną wartość inwestycji będziemy znali dopiero po rozstrzygnięciu przetargu. Na razie wiadomo, że budynek stanie za szkołą podstawową w Zbuczynie.

- Obecnie gminne przedszkole liczy 6 oddziałów, zapewniając opiekę 147 dzieciom - mówi wójt **Tomasz Hapunowicz**. - To dużo, ale placówka nie ma wystarczającej liczby miejsc dla wszystkich chętnych. A dostęp do przedszkola jest dla wielu rodzin niezwykle istotny, bo umożliwia pracę zawodową, a tym samym podnosi status materialny rodziny.

Dzięki dobrej współpracy samorządu ze stowarzyszeniami, w gminie Zbuczyn udało się stworzyć aż 6 przedszkoli niepublicznych. Funkcjonują one z powodzeniem w miejscowościach: Borki-Kosy, Borki-Wyrki, Izdebki-Kosny, Ługi Wielkie, Dziewule i Cielemęc. Poza tym utworzone zostały także oddziały przedszkolne przy szkołach podstawowych w Krzesku Królowa-Niwa, Zbuczynie i Czuryłach, do których uczęszcza łącznie 332 dzieci.

- Kilka lat temu na potrzeby przedszkola w Zbuczynie zaadaptowano dodatkowo część pomieszczeń urzędu gminy - dodaje wójt. - Uznaliśmy, że warto zmniejszyć powierzchnie biurowe, aby z opieki przedszkolnej mogło korzystać więcej dzieci. Pomimo tych działań budowa nowego przedszkola gminnego jest niezbędna. Udało nam się już zakończyć etap prac projektowych. Myślę, że dzięki wsparciu z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, w wysokości 1,4 mln zł, budowę przedszkola rozpoczniemy jeszcze w tym roku.

Gmina cały czas składa kolejne wnioski o dofinansowanie tej inwestycji. Liczy przede wszystkim na wsparcie z nowej perspektywy budżetowej Unii Europejskiej, w ramach której pieniądze mają być dostępne już w przyszłym roku. **(Z.J.)**

Do willi Daniela Olbrychskiego i z powrotem

Katamaranem po Bugu

fot. AK

Sławomir Wasilczuk

Na razie wielki, stalowy katamaran stoi na lawecie przy urzędzie gminy w Korczewie. Jest już jednak planowane wodowanie tej, jednej z większych atrakcji gminy Korczew.

- Katamaran będzie odpływał z mariny koło Bużysk, 700 metrów w górę Bugu licząc od przeprawy promowej - mówi wójt **Sławomir Wasilczuk**. - Jest tam droga dojazdowa do mariny, ale warto dotrzeć do niej pieszo, idąc nad brzegiem pięknej rzeki.

Katamaran będzie kursował w górę rzeki, do wysokości wzniesienia, na którym jest willa Daniela Olbrychskiego. Potem spłynie w dół Bugu, w rejon wsi Mogielnica. Rejsy turystyczne katamaranem, który został zakupiony z funduszy unijnych, będą bezpłatne. Niewielka odpłatność została natomiast wprowadzona za korzystanie z przeprawy promowej Bużyska-Drohiczyn.

- Myślę, że rejsy turystyczne katamaranem ruszą już w wakacje - obiecuje Sławomir Wasilczuk. **(Z.J.)**

Na drogach gminy Siedlce było znacznie bezpieczniej.

Jeden wypadek miesięcznie

Policja ocenia, że miniony rok na drogach gminy Siedlce można uznać za bezpieczny. Potwierdzają to statystyki. W 2020 roku w gminie wydarzył się jeden wypadek śmiertelny, podczas gdy rok wcześniej zginęło aż 5 osób.

- Jedyny wypadek śmiertelny wydarzył się 15 stycznia 2020 roku w Ujrzanowie - przypomniał **Sławomir Stefaniak** z KMP w Siedlcach. - Betoniarka jechała z rozłożoną rurą, którą zaczepiła o wiadukt kolejowy. Samochód się przechylił, przygniatając kierowcę do nasypu.

W gminie doszło do 12 wypadków drogowych, w których 1 osoba zginęła, a 24 zostały ranne. Rok wcześniej zanotowano 21 wypadków, w których 5 osób zginęło, a 27 zostało rannych. Trudno jednak dziwić się tym statystykom, kiedy przypomni się wiosnę ubiegłego roku i niemal puste ulic. Policja odnotowała 281 kolizji drogowych i 143 wykroczenia. **(Z.J.)**

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05;
DomTel, ul. Chrobrego 9/3, tel. 25 740 20 20,
Punkt przesyłek kurierskich E-paka, **Zbuczyn, ul. Terespolska 64,** tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej"
MARGUS - Marzena Gustołek, tel. 512 212 441;
m.gustolek@gazeta.pl; dojazd do klienta

Ciekawe, czy to zamieszanie sprawi, że w Sokołowie będzie...

Dworzec dla wszystkich

Sprzed Sokołowskiego Ośrodka Kultury zniknął przystanek, z którego korzystali od lat prywatni przewoźnicy i miejscowy PKS.
Na razie, w związku z pracami drogowymi, przystanek przeniesiono prowizorycznie o kilkadziesiąt metrów.
Ale w stare miejsce już na pewno nie wróci.

Czy z dworca PKS-u będą odjeżdżać też prywatne busy?

O jego tymczasowym przesunięciu pisaliśmy przed tygodniem, w artykule „Prowizorka zamiast zatoczki". Przypomnijmy: chodzi o zatoczkę przed Sokołowskim Ośrodkiem Kultury, która od lat pełniła funkcję namiastki dworca. Codziennie można było tu spotkać tłumy oczekujących na busy i autobusy oraz tych, którzy z nich wysiadali.

UCYWILIZOWAĆ

Sokołowski magistrat nie pochwalał takiego rozwiązania. Jak podkreślano, punkt obsługujący tak dużą liczbę podróżnych wymagałby wiaty z zadaszeniem, a nie słupka z rozkładami jazdy i niedużą ławką. Urzędnicy zwracali też uwagę, że gdy do zatoczki podjeżdżają czasem jednocześnie nawet 2 czy 3 busy, może to być niebezpieczne dla podróżnych i pieszych z pobliskiego przejścia.

Już w czerwcu 2020 r. sokołowscy radni pozytywnie zaopiniowali likwidację 2 przystanków przy ul. Wolności.

- Chcieliśmy ucywilizować funkcjonowanie tego przystanku. Po rozmowach ze Starostwem Powiatowym w Sokołowie stwierdziliśmy więc, że najlepszym rozwiązaniem będzie przeniesienie go na sokołowski dworzec PKS-u. W wielu miastach dworce należące do samorządowych przewoźników są wykorzystywane także przez inne firmy z branży - wyjaśnia wiceburmistrz **Krzysztof Dąbrowski**.

SPORNA STAWKA

Urząd Miasta doradził, żeby ustalić stawkę od każdego autobusu komunikacji prywatnej, który wjeżdżałby na dworzec. Powiat na takie rozwiązanie przystał.

Jednak później do magistratu dotarły informacje, że powiat zaproponował 3 zł od każdego wjazdu prywatnego busa, a przewoźnicy nie zaakceptowali takich rozwiązań. Dlatego miasto podpowiedziało, żeby tę kwotę zmniejszyć na akceptowalną przez obydwie strony. Wicestarosta zgodził się na takie rozwiązanie.

ROZMÓW NIE BYŁO?

Jak pisaliśmy przed tygodniem, z powodu trwającej właśnie budowy ciągu pieszo-rowerowego na ul. Wolności zlikwidowano przystanki po obu stronach ulicy. Ten, który dotychczas funkcjonował przy SOK-u, tymczasowo przeniesiono 40 m dalej. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (zarządca tego odcinka) oraz sokołowskie starostwo (prowadzące tu remont drogi w ramach RIT-u) informują, że utrudnienia potrwają jeszcze kilka tygodni.

Tyle że tam, gdzie dotąd były przystanki, mają powstać zatoczki parkingowe dla samochodów osobowych. „Tygodnik" zadał więc pytania w tej sprawie staroście **Elżbiecie Sadowskiej**. Chcieliśmy wiedzieć, czy po zakończeniu prac drogowych przystanek sprzed SOK-u wróci na poprzednie miejsce. Interesowało nas też, czy to prawda, że już wcześniej miał być przeniesiony na dworzec sokołowskiego PKS-u. I dlaczego do tego nie doszło? Czy to prawda, że przyczyną było niezaakceptowanie przez prywatnych przewoźników stawek opłat za korzystanie z dworca? Zapytaliśmy również, jakie były te stawki i ilu przewoźnikom je przedstawiono. A na koniec, czy powiat zamierza wrócić do rozmów w tej sprawie oraz czy w ich ramach zaproponuje jakąś inną lokalizację tego przystanku.

Odpowiedź pani starosty była raczej zdawkowa: - Proszę się zwrócić do burmistrza miasta, bo to on odpowiada za przystanki na terenie Sokołowa. Starostwo nie prowadziło z przewoźnikami rozmów na temat korzystania z dworca. Obecnie organizujemy centrum przesiadkowe na ul. Kosowskiej. Jeżeli otrzymamy na nie pieniądze, będziemy sprawować nad nim pieczę.

CO TERAZ?

Magistrat jest zdziwiony. - Kilka tygodni temu powiat się zgodził, a teraz się wycofuje - usłyszeliśmy od miejskich urzędników. Zastanawiają się oni też, co starostwo zamierza zaproponować prywatnym przewoźnikom.

Urząd Miasta nie uważa, by centrum przesiadkowe było właściwym rozwiązaniem tego problemu. - Popatrzmy na interes podróżnych. Kosowska to dobry punkt, jeśli chodzi o system „Parkuj i Jedź", czyli zostawianie własnego samochodu przed dalszą podróżą autobusem. Ale już w roli dworca, z którego mieliby korzystać pasażerowie, chcący wsiąść lub wysiąść w centrum miasta, raczej się nie sprawdzi. To trochę tak, jakby w Siedlcach dworzec PKS umieścić na ul. Brzeskiej - komentuje wiceburmistrz.

Co zatem stanie się z przystankiem sprzed SOK-u po zakończeniu prac na ul. Wolności? Czas pokaże...

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

Jest tężnia, będzię też tężyzna

W Kosowie Lackim otwarto strefę rekreacyjno-wypoczynkową przy ul. Parkowej i przebudowane boisko sportowe.

- Od lat myśleliśmy o miejscu ogólnodostępnego wypoczynku. Chodziło nam nie tylko o siłownię dla młodzieży, ale też o rozwiązanie, które służyłoby dorosłym, pracującym np. w przemyśle - mówi burmistrz **Jan Słomiak**.

SPORE DOTACJE

I podkreśla, że tak pojawił się pomysł na tężnię solankową: - Wpisaliśmy ją do projektu w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, który złożyliśmy w Urzędzie Marszałkowskim. Projekt dostał pozytywną ocenę, a my otrzymaliśmy dofinansowanie. Jak się okazuje, w powiecie sokołowskim nie ma innej tężni, a w województwie jesteśmy prawdopodobnie pierwszą gminą, którą ją wybudowała.

Urząd Miasta i Gminy informuje, że w ramach zadania powstała altana z tężnią solankową, stworzono ogrodzony plac zabaw sprawnościowych, zamontowano siłownię plenerową, wykonano strefę relaksu. Są też chodnik z kostki brukowej oraz trawnik i nowa zieleń. Koszt zadania wyniósł ponad 566,7 tys. zł, a dofinansowanie - przeszło 254 tys. zł.

Inwestycja zakończyła się w grudniu 2020 r. Wtedy też sfinalizowano przebudowę i doposażenie boiska sportowego. Zadanie kosztowało 249,8 tys. zł, dofinansowanie w ramach instrumentu „Mazowsze 2020" wyniosło 100 tys. zł. Dokonano renowacji boiska, a obiekt zyskał: system nawadniania, opartego na zraszaczach, kontener WC, ogrodzenie i piłkochwyty oraz stojak na rowery i tablicę stadionową.

ŚWIĘTO I PLANY

Uroczyste otwarcie strefy i boiska odbyło się w środę, 28 kwietnia. Wzięli w nim udział m.in.: marszałek województwa mazowieckiego **Adam Struzik** oraz **Janina Ewa Orzełowska** i **Elżbieta Lanc** z zarządu województwa. Wstęgę przecięli: burmistrz, członkowie zarządu województwa, przewodniczący Rady Miasta i Gminy **Wiesław Wiśniewski**, radna powiatowa **Longina Oleszczuk** (która przyczyniła się do realizacji projektu) oraz skarbnik gminy **Anna Żołnicka**. Teren został poświęcony przez proboszcza parafii **Kosów Lacki**, ks. kan. **Pawła Anusiewicza**.

Burmistrz przeciął wstęgę przy altanie z tężnią.

fot: UMiG Kosów Lacki

- To dla nas najważniejszy dzień w tym roku - komentuje włodarz miasta i gminy. A po chwili dodaje: - Na tych inwestycjach skorzystają wszystkie pokolenia kosowian. Dla najmłodszych przygotowaliśmy park linowy, huśtawki i inne urządzenia. Dla trochę starszych siłownię zewnętrzną, gdzie można poćwiczyć, i stół do ping-ponga. Z myślą o najstarszych powstała tężnia, czyli miejsce do wdychania leczniczej solanki. Wszystko to ma służyć dbaniu o kondycję, o co w dobie pandemii jest trudniej.

Władze Kosowa informują, że docelowo strefa przy Parkowej ma być ogrodzona, ale nie będzie zamykana. Są też kolejne plany, związane z tym terenem. - W ciągu kilku tygodni zbudujemy otwarte boisko. Nie będzie pełnowymiarowe, ale myślę, że miłośnicy piłki nożnej powinni być zadowoleni - zapowiada **Jan Słomiak**. **(BS)**

KRONIKA POLICYJNA

SEZON NA ŁOSIE...

Dziko żyjące zwierzęta często pojawiają się na drogach. W czwartek, 29 kwietnia, przekonał się o tym kierowca samochodu marki Volvo, który jechał przez miejscowość **Bielany -Wąsy** (**gm. Bielany**). W pewnym momencie na jezdni pojawił się łoś. Kopytny miał jednak sporo szczęścia, bo zderzenie z pojazdem skończyło się tylko na urwaniu lusterka.

... I SARNY

Z kolei w środę, 28 kwietnia, trasą **Nieciecz** (**gm. Sabnie**) - **Bujały** (**gm. Jabłonna Lacka**) jechał samochód marki BMW. Tym razem doszło do zderzenia z sarną. Na szczęście ani kierowca, ani zwierzę, które energicznie oddaliło się z miejsca zdarzenia, nie odnieśli większych obrażeń.

PÓŁ PROMILA

Pech kierowcy czy raczej instynkt policjantów drogówki? Nie wiadomo. Pewne jest za to, że we wtorek, 27 kwietnia, jedną z ulic w **Kosowie Lackim** jechał samochód marki Opel Astra. W pewnym momencie funkcjonariusze zatrzymali go do kontroli drogowej. W jej trakcie postanowili sprawdzić trzeźwość 27-letniego kierowcy. Kiedy użyli alkomatu, okazało się, że mężczyzna kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości. 27-latek „wydmuchał" ponad 0,5 promila alkoholu, więc poniesie odpowiedzialność.

BĘDZIE DODATKOWY PARAGRAF

Tego samego dnia policjanci w **Sokołowie Podlaskim** otrzymali polecenie doprowadzenia do zakładu karnego 42-letniego mieszkańca miasta. Kiedy pojawili się w mieszkaniu mężczyzny, dokonali rutynowego przeszukania, by sprawdzić, czy zatrzymany nie ma przy sobie ostrych narzędzi. W trakcie przeszukania znaleźli przy 42-latku podejrzanie wyglądające zawiniątko. Funkcjonariusze przeprowadzili badanie narkotesterem, który wykazał, że to amfetamina.

W TOYOTĘ

Także 27 kwietnia doszło do wypadku na **ul. Polnej** w **Kosowie Lackim**. Jak ustalili policjanci, którzy przybyli na miejsce zdarzenia, kierująca samochodem marki Chrysler Voyager nie zachowała szczególnej ostrożności na drodze i doprowadziła do zderzenia z toyotą avensis. Kobieta została ukarana mandatem. **(BS)**

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30.

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89, e-mail: sokolow@sonex.com.pl

O powiecie sokołowskim czytaj też na str. 4, 9

KRONIKA POLICYJNA

STŁUCZKA W PŁATKOWNICY

26 kwietnia w **Płatkownicy** (**gm. Sadowne**) mieszkanka powiatu ostrowskiego kierująca fiatem nie zachowała bezpiecznej odległości pomiędzy pojazdami i najechała na tył renaulta. Nikt nie doznał obrażeń.

WYPADEK W ŁOCHOWIE

26 kwietnia w **Łochowie** mieszkanka powiatu węgrowskiego, jadąc volkswagenem, nie ustąpiła pierwszeństwa kierowcy nissana. Auta się zderzyły. Pasażer nissana doznał obrażeń, trafił do szpitala.

CIĘŻARÓWKĄ W OSOBÓWKĘ

26 kwietnia w **Ludwinowie** (gm. Liw) obywatel Ukrainy kierujący ciężarowym manem nie dostosował prędkości do warunków na drodze i uderzył w poprzedzającą go osobową dacię. Na szczęście nikt nie doznał obrażeń.

COFAŁ NIEUWAŻNIE

27 kwietnia w **Węgrowie** mieszkaniec powiatu wyszkowskiego kierujący dafem nieprawidłowo cofał samochód. Daf uderzył w jadącą prawidłowo dacię. Nikt nie doznał obrażeń.

OŚLEPIONY PRZEZ SŁOŃCE

28 kwietnia w **Węgrowie** mieszkaniec powiatu węgrowskiego jadący volkswagenem został oślepiony przez słońce i uderzył w zaparkowaną furgonetkę marki Renault. W furgonetce był kierowca, rozładowujący towar. Nikt nie doznał obrażeń.

SKRĘCAŁ I NIE USTĄPIŁ

29 kwietnia w **Ludwinowie** (**gm. Liw**) mieszkaniec powiatu węgrowskiego kierujący oplem skręcał w lewo i nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu z przeciwka fordowi. Samochody się zderzyły. Sprawcy wypadku udzielono pomocy w szpitalu.

ZDERZYLI SIĘ LUSTERKAMI

29 kwietnia w **Krypach** (**gm. Liw**) jadący naprzeciw siebie kierowcy forda i opla nie zachowali ostrożności. Pojazdy zderzyły się lewymi lusterkami. Kierowców ukarano mandatami. (**sej**)

APTEKI

3-9 maja - ul. Przemysłowa 1, tel. 736 697 815
10-16 maja - ul. Wyszyńskiego 7, tel. 25 661 40 07

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

O powiecie węgrowskim czytaj też na str. 12, 13, 14, 15

Umorzenie śledztwa przeciwko burmistrzowi Łochowa

Sąd uzasadnia

Mieszkańcy ul. Wyszkowskiej w Łochowie usłyszeli 19 kwietnia, że Sąd Rejonowy w Węgrowie nie uwzględnił ich zażalenia. Decyzja Prokuratury Okręgowej w Zamościu o umorzeniu śledztwa w sprawie burmistrza Łochowa została więc utrzymana. W ubiegłym tygodniu sąd przedstawił uzasadnienie werdyktu.

fot. sej

Mieszkańcy szykują skargę nadzwyczajną do Sądu Najwyższego.

TRZY PROKURATURY

Przypomnijmy: Wiaduktem nad torami w Łochowie zajmowały się aż trzy prokuratury. PKP PLK planowało na ul. Wyszkowskiej tunel, ale koncepcję zmieniono. „Podmiana" miała być możliwa dzięki opinii, wydanej 2 sierpnia 2017 r. przez burmistrza **Roberta Gołaszewskiego**. Mieszkańcy uznali, że w tym wypadku przekroczył on swoje uprawnienia, działał na szkodę interesu społecznego i prywatnego oraz poświadczył nieprawdę, informując, że w czasie przygotowań do inwestycji odbyły się konsultacje społeczne.

W listopadzie 2018 r. mieszkańcy złożyli do Prokuratury Rejonowej w Węgrowie zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. W lutym 2019 r. prokuratura wszczęła postępowanie. Po kilku miesiącach postawiła Robertowi Gołaszewskiemu zarzuty. Ale oskarżenia nie było, bo wcześniej o akta sprawy poprosiła Prokuratura Krajowa. W czerwcu 2020 r. wróciły one do Węgrowa w celu uzupełnienia i... przekazania do Prokuratury Regionalnej w Lublinie. Stamtąd sprawa trafiła do Prokuratury Okręgowej w Zamościu, która podjęła decyzję o umorzeniu śledztwa.

Mieszkańcy wnieśli na nią zażalenie do sądu w Węgrowie.

ZASADNA, ODPOWIADA PRAWU

Zdaniem sądu, decyzja prokuratury w Zamościu „jest w pełni zasadna i odpowiada prawu, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie". Dlaczego? Zebrany materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie ponad wszelką wątpliwość, że swoim działaniem Robert Gołaszewski wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 231 par. 1 Kodeksu karnego (przekroczenie uprawnień i działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego). Choć burmistrz nie wnioskował o zwołanie sesji rady miejskiej, tylko sam wydał pozytywną opinię dla wiaduktu, jego działania byłyby przestępstwem, gdyby stwarzały „zagrożenie dla jakiegokolwiek dobra ze sfery życia publicznego lub prywatnego". Po analizie dowodów sąd nie zaobserwował takich nieprawidłowości.

Dalej w uzasadnieniu czytamy, że z przepisów ustawy samorządowej nie wynika jednoznacznie, iż to rada gminy miała wyłączną kompetencję do opiniowania inwestycji planowanej w Łochowie przez PKP PLK. Sąd doszedł zatem do wniosku: „(...) po raz kolejny należy stwierdzić, że burmistrz Robert Gołaszewski swoim zachowaniem nie przypisał sobie kompetencji zastrzeżonych wyłącznie dla rady miejskiej, nie miał też obowiązku przeprowadzania konsultacji społecznych".

WIADUKT LEPSZY?

Sąd odniósł się też do zarzutu błędnego wyboru rodzaju inwestycji (wiaduktu zamiast tunelu). I podkreślił, że z materiału dowodowego wynika, iż za wiaduktem przemawiały przede wszystkim warunki wodno-gruntowe. Budowa tunelu byłaby trudniejsza, jego eksploatacja droższa (m.in. koszty utrzymania pomp odwadniających). Budowa wymagałaby większej ingerencji w prywatne nieruchomości.

Sąd przypomniał wniosek rady miejskiej z 2015 r., zobowiązujący burmistrza Łochowa do działań, zmierzających do ujęcia w Programie Budowy Dróg Krajowych modernizacji odcinka drogi nr 50 i nowego odcinka drogi nr 62, łączącego wiadukt drogowy nad linią kolejową E 75 (radnym nie chodziło o wiadukt w ul. Wyszkowskiej, ale o obwodnicę miasta i wiadukt w okolicach Barchowa – przyp. red.). Przywołując to stanowisko rady, sąd uznał, że tego rodzaju inwestycja od wielu lat była oczekiwana przez lokalną społeczność i niejednokrotnie była przedmiotem dyskusji na sesjach samorządu.

Ponadto, w ocenie sądu, pismo, w którym Robert Gołaszewski stwierdził, że 12 czerwca 2017 r. zostały przeprowadzone konsultacje społeczne, nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego z art. 271 par. 1 kk (poświadczenie nieprawdy przez funkcjonariusza publicznego). Dlaczego? Bo stwierdzenie burmistrza nie miało żadnego znaczenia z punktu widzenia inwestycji, jak też ewentualnego popełnienia występku z wymienionego artykułu kk. Pismo było opinią w procesie podejmowania decyzji o lokalizacji linii kolejowej. Do wydania opinii burmistrz był uprawniony i nie musiał przeprowadzać konsultacji społecznych.

BĘDZIE SKARGA

- Uzasadnienie świadczy, że nie przeprowadzono szerszej analizy dokumentów oraz zeznań świadków. Pani sędzia oparła wywód głównie na tym, co w postanowieniu napisał prokurator – mówi Agata Dąmbska, która wspiera mieszkańców ul. Wyszkowskiej.

Postanowienie sądu jest ostateczne. Ale mieszkańcy walczą. Kończą skargę nadzwyczajną, którą - za pośrednictwem Rzecznika Praw Obywatelskich – chcą złożyć w Sądzie Najwyższym.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Węgrów

Sto worków śmieci

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Węgrowie uczcili Światowy Dzień Ziemi sprzątaniem okolicznych lasów.

Akcja odbyła się 19 i 20 kwietnia. Zainicjowała ją **Jolanta Kowalik**, nauczycielka biologii. Oprócz uczniów (ponad 100 osób) w ekologicznej akcji wzięli też udział rodzice i nauczyciele. W efekcie rodzinnych wypraw zebrano ponad 100 worków wypełnionych śmieciami.

fot. Arch. Szkoły Podstawowej nr 1 w Węgrowie

Uczniowie udokumentowali te działania fotografiami i filmikami. Ale najważniejsze, że lasy i miejsca chętnie odwiedzane przez węgrowian są czystsze niż wcześniej. - Dzięki naszym uczniom majowe spacery po okolicznych lasach będą przyjemniejsze – podkreślają organizatorzy akcji. **(sej)**

Gminy Łochów i Sadowne

Ptasia grypa u bram

W związku z pojawieniem się nowych ognisk ptasiej grypy na Mazowszu, w tym w gminie Brańszczyk, 26 kwietnia wojewoda mazowiecki wyznaczył tereny stref zagrożonych. W strefie zagrożonej znalazły się następujące miejscowości: Nadkole, Łazy, Gwizdały, Brzuza, Szumin, Łosiewice, Jerzyska i Łojki (z gminy Łochów) oraz Zalesie, Szynkarzyzna, Zarzetka i Rażny (gm. Sadowne).

Przy drogach przed wjazdami do tych miejscowości pojawiły się już ostrzegawcze tablice. Wprowadzono rygory, dotyczące m.in.: hodowli ptactwa domowego, bioasekuracji i transportu drobiu. **(sej)**

fot. arch. UG Sadowne

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

5-11 maja 2021 r. NR 18

DOM-STYL
HURTOWNIA OKIEN I DRZWI
Siedlce, ul. Sokołowska 157, tel. 25 632 00 12
Łuków, ul. Międzyrzecka 72G, tel. 25 798 09 12
Łosice, ul. Piłsudskiego 18, tel. 789 040 601
Drzwi stalowe od 449 zł
Drzwi wewnętrzne od 119 zł

OLGROS
609-737-600
609-980-480
SPRZEDAŻ PALIW Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J.
25-632-96-37
25-621-07-26
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN
Wiosenne RABATY:
do 30 kwietnia
28% na okna avante® okna
Rabat do 15% na wybrane drzwi wewnętrzne
www.budexpol.siedlce.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl
paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki
kom. 600 200 190

HURTOWNIA TANK-OL
wiosenna obniżka cen
- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych
ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH
Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6.00-18.00
www.tank-ol.pl

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678
KARES PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS
Ocieplanie poddaszy pianą PUR
PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

ŻWIR BETON
BET-TRANS LEWCZUK
WYROBY BETONOWE
- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz
Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

ANMAR
www.anmar-dachy.pl
POKRYCIA DACHOWE
GARWOLIŃSKA 43, Siedlce, tel. 25 643 54 81
Materiały na dachy
Doradztwo budowlane, konsultacje
• PANELE DACHOWE NA RĄBEK • BLACHODACHÓWKA • DACHÓWKA CERAMICZNA • BLACHA TRAPEZOWA • DACHÓWKA BITUMICZNA – GONTY, PAPA • SYSTEMY RYNNOWE STALOWE POWLEKANE i PCV • OKNA DO PODDASZY

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
797 703 503
Koszt połączenia wg taryfy operatora. Maksymalne RRSO 689 %

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS”, ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej” Margus – Marzena Gustołek tel. 512 212 441, e-mail: m.gustolek@gazeta.pl dojazd do klienta
- **Zbuczyn**
  ul. Terespolska 64, tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Garwolin**
  Serwis telefonów komórkowych ul. Kościuszki 2, (na terenie dworca PKS)
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
  Centrum Finansowe, ul. Rynek 29, wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
  Epaka.pl, Łosice, ul. 1 Maja 2, tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
  „TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
  Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89
  e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  Węgrowski Ośrodek Kultury, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
  SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów**
  PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
  ul. Targowa 8, Agencja PKO, tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
  pl. ks. Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34
  e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

www.Leren.pl
biuro@leren.pl
tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec
Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową
Masz starą wełnę na poddaszu? My ją zastąpimy pianą
Podnoszenie podłogi
Podnosimy zapadnięte
• podłogi • posadzki • hale
podnoszenie podłogi

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI
508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl
BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

DAR-PLAST
OKNA i DRZWI
żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy
Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

eprasa.pl f4efd002d2

P.H.U. węglobud

MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock stein+design

kostka brukowa,

– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa

YTONG silka SOLBET CEMEX

Transport z rozładunkiem

www.weglobud-siedlce.pl

AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA POLSKA GRUPA GÓRNICZA

U NAS TYLKO **POLSKI WĘGIEL**

W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech

Obniżka cen na

PROMOCJA **Ekogroszek** *workowany i luz*

08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY

alfa ARMATURA

Alfa Almatura
Siedlce, ul. Floriańska 57

tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

WIERZEJKI
KARKÓWKA
z Certyfikatem

Wierzejki

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie". Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe

STIMB
Andrzej Kryński

08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148

CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!

- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BLOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BLOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE

EKOGROSZEK WORKOWANY

ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK

ZUB CZARNOCKI

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
✆ 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl

WYNAJEM - USŁUGI

502 637 869

ZAMIATARKA
PODNOŚNIKI
RĘBAK
ŚCINKA DRZEW

ROBIMY PORZĄDKI

ZAMIATANIE:
ULIC, PLACÓW, CHODNIKÓW

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe

remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem

solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

Leasing maszyn budowlanych zwrotny
MKF
Leasing zwrotny
leasing samochodu
Leasing
Leasing linie technologiczne produkcyjne maszyny
Leasing samochodów ciężarowych
wyposażenia sklepów

Mazowiecka Korporacja Finansowa sp. z o.o.
Mińsk Mazowiecki
05-300 Targówka, ul. Lipowa 30
tel./fax 25 759 29 40
biuro@mkf.com.pl
www.mkf.com.pl

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

informuję,

iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce zostały wywieszone wykazy:

na okres **od 4 maja 2021 r. do 25 maja 2021 r.**

- części nieruchomości miejskiej przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie przetargu nieograniczonego, położonej w Siedlcach nad Zalewem z przeznaczeniem na działalność rekreacyjno-sportowo-gastronomiczną,

na okres **od 5 maja 2021 r. do 26 maja 2021 r.**

- niezabudowanej nieruchomości miejskiej, położonej w Siedlcach przy ulicy Grzybowej, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego (licytacji).

Wykazy te zostały także zamieszczone na stronie internetowej urzędu.

PREZYDENT MIASTA
Andrzej Sitnik

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (DzU z 2019 r. poz. 2019 ze zm.)

pn. „Adaptacja budynku na stołówkę szkolną w ZO w Pruszynie"

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** w terminie **do 13.05.2021 r. do godziny 10.00 .**

Otwarcie ofert nastąpi 13.05.2021 r. o godzinie 11.00 za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

326-1p

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji, o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (DzU z 2019 r. poz. 2019 ze zm.)

pn. „Odbiór odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych i niezamieszkałych z terenu Gminy Siedlce".

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** w terminie **do 1.06.2021 r. do godziny 10.00.**

Otwarcie ofert nastąpi w 1.06.2021 r. o godzinie 11.00 za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

328-1p

Wójt Gminy Górzno

ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż **nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej we wsi Łąki, gm. Górzno, będącej własnością Gminy Górzno, oznaczonej w ewidencji gruntów, jako działka nr 222/1 o pow. 0,02 ha. Księga wieczysta nr SI1G/00037580/6.**

Według planu zagospodarowania przestrzennego ww. nieruchomość to tereny usług i zabudowy jednorodzinnej (UMN). Ponadto działka znajduje się w granicach strefy ochrony stanowisk archeologicznych – strefa OW.

Przetarg odbędzie się 1.06.2021 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Górznie. Cena wywoławcza nieruchomości (brutto): **56 088 zł.**

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 570 zł.

Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w gotówce w wysokości 10 000 zł (do 28.05.2021 r.).

Wójt zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu lub jego unieważnienia w przypadku zaistnienia uzasadnionych powodów. Dodatkowych informacji udzielą pracownicy Urzędu Gminy w Górznie pokój nr 8 pod nr. tel. 25 681 22 54 wew. 39.

330-1p

www.tygodniksiedlecki.com

BIURO OGŁOSZEŃ
SIEDLCE, ul. Armii Krajowej 11
tel. 25 633 05 05

ZAPRASZAMY
pon. – pt.: godz. 8.00-16.00
mail: reklama@siedlecki.pl

Starosta Powiatu Łosickiego

informuje, że 27 kwietnia 2021 r. na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łosicach, ul. Narutowicza 6, 08-200 Łosice oraz na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Łosicach zostały zamieszczone następujące informacje:

1. *Decyzja Starosty Powiatu Łosickiego że 27 kwietnia 2021 r. znak GKN.6870.4.2020 o uznaniu za mienie gromadzkie nieruchomości, położonej w obrębie Czeberaki, gmina Stara Kornica,*
2. *Wykaz nieruchomości Skarbu Państwa do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz jej współużytkowników wieczystych.*

327-1p

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU
BETONIARNIA SED-BUD s.a. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

BETON Najlepszy w regionie !
BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (09410-49)

Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890. /04802-102/

Drewno opałowe, kominkowe, stemple budowlane, węgiel, Strzała, ul. Siedlecka, 95, 502 369 578. /0030-26/

Sprzedam dużą ilość blachy trapezowej i dachówkowej, 502 365 643, 501 292 991. /0059-45/

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłogówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848. /9-53/

Sprzedaż żwiru, piasku, piasku płukanego 02, 8-16, do miksokreta, tynku, posadzek, murowania, ziemi torfowej i ogrodowej, usługi koparką, ładowarką, wywrotką, roboty rozbiórkowe, wykopy, beton kruszony, 606 960 207. /0281-47/

Sprzedam żwir, piach, ziemię ogrodową z dodatkiem kurzaka, 662 674 039. /2297-20/

Drewno opałowe, 695 088 179. 2467

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37-37/

Sztachety, 662 699 081. /2528-1/

Baliki sosnowe suche grubość 5 cm, deski calówki suche, 666 346 671. /3900-4/

Sprzedam kontener idealny na budowę, 601 299 398. /2487-2/

Sprzedam: żwir, piasek, ziemia, tel. 601 248 829. /01047-36/

Systemy ogrodzeniowe - kompleksowo, 697 888 892. /FRF432-102-103/

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
HELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
żwiru drogowego, ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/sedbud-1/

Jaja ekologiczne, okolice Mordów, 730 112 328. /103-2/

Siewnik do kukurydzy, zgrabiarka LELY. 501 041 707. /3912-2/

Sprzedam krajzegę plus dwie piły ϕ 60, ϕ 55, 606 907 274. /2536-3/

Sprzedam bale sosnowe suche - duża ilość, tel. 600 720 861. /2538-4/

Przyczepa wywrotka 4,5 t jeden tłok z dokumentami, 660 546 428. /2539-3/

ROLNICZE

Sprzedam siano I pokos pogodne - bele, 608 884 705. /2435-10/

Kupię zboże, 501 716 304. /2444-12/

Skup zbóż odbiór pompą samozaładowczą, 505 550 755. /2445-12/

Sianokiszonka, 692 751 581. /2529-2/

Sprzedam obornik koński, Ujrzanów, 601 299 398. /2556-10/

Sprzedam sianokiszonkę 130/120, sadzeniaki Rumple tanio, 25 641 16 33. /2347-6/

Sprzedam ziemniaki sadzeniaki jadalne Ricarda, Vineta, Bellarosa, Tajfun, Catania, 604 820 397. /2380-6/

Sadzeniaki Irga, Bellarosa, 509 831 009. /2411-4/

Kupie pszenżyto, żyto paszowe, 501 475 488. /3902-5/

Sprzedam ziemniaki sadzeniaki Venar, Owacja, Vineta, Bellarosa, 798 125 970. /51-4/

Sprzedam ziemniaki Ignacy, Madeira, Volare, Arizona, Sifra - białe kaliber 3-5, tel. 515 532 696. /pp-4-3/

Sprzedam siano, słomę bele, Irga sadzeniaki, zboże, 506 666 094. /2449-3/

Makuch rzepakowy 1000 zł/tona, kukurydza 730 zł/tona, pełna porcja 18% 1000 zł/tona, 606 325 813. /130-6/

Ziemniaki sadzeniaki Irys, Owacja, odpadowe, 608 879 311. /96-3/

Grunty orne łąka Kopcie. (46), 763 099 605. /3906-3/

Sprzedam sianokiszonkę, tel. 504 119 735. /20210420070733-3/

Sprzedam owies i żyto, 25 631 52 00. /20210420124929-2/

Sprzedam siano w belach, 798 520 390. /2483-3/

Sianokiszonka, 511 021 344. /2490-2/

Siano, sianokiszonka, słoma, 664 658 718. /2492-2/

Tanio sianokiszonka, siano, słoma, 506 440 261. /2498-2/

Sprzedam mieszankę zbożową, tel. 601 762 916. /2501-2/

Sianokiszonka dobrej jakości, słoma pszenna, siano, bele 125 cm, 667 247 557. /2465-2/

Sprzedam sadzeniaki Ricarda, Vineta, 606 953 048. /2510-2/

Drenowanie pól, 604 301 313. /143-2/

Betoniarka, wyciągarka budowlana, siewnik Kos, Ślęża sadownicza, 602 653 516. /104-2/

Sprzedam siano z dowozem, tel. 799 796 255. /20210425201507-2/

Sprzedam siano, 25 641 46 52. /20210427182804-1/

Sprzedam siano w kulkach, 512 424 668. 2468

Sprzedam 0,80 ha lasu, przyczepę 6 t, talerzówkę, tel. 723 834 740. /2518-1/

Sprzedam siano w belach, cena 60 zł, Nakory 44, tel. 606 111 159. /2521-2/

Sprzedam żyto 2,5 t, owies 1,5 t, 696 733 083. /2524-1/

Sprzedam słomę owsianą, sianokiszonkę, 577 000 235. /3918-1/

Sprzedam pszenżyto, 537 877 744. /3919-2/

Baloty sianokiszonki 80 szt., 664 756 138. /2525-2/

Siano, słoma, sianokiszonka, 606 921 672. /146-1/

Dotacje PROW 2014-2020

***Restrukturyzacja Małych Gospodarstw* – 60 tys. zł** – również dla osób nieubezpieczonych w KRUS. Ponadto: ***Premia dla Młodych Rolników* – 150 tys. zł.**

Nabory wniosków do 29 maja. Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników. **Tel. 795 931 529**

WYROBY HUTNICZE
pręty żebrowane, gładkie, kwadratowe
profile zamknięte, płaskowniki
kątowniki, ceowniki, dwuteowniki
blachy czarne, ocynkowane
pokrycia dachowe
Zapewniamy transport do klienta i cięcie stali
STOK LACKI, ul. Siedlecka 167, tel./fax 25 631 83 04

BLACHY
Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

BETON najwyższa jakość
TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY
Zakład Betoniarski „U Kosieradzkich”
malbet@wp.pl
tel. 600 354 237
tel. 501 761 747
BETON Z TRANSPORTEM POMPOGRUSZKA
Siedlce, ul. Starzyńskiego 11
wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)

Siano suche bele, 517 435 302. /147-3/

Sprzedam sadzeniak ziemniaka gwiazda, tel. 501 102 894. /2537-1/

Sprzedam burty do przyczepy szóstki, klatkę na koguty, 784 887 418. /150-2/

Siano, słoma bele, 509 712 679. /105-3/

Pszenżyto, owies gruby, 730 112 328. /111-2/

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię ciągniki ładowarki, prasy, przyczepy, kombajny, maszyny, 665 207 084. /03065-52/

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

Zakupię ciągniki, maszyny, sprzęt rolniczy, 695 459 767. /36-12/

Przyczepę, 604 969 943. /0031-51/

Zakupię siewnik Poznaniak, 798 524 880. /fix-6/

Zakupię ciągniki, przyczepy, prasy kostkujące, rolujące, Trolla, siewniki, agregaty, przyczepy, kombajny, tel. 574 651 542. /sł-6/

Zakupię prasy kostkujące, rolujące, przyczepy, agregaty, kombajny, ciągniki sprawne i do remontu, tel. 503 643 162. /sł-6/

Kupię C-330, T-25, Fergusona, Annę, Bolko, 667 769 708. /57-6/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Wywrotka, transport, big-bagi, zbiorniki, folia, siatka, sznurek, 604 969 943. /0031-51/

Transport ciągników i maszyn, 606 105 999. /0403-44/

Mieszadło gnojowicy, 608 884 705. /2530-10/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37-37/

Pługi 4, Anna, opryskiwacz, Bizon, 664 853 629. /2393-6/

Prasa kostka, stan bardzo dobry, glebogryzarka po remoncie, opryskiwacz 400 l po wymianie pompy, pług dwuskibowy, stan bardzo dobry, 536 097 061. /2462-2/

Prasa Metal - Fach, talerzówka 3,15 m, słoma, siano, 793 477 107. /310/V-6/

BETONIARNIA BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
POMPOGRUSZKA
BLOCZKI BETONOWE
MINIKOPARKA
24 38 12

SKUPZBÓŻ
AGRO SKUP
- najwyższe ceny
- odbiór od klienta
- możliwość załadunku samochodem z pompą
tel. 724 435 968

Notowania z jarmarków

26.04. -30.04.2021 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	100	100	90-100	90-100	90-100	80-90	100
żyto	zł/dt	70	-	70`	-	80	50-60	-
jęczmień	zł/dt	100	100-110	80-90	95-100	90-100	70-80	80
miesz. zbóż	zł/dt	80	80	60	75-80	-	60-70	70
owies	zł/dt	70	60-70	70	65	60-65	50-60	60
pszenżyto	zł/dt	80	80	70-80	70	-	70-80	70
kukurydza	zł/dt	100	110	90-100	90-100	-	90-100	-
ziemniaki	zł/kg	0,7	0,70	0,80	0,65-1,00	0,8-1,00	0,90-1,00	0,80-1,00
jaja	szt.	0,60-1,00	0,70-0,9	0,60-0,9	0,50-0,90	0,40-0,90	0,45-0,90	0,60-0,90

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

Dojarka, krajzega, talerzówka, 733 940 202. /2476-10/

Rozrzutnik jednoosiowy, ciągnik C-330, 604 104 335. 2469

Ciągnik Zetor 7341, 99 rok i przyczepa dwukółka, 25 641 16 33. /2488-2/

Sprzedam kosiarko-rozdrobniacz i przyczepkę do ciągnika, tel. 696 267 739. /2489-2/

Kosiarka rotacyjna pługi 4, brony 5, sadzarka, 600 493 778. /138-2/

Kombajn zbożowy, ciągnik Valtra, prasa zwijająca, ładowarka, pług obrotowy, 502 860 145. /142-2/

Ciągnik Massey Ferguson MF255, 1985, 511 475 194. /56-2/

Kombajn zbożowy ME86, prasa belująca Welger RP12, owijarka do bel, 501 848 982. /3911-3/

Wał łąkowy, 660 227 990. /3915-3/

BELARKA SIPMA Z SIATKĄ, 660 913 597. /31/LOCH/2021-2/

Opony do przyczep i maszyn rolniczych, 603 130 604. /516/V-6/

Sprzedam talerzówkę, przewracarkę 5, kosiarkę konną na żeliwnych kołach, tel. 798 123 292. /2531-1/

Sprzedam foliarkę Bell 2200 zł, dmuchawę pionową 1000 zł, tel. 698 912 200. /ariuh-1/

Sprzedam prasę kostkę Famarol, cena do uzgodnienia, tel. 514 169 680. /fix-1/

MTZ 1999, 513 234 657. /148-2/

Prasa belująca Claas Roland 46, 512 524 080. /149-1/

Sipma, mieszalnik + śrutownik, siano, słoma, 518 621 447. /2535-1/

Sprzedam prasę Massey Ferguson 120, 783 060 683. /3917-2/

Przyczepa wywrotka D47, wóz, 604 530 781. /106-6/

Silnik Bizon, 665 016 826. /108-1/

Ślęza, kosiarka, rotacyjna przewracarka, 665 016 826. /109-1/

Prasa belująca Sipma 1999 r., 668 825 565. /112-2/

Zetor 7011, 1983 r., 605 684 208. /113-1/

Prasa Sipma Z-569/1 i owijarka, 516 801 586. /2540-2/

Ursus 3P z turem, pług 3-skibowy, spichrz w balach, 607 491 994. /50-3/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-47-47/

Kury odchowane ogólnoużytkowe kolorowe. Strzała, ul. Żniwna 27, tel. 511 950 737. /20210302112239-13/

Kurki odchowane kolorowe Siedlce, Kazimierzowska 35, 600 212 312, 501 666 909. /0741-6/

Kurki - kury, 510 145 688. /109-13/

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO I KONI
Odbiór sztuk pourazowych bezpośrednio do ubojni
telefon kontaktowy 606 856 304

Sprzedam cielęta mięsne, 696 417 469. /114-6/

Kurki różnokolorowe od 26 kwietnia, Pruszyn Pieńki, ul. Siedlecka 159, 609 056 801, 695 056 801. /2428-6/

Brojler odchowany biały i czerwony, Strzała, ul. Żniwna 27, tel. 511 950 737. /20210409143131-5/

Skup bydła i koni, 519 136 146. /33-6/

Kurki odchowane kolorowe, szczepione, wysoka nieśność, Chodów, Węgrowska 37, 500 012 500. /20200408115755-19/

Kury nioski brojler kaczki gęś perliczki zielononóżki przepiórki koguty, 506 163 414, 509 221 289. /20210415085804-3/

Sprzedaż kurek, Żuków 53, tel. 696 192 555. /2452-6/

Indyki odchowane, Strzała, Zamiejska 3, 691 189 932. /2462-10/

Sprzedam tuczniki, 511 224 308. /3920-4/

Krowy, jałówka cielna, 510 550 861. /3914-2/

Sprzedam owce, 662 664 338. /041-3/

Sprzedam 12 krów mlecznych, tel. 693 604 902. /20210426105113-2/

Sprzedam ule z pszczołami, 25 642 16 26. /2526-4/

Jałówki zacielone, 513 446 443. /107-1/

Koza z kózką, 501 627 046. /110-1/

Sprzedam młode kurki rasy Messa - czerwone i białe 7-tygodniowe, tel. 516 018 030 Nowe Iganie. /30-1p-1/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, grunty rolne, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990. /13-44p-44/

Kupię działkę budowlaną, rolno-budowlaną, rolną, gmina Siedlce. Masz coś? Zadzwoń, 508 623 616. /2520-12/

Kupię 2-pokojowe mieszkanie w Siedlcach, 536 700 166. /84-6/

Kupię ziemie rolną, gmina Miedzna i Liw, 881 028 040. /20210418101926-5/

Kupię domek lub mieszkanie w Węgrowie lub okolicach Węgrowa w rozliczeniu mieszkanie własnościowe w Warszawie, 786 989 022. /3916-6/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Do wynajęcia lokale biurowe, 602 828 279. /0359-6/

Mała gastronomia centrum - tanio, 509 339 062. /0971-4/

Wynajmę obiekt 1200 m² lub 2x600 m² z parkingiem podziemnym, Starowiejska, 507 114 804. /28-6p-6/

Wynajmę lokale 70-200 m² i 400 m², centrum Sokołowa, 507 114 804. /28-6p-6/

Do wynajęcia 2-pokojowe, Nowy Świat, 604 517 881. /2456-4/

Kawalerka do wynajęcia przy ul. Wyszyńskiego, tel. 604 104 929. /2506-2/

Lokal do wynajęcia 8,7 m kw., centrum Sterdyni, 600 408 154. /20210427150640-5/

Wynajmę lokale w Węgrowie na piętrze budynku 33 m² i 28 m² na: gabinety, biura, usługi. Tanio! Tel. 604 187 188. /96-8-110/

Wynajmę mieszkanie i pokoje, 668 371 697. /2542-1/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Sprzedam Pawilon Handlowy, Sokołów, Magistracka 4, 602 828 279. /0359-6/

Hotel pracowniczy 1200 m² w Okuniewie sprzedam, 660 795 386. /2442-15/

Sprzedam kurnik, Golice, tel. 792 978 788. /20210402142249-5/

Dom, działka 1756 m² bud.-gosp. w Sokołowie Podl., ul. Prosta 35, tel. 509 324 800. /20210411214434-5/

Posesja do sprzedania z budynkami 1,15 ha, Topórek 36 k. Siedlec, 504 340 553. /2442-3/

Mieszkanie 68 m², Siedlce, tel. 784 483 858. /2453-6/

Dom w Siedlcach przy ul. Polnej 1, 604 465 589. /2455-12/

Sprzedam działkę 1183/10 1.1637 ha Mokobody, tel. 602 271 578. /2468-6/

STRUS 1991
Przedsiębiorstwo Budowlane Konstanty Strus Sp. z o. o. | www.kstrus.pl

Kurpiowska, Siedlce
MIESZKANIA OD 36m2

Zieleniewskiego, Siedlce
MIESZKANIA OD 53m2

Bitwy Warszawskiej, Siedlce
MIESZKANIA OD 50m2

Wynalazek, W-wa Mokotów
MIESZKANIA OD 31m2

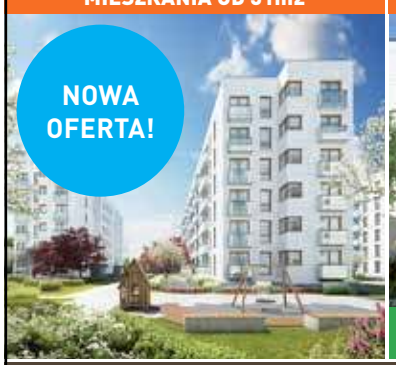

Chrzanowskiego, W-wa Praga
MIESZKANIA OD 34m2

GOTOWE MIESZKANIA

Myśliborska, W-wa Białołęka
MIESZKANIA OD 35m2

III ETAP JUŻ W SPRZEDAŻY

Biuro Siedlce:
Ul. Piłsudskiego 70
Kom.: 500-151-041
8.00-18.00
siedlce@kstrus.pl

Biura Warszawa:
Praga Południe
Ul. Chrzanowskiego 16 lok. 303
Kom.: 516-437-008
chrzanowskiego@kstrus.pl

Białołęka
Ul. Ku Rzece 5 lok. 171
Kom.: 730-660-660
mysliborska@kstrus.pl

Mokotów
Ul. Wynalazek 3a
Kom.: 508-384-500
wynalazek@kstrus.pl

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Osiedle na ul. Spokojnej
NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE
- osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
- windy na każdej klatce
- dużo zieleni

Biuro sprzedaży mieszkań:
„Osiedle Spokojna" budynek 1, lok. nr 11
tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ
512-724-557

SIEDLCE, UL. GOSPODARCZA, CICHE OSIEDLE

BIURO SPRZEDAŻY: Siedlce, Świrskiego 50a, cichy@cr.pl, cichy-nieruchomosci.pl
CICHY NIERUCHOMOŚCI

eprasa.pl/f4efd002d2

Sprzedam 2 działki po 1600 m², Wólka Leśna, bezpośrednio, tel. 603 454 645. /20210416121001-4/

Sprzedam działkę w miejscowości Rząże z domem o powierzchni 1,28 ha, tel. 507 962 154. /2486-2/

Dom w Siedlcach ul. Januszewskiej 16, 171 m², gospodarczy 15 m², działka 900 m², zadbany, tel. 501 021 578 po 14.00. /2491-10/

Działka inwestycyjna Gręzów 6700 m², bezpośrednio przy trasie A2 kierunek Warszawa, tel. 789 260 700. /01051-3/

Posesja do sprzedania z budynkami, Wyłazy 29 k. Niwisk 0,25 ha, 515 965 064. /2505-2/

Las, Kąck gmina Halinów, 1,5 ha, 660 795 386. /2463-10/

Mieszkanie Sokołów Podlaski, ul. Grunwaldzka, 85 m², II piętro, 603 059 633. /20210426084745-2/

Ogród działkowy, Siedlce, 602 155 916. /2519-3/

NAUKA

Polski, 600 032 374. /2305-16/

MATRYMONIALNE

Poznam dziewczynę do 35 lat, 501 350 167. /3907-3/

TOWARZYSKIE

Słodka chwila prywatnie, Siedlce, 510 360 754. /2530-1/

RÓŻNE

Kupię las sosnowy, dęby, 502 365 643. /0059-45/

Kupię dąb, topola, 792 059 300. /3898-5/

Chwilówki, kredyty, pożyczki, ubezpieczenia. Oferty na oświadczenie, tel. 791 750 762. /01052-3/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-74/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV DVB-T Siedlce-Węgrów, 577 859 105. /1747-56/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-148/

Wycinka, pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /03904-26/

Transport busem, 602 881 562. /0036-49/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /pp-53-53/

Mycie, malowanie dachów, elewacji, mycie kostki, 692 530 505. /2482-22/

Transport maszyn rolniczych, laweta, 798 268 606. /36-26/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37-37/

Pranie dywanów, 600 338 311. /2350-22/

Fotowoltaika kompleksowo. Atrakcyjne ceny, tel. 730 164 164, e-mail: kips@stiloenergy.pl. /20210407190703-12/

Usługi elektryczne tanio, szybko, solidnie, 507 876 687. /2412-6/

Tartak obwoźny z Kosowa Lackiego, 606 472 736. /131-3/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, 25 644 44 80, 507 957 375. /256-60/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /2532-1/

USŁUGI Budowlane

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /03895-52/

Hydraulika, 608 187 880. /2231-51/

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-52-52/

POMAGAMY W WYJŚCIU Z PROBLEMÓW FINANSOWYCH

- POSTĘPOWANIA UPADŁOŚCIOWE

- POMAGAMY W SPRZEDAŻY ZADŁUŻONYCH NIERUCHOMOŚCI

K.M.J. KANCELARIA KATARZYNA MALINOWSKA

Siedlce, ul. Sokołowska 37,
tel. 508 074 019, 600 051 105

Kupię, odbiorę stare radia, wieże, sprzęt audio, 501 668 977. /2490-12/

Wróżka - doradca duchowy w Siedlcach, tel. 600 924 356. /panoramix-2/

Pożyczki pozabankowe! Minimum formalności, szybka decyzja, InkasoCity, tel. 792 307 229. /20210414143519-3/

Tanie pożyczki bez BIK i zaświadczeń na uczciwych warunkach, 664 405 631. /20210419215401-4/

MEDYCZNE

Ginekolog pełna pomoc, 515 603 450. /2448-52/

Ginekolog, 790 246 404. /pp-27-27/

Esperal, 602 466 716. /0948-26/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-103/

Tynki agregatem, 605 177 810. /3830-23/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasówki, 504 091 508. /2370-52/

Remonty A-Z, kominki, struktury, 600 778 139. /2414-52/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, renowacja nagrobków, tel. 515 518 272. /2215-15/

Marcin Bogaj, układanie kostki brukowej, stawianie ogrodzeń, 509 854 981. /69-10/

Wykończenia mieszkań, 739 284 300. /2340-6/

Elewacje, malowanie dachów, 600 705 498. /2341-10/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /2352-9/

Malowanie, glazura, tanio, 535 290 877. /2366-6/

Dachy, więźby, krycie, podbitki, 606 675 212. /78-6/

Krycie dachów, krokwie, 511 129 663. /2383-6/

Katarzyna Rola-Czerwińska - specjalista psychiatra

Siedlce „PANMED", ul. Błonie 8, tel. 25 632 32 22

Sokołów NZOZ OMEGA, ul. Węgrowska 5A tel. 25 787 29 57

Węgrów ul. Mickiewicza 6 lok. 14, tel. 606 815 849

Wizyty domowe, tel. 606 815 849

POSADZKI

betonowe agregatem

• kompleksowe usługi budowlane • remonty • modernizacje

506 156 119

e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU **Laki** producent rok zał. 1983

ROLETY

ANTYWŁAMANIOWE MATERIAŁOWE DZIEŃ/NOC MOSKITIERY

Siedlce, 3 Maja 15

tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Malowanie, gładzie, panele, 720 756 522. /2385-12/

Pokrycia dachowe, podbitki, więźby, 507 034 739. /2407-4/

Cyklinowanie, 660 919 568. /637-M-6/

Usługi brukarskie kompleksowo i profesjonalnie, z materiałem lub bez, 608 636 246. /0957-12/

Glazura i terakota, 791 551 136. /2440-6/

Układanie kostki brukowej, 696 356 514, www.ecoca.pl. /01004-6/

Wykończenia remonty mieszkań budynków, 519 136 225. /54-4/

Prace wykończeniowe, 574 106 638. /2484-2/

Malowanie, szpachlowanie, 531 517 695. /2484-2/

Malowanie, tapetowanie, panele, 791 747 807. /2503-2/

Ocieplanie domów, układanie paneli i listew przypodłogowych, 533 668 719. /2509-3/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 25 632 56 11, 509 090 007. /2527-1/

Glazura, terakota, remonty, 793 188 908. /2533-6/

Gipsowanie, malowanie, 513 684 610. /2534-6/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /pp-53-53/

PRACA

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek, praca jednozmianowa, zapewniam dojazd, tel. 602 553 553. /0559-10/

Zatrudnię kierowcę na wywrotkę, Siedlce, 606 960 207. /0742-6/

Zatrudnię murarzy i pomocników, 603 625 805. /2358-6/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340. /GW/2/2021-8/

Apteka prywatna w Siedlcach zatrudni magistra farmacji na pół etatu. Apteka czynna: poniedziałek-piątek 8.00-20.00, sobota 8.00-15.00, kontakt: biuro@apteka-siedlce.pl. /20210408165257-5/

Zatrudnię kucharza, kucharkę, 606 771 196. /90-6/

Przyjmę do pracy Stacja Paliw Orlen Stoczek Łukowski, 24 286 26 84, 24 256 12 38. /032-6/

Zakład kamieniarski - zatrudni na pełny etat, Konstancin - Jeziorna, mazowieckie, zarobki 4000-7000 pln, możliwość zakwaterowania, proszę o kontakt tylko telefoniczny, tel. 604 404 274. /20210413154115-4/

Zatrudnię kierowcę w transporcie międzynarodowym, 605 562 674. /0996-6/

KORURS Sp. z o.o. producent części zamiennych do ciągników i maszyn rolniczych zatrudni pracowników w oddziale produkcyjnym w SOKOŁOWIE PODLASKIM na stanowiska:

- **TECHNOLOG WYDZIAŁOWY**
- **OPERATOR MASZYN STEROWANYCH NUMERYCZNIE CNC**
- **OPERATOR WIELOMASZYNOWY** (TOKARKA, FREZARKA, WIERTARKA, SZLIFIERKA),
- **MECHANIK MASZYN,**
- **KONTROLER JAKOŚCI,**
- **MAGAZYNIER-OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO.**

Oferujemy umowę o pracę na pełen etat i atrakcyjne warunki zatrudnienia.

Prosimy o przesłanie swojego CV na adres: **kadry@korurs.pl** lub kontakt z oddziałem w Sokołowie Podlaskim - tel. **25 781 33 72**, kom. **697 991 413.**

Zatrudnię do sprzątania budynku w Mińsku Mazowieckim, 603 135 800. /0997-6/

PRZYJMĘ DO PRACY NA BUDOWIE. TYLKO OSOBY Z DOŚWIADCZENIEM W BUDOWLANCE, TRANSPORT NA MIEJSCE ZAPEWNIONY, PRACA W OKOLICACH SOKOŁOWA PODL., PEŁEN ETAT, UMOWA O PRACĘ, PIOTR, TEL. 509 732 757. /20210414182059-3/

FIRMA BUDOWLANA Z OKOLIC SIEDLEC ZATRUDNI PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH. WYMAGANIA: CHĘCI DO PRACY (MOŻLIWOŚĆ PRZYUCZENIA). UMOWA O PRACĘ + ZAROBKI OD 3300 ZŁ DO..., TEL. 605 624 359. /20210415120037-5/

Kierowca C+E UE firanka, Siedlce, 603 135 822. /0998-4/

Zatrudnię pracownika w gospodarstwie przy krowach, możliwość zakwaterowania, 514 362 898. /2473-3/

Przyjmę do pracy przy termomodernizacji budynków, 600 203 007. /20210416143710-5/

MKL BAU CONSTRUCTION PROFESSIONALS

Firma inżynieryjno-budowlana

zatrudni

MONTERÓW i SPAWACZY konstrukcji stalowych

Szukamy osób, gotowych podjąć pracę także poza granicami kraju.
Zainteresowanych prosimy o pozostawienie CV na stronie **http://mkl.pl/rekrutacja** lub kontakt pod numerem **695 160 721**
ul. Starzyńskiego 5, 08-110 Siedlce

FRACHT

zatrudni:

- **ślusarzy**
- **monterów**
- **lakierników**
- **spawaczy**

tel. 515 914 750

Murarzy, stolarzy, wykończeniowców i innych. Praca Francja, tel. 602 472 177. /pp-6-6/

Zatrudnię kierowcę w transporcie krajowym kat. C+E, tel. 604 310 148. /29-4p-4/

Szukam Pani lub dwóch Pań do posprzątania domu, 607 144 152. /20210422134425-2/

Zatrudnię do sprzątania, 602 807 240. /2520-6/

Zatrudnię rolnika emeryta do stałego pobytu na działce rolnej, tel. 606 178 828 po 18.00. /ariuh-2/

Przyjmę kobiety do zbioru pieczarek. Zapewniam dowóz i szkolenia, 669 210 730. /sł-6/

Zatrudnię pracownika fizycznego, gospodarstwo Okuniew z zakwaterowaniem, 660 795 386. /2466-10/

MOSTOSTAL RUSZTOWANIA SZALUNKI

ALTRAD

ALTRAD - Mostostal Spółka z o.o. z siedzibą w Siedlcach, producent szalunków i rusztowań, wchodzący w skład międzynarodowej Grupy ALTRAD, poszukuje do swojego zespołu pracownika na stanowisko:

Szef Kadr i Administracji

Wymagania:

- doświadczenie na podobnym stanowisku pracy w dużej organizacji,
- umiejętność kierowania zespołem,
- wykształcenie wyższe,
- teoretyczna i praktyczna znajomość z zakresu prawa pracy, wynagrodzeń, ZFŚS, PPK, rozliczeń z ZUS i US oraz z innymi instytucjami,
- doświadczenie we współpracy z organizacjami związkowymi,
- znajomość języka angielskiego lub niemieckiego, pozwalająca na swobodną komunikację,
- znajomość obsługi programów kadrowo–płacowych (Comarch ERP Optima, Płatnik)
- dobra znajomość programu MS Excel,
- umiejętność współpracy z osobami z różnych szczebli organizacyjnych,
- dokładność, terminowość, systematyczność oraz umiejętność skutecznego działania pod presją czasu.

Opis stanowiska (główne zadania):

- zapewnienie kompleksowej obsługi kadrowo-płacowej zgodnie z polskim prawem oraz z wewnętrzną polityką Spółki,
- rozliczanie wynagrodzeń pracowników,
- współpraca i prowadzenie rozliczeń z instytucjami zewnętrznymi: US, ZUS, GUS, PFRON, PUP i kancelariami komorniczymi,
- prowadzenie ZFŚS,
- obsługa PPK,
- sporządzanie raportów kadrowo-płacowych na wewnętrzne potrzeby Spółki,
- współpraca ze związkami zawodowymi,
- monitorowanie zmian w przepisach prawa pracy, ubezpieczeń społecznych oraz przepisów podatkowych.

Oferujemy ciekawą, pełną wyzwań pracę w międzynarodowym środowisku, w firmie o stabilnej pozycji rynkowej.

Osoby zainteresowane ofertą prosimy o przesłanie CV **do 31.05.2021 r.** na adres e-mail: **m.baran@altrad-mostostal.pl**

Skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

Prosimy o dopisanie klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby realizacji aktualnej rekrutacji w spółce ALTRAD – Mostostal Sp. z o. o. zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (DzU z 1997 r. nr 133 poz. 883, ze zm.).*

BUDOMATEX

zatrudni na stanowisko:

INŻYNIERA BUDOWY

ze specjalnością branży konstrukcyjno-budowlanej

ZARZĄDCĘ NIERUCHOMOŚCI

CV prosimy składać do 10.05.2021 r. w siedzibie spółki lub na adres e-mail:
biuro@budomatex.pl

Pilnie zatrudnimy mechanika, pomocnika mechanika, do naprawy ciągników rolniczych, Jędrzejów Nowy koło Mińska Maz., tel. 693 329 339. /20210423131142-2/

Zatrudnię doświadczonych montażystów okien i drzwi. Tel. 602 677 909. /20210426131145-4/

STARK

Producent osprzętu do maszyn rolniczych i budowlanych - zatrudnię spawaczy praca - ślusarzy - monterów maszyn - pomocników do lakierni, 531 458 100./20210426205243-1/

Kierowca na skoczka, 350 dniówka, 517 517 355. 641-M-1

Zatrudnię murarzy, malarzy, glazurników, 692 280 320. /20210428143556-9/

Zatrudnię kierownika robót wodno-kanalizacyjnych, praca na terenie Garwolin-Otwock-Warszawa, 501 039 303./20210427084841-5/

PWiK Sp. z o.o. w Siedlcach ul. Leśna 8 08-110 Siedlce

Poszukuje kandydatów do zatrudnienia na stanowisko:

MASZYNISTA MASZYN I URZĄDZEŃ UJĘCIA WODY

Wymagania minimalne:
- wykształcenie zawodowe lub średnie techniczne w kierunkach: monter instalacji wod.-kan., elektryk, mechanik,
- posiadanie prawa jazdy kat. B,
- odpowiedzialność i systematyczność w wykonywaniu zadań,
- umiejętność pracy w zespole.

Dodatkowym atutem będzie doświadczenie zawodowe w zakresie: napraw, konserwacji i serwisu sprężarek, pomp, dmuchaw, osuszaczy oraz instalacji hydraulicznych.

Mile widziane: uprawnienia do obsługi koparki, ładowarki, kosiarki ciągnikowej, umiejętność spawania gazowego/TIG/MAG, uprawnienia kwalifikacyjne 1 i 2 grupy energetycznej - eksploatacyjne (tzw. uprawnienia SEP)

CV i list motywacyjny oraz kopie dokumentów, potwierdzających spełnienie wymagań w zakresie wykształcenia prosimy przesyłać pocztą na adres firmy lub drogą elektroniczną **sekretariat@pwik.siedlce.pl** w terminie **do 17 maja 2021 r**.

Dodatkowe informacje odnośnie stanowiska pracy można uzyskać telefonicznie, **tel. 25 640 27 81.**

Harper Hygienics

785 788 039 25 759 85 73
rekrutacja@harperhygienics.com
www.harperhygienics.com/praca/

SZUKASZ PRACY? ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!

Rekrutujemy na stanowiska produkcyjne
- **operator • zasilający • pakowacz**

OFERUJEMY:
- wynagrodzenie zasadnicze
- dowozimy do miejsca pracy
- premie • dodatki • bonusy

Rekrutujemy również na stanowiska biurowe
- **Specjalista ds. Obsługi Klienta Eksportowego z jęz. rosyjskim**
- **Lider Projektów Marki Własne Export**
- **Planista Popytu/Analityk Sprzedaży**

Dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Podcierniu

zatrudni **WYCHOWAWCĘ INTERNATU**

Wymagane studia wyższe w zakresie resocjalizacji oraz przygotowanie pedagogiczne zgodnie z Rozporządzeniem MEN z 1 sierpnia 2017 r. (DzU z 2017 r. poz. 1575). Mile widziane doświadczenie z młodzieżą niedostosowaną społecznie.

Aplikacje prosimy przesyłać na adres:
piotr.parulski@mowpodciernie.pl, tel. 25 758 55 21.

Wybranych kandydatów o terminie przeprowadzenia rozmowy kwalifikacyjnej poinformujemy telefonicznie. 301-4p

Dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Podcierniu

zatrudni **NAUCZYCIELA języka rosyjskiego, matematyki.**

Wymagane studia kierunkowe, kurs pedagogiczny oraz studia podyplomowe z resocjalizacji zgodnie z Rozporządzeniem MEN z 1 sierpnia 2017 r. (DzU z 2017 r. poz. 1575). Mile widziane uprawnienia do innych przedmiotów.

Aplikacje prosimy przesyłać na adres:
sekretariat@mowpodciernie.pl, tel. 25 758 55 21.

Kandydatów o terminie przeprowadzenia rozmowy kwalifikacyjnej poinformujemy telefonicznie. 302-4p

Zatrudnimy:

ŚLUSARZY/SPAWACZY

OLAN

- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku

CV proszę przysyłać na adres: **praca@olan.siedlce.pl**, kontakt telefoniczny: **729 002 444.**
Adres firmy: **Żabokliki, ul. Korczewska 57, 08-110 Siedlce**

ZAKŁADY MIĘSNE ZAKRZEWSCY W KOSOWIE LACKIM ZATRUDNIĄ PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA KIEROWCA C+E, UBOJOWIEC, ELEKTRYK. WYNAGRODZENIE ADEKWATNE DO POSIADANEGO DOŚWIADCZENIA I KWALIFIKACJI, TEL. 515 322 862./20210428091637-4/

Oferta pracy dla kosmetologów, manikiurzystek, masażystów, rehabilitantów w Siedlcach, CV kierować na adres e-mail: biuro@spaceglana.pl./20210428094452-9/

Zatrudnię na budowę: murarz, cieśla, pomocnik, tel. 669 446 284. /2523-4/

Zatrudnię kierowcę do piekarni, 605 452 002. /01131-3/

Zatrudnię piekarza, 605 452 002. /01131-3/

Zatrudnię pracownika do pracy w kancelarii podatkowej oraz studenta lub emeryta do prac zleconych, tel. 602 381 940. /01202-1/

Zatrudnię kierowcę na wywrotkę, Siedlce, 606 960 207. /01177-6/

Zatrudnię operatora koparki, 606 960 207. /01177-6/

Zatrudnię do prac wykończeniowych wnętrz, 604 759 102. /2541-1/

Zatrudnię mężczyznę do pracy w kurniku, 506 046 560. /2544-1/

Zatrudnię kierowcę kat. D, 535 515 835. /58-3/

Zatrudnię pracowników, praca przy wycince i pielęgnacji drzew, pilarzy, pomocników, tel. 602 386 702. /ariuh-2/

Prezes Sądu Okręgowego w Siedlcach

ogłasza konkurs na stanowisko

asystenta sędziego

w Sądzie Okręgowym w Siedlcach.

Szczegółowe informacje o konkursie znajdują się na stronie internetowej Sądu Okręgowego w Siedlcach www.siedlce.so.gov.pl oraz zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Sądu Okręgowego w Siedlcach i Powiatowym Urzędzie Pracy w Siedlcach. 339-1p

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim" w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie" witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

ZDJĘCIE PRZESŁANE PRZEZ CZYTELNIKA:

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

Jan Łuszczewski
ur. 16.04.2021 r., godz. 10:48,
waga 4.840, wzrost 59, Grodzisk

Grupa Producentów Grzybowy Raj Sp. z o.o.
Grala Dąbrowizna 120, 08-114 Skórzec

poszukuje pracowników na linię produkcyjną

CV prosimy przesyłać na adres mailowy:
jburgs@grzybowyraj.pl
Kontakt **tel. 512 552 553**

Grupa Producentów Grzybowy Raj Sp. z o.o.
Grala Dąbrowizna 120, 08-114 Skórzec
poszukuje na stanowisko

MAGAZYNIER

CV prosimy przesyłać na adres mailowy:
jburgs@grzybowyraj.pl
Kontakt **tel. 512 552 553**

Zarząd Powiatu Łukowskiego

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o drugim ustnym nieograniczonym przetargu na sprzedaż nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Powiatu Łukowskiego, położonych w Radoryżu Smolanym gm. Krzywda przedstawionych w tabeli:

Lp.	Numer działki	Powierzchnia działki w ha	Cena wywoławcza netto w zł	Wysokość wadium w zł
1	1256/8	0,1750	36.900	2.000
2	1256/10	0,1161	24.500	2.000
3	1256/11	0,1308	26.200	2.000

Dla terenu położenia przedmiotowych działek Gmina Krzywda nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Krzywda, teren znajduje się w strefie „B1" rekreacyjnej – rejon zachodni doliny Małej Bystrzycy – zabudowa mieszkaniowa, oznaczona w części graficznej studium kolorem brązowym. Obciążenia nieruchomości i zobowiązania, których przedmiotem jest nieruchomość – nie występują. Przedmiotowe działki objęte są księgą wieczystą LU1U/00046079/7.

Przetarg odbędzie się 8 czerwca 2021 r. o godz. 10.00 w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków.

Wylicytowana cena podlega zwiększeniu o należny 23% podatek VAT.

Ogłoszenie zostało podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na urzędowych tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łukowie przy ul. Piłsudskiego 17, Urzędu Gminy Krzywda, na tablicy ogłoszeniowej Zespołu Szkół im. Władysława Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym i na tablicy ogłoszeniowej wsi Radoryż Smolany, na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Łukowie oraz BIP >> Mienie Powiatu >> Sprzedaż nieruchomości. Regulamin przetargu znajduje się na stronie internetowej i BIP Starostwa Powiatowego w Łukowie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Łukowie przy ul. Piłsudskiego 17, pok. nr 53 lub pod nr. telefonu 25 798 22 03 wew. 276.

STAROSTA
/-/ Dariusz Szustek

334-1p

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE
o przetargu nieograniczonym /licytacji/

na wydzierżawienie w okresie od 1 czerwca do 31 sierpnia 2021 r. sześciu miejsc, o pow. po około 20 m² (każde), z przeznaczeniem na działalność gastronomiczno-handlową (bez sprzedaży napojów alkoholowych) bez możliwości ustawienia obiektu budowlanego, stanowiących część nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka Nr 2/64 obręb 82, położonej w Siedlcach nad Zalewem (Księga wieczysta Nr SI1S/00010055/3).

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2, sala nr 53 (parter), **w dniu 20 maja 2021 r. o godzinie 9.00.**

Miesięczna stawka wywoławcza czynszu dzierżawy części nieruchomości, przeznaczonej pod ustawienie jednego punktu gastronomicznego płatna do 20 dnia każdego miesiąca wynosi **600 zł (netto)**.

Czynsz uzyskany w przetargu podlega opodatkowaniu podatkiem VAT wg stawki 23%.

Minimalna wysokość **postąpienia** wynosi **60 zł.**

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium pieniędzmi w wysokości 600 zł** na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce **06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 14 maja 2021 r. (data wpływu na konto).**

Uczestnik przetargu zainteresowany wydzierżawieniem więcej niż jednego miejsca winien wpłacić wielokrotność wadium w zależności od ilości miejsc.

W przypadku kiedy uczestnik bierze udział w licytacji wystawionego do wydzierżawienia w pierwszej kolejności miejsca, ale nie zostanie jego dzierżawcą może wziąć udział w licytacji kolejnego wystawionego do wydzierżawienia miejsca mimo, że wpłacił tylko jedno wadium.

Wydzierżawiający nie zapewnia dostawy wody, energii elektrycznej oraz odbioru ścieków i nieczystości z terenu będącego przedmiotem dzierżawy.

Dzierżawcy miejsc 1-5 we własnym zakresie i na własny koszt dokonają przyłączenia do istniejącego złącza kablowego, znajdującego się przy ulicy Okrężnej montując podlicznik, z którego będą się rozliczać za korzystanie z energii elektrycznej. Miejsce Nr 6 będzie wykorzystywane bez dostępu do energii elektrycznej.

Ogłoszenie o przetargu zostanie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce w jego siedzibie w Siedlcach Skwer Niepodległości 2 oraz podlega publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce Ogłoszenia i Komunikaty – Gospodarka Nieruchomościami – Ogłoszenia i Informacje.

Zastrzega się możliwość wycofania nieruchomości z przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Dodatkowych informacji o przetargu udzielają pracownicy w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Siedlce pok. nr 127, tel. 25 794 39 34.

PREZYDENT MIASTA Andrzej Sitnik

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
Madar
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet

eprasa.pl/f4efd002d2

tygodnik SIEDLECKI

MOTO 5-11.05.2021 NR 18

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. 602 434 521

MOTOREGEN
www.motoregen.pl
Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
08-110 Siedlce, tel. 502 254 695
REGENERACJA
DPF
FAP/KAT

AUTO ZŁOM KAŁUSZYN
CZĘŚCI SAMOCHODOWE
KASACJA SAMOCHODÓW
tel. 501 078 404, 501 078 405

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!

SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t. j. DzU z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

informuję,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Siedlce oraz na stronie internetowej pod adresem https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce/2021 r. został zamieszczony na okres **od 5 maja 2021 r. do 26 maja 2021 r.** wykaz części nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości Chodów, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 878/7 o powierzchni 0,8576 ha obejmującą pierwsze piętro budynku o powierzchni użytkowej 256,4 m² ujawnionej w księdze wieczystej nr SI1S/00059040/0 przeznaczonej do użyczenia na okres 10 lat w trybie bezprzetargowym.
Dodatkowych informacji udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 6 (parter), tel. 25 632 77 31 w. 43.

340-1p

Wójt /-/ Henryk Brodowski

Burmistrz Miasta Sokołów Podlaski

ogłasza przetarg nieograniczony ustny na sprzedaż prawa własności nieruchomości, stanowiącej **lokal mieszkalny Nr 6 o powierzchni 48,22 m², położonej w Sokołowie Podlaskim przy ul. 8 Sierpnia 1B wraz z udziałem 4822/479063 w prawie własności działki nr ewid. 1231/5 o powierzchni ogólnej 5840 m².**

Dla nieruchomości jest urządzona księga wieczysta KW Nr SI1P/00027782/8, prowadzona przez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 166 000 zł brutto.

Przetarg odbędzie się 30.06.2021 r. o godz. 10.00 w małej Sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 21.

Przystępujący do przetargu winni wpłacać wadium, w wysokości 33 000 zł do 24.06.2021 r., na rachunek Miasta Sokołów Podlaskiego Nr 47 1240 2715 1111 0000 3272 6033 w Banku PEKAO SA O/Sokołów Podlaski (decyduje data wpływu środków na rachunek Miasta), co jest warunkiem uczestniczenia w przetargu. Wadium ulega przepadkowi na rzecz Miasta Sokołów Podlaski w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy kupna sprzedaży. Wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia osobie, która wygra przetarg.
Osoba, która wygra przetarg, jest zobowiązana do wpłacenia przed zawarciem umowy notarialnej ceny sprzedaży nieruchomości oraz do pokrycia kosztów, związanych z zawarciem umowy notarialnej.
Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim oraz opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.sokolowpodl.pl.
Regulamin przetargu znajduje się w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim, ul.Wolności 21 pokój 37, parter. Informacje o przetargu można uzyskać pod nr. tel. **25 781 75 26**.
Burmistrz Miasta Sokołów Podlaski może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny, przed jego rozpoczęciem, o czym niezwłocznie poinformuje w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.

341-1p

NOWA TOYOTA HIGHLANDER
NA WIELKIE WYPRAWY

AUTO PODLASIE
AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce
25 633 41 10
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/
Toyota Highlander – zużycie paliwa i emisja CO_2 w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 6,6 do 7,2 l/100 km i od 149 do 163 g/km. Zużycie paliwa i emisja spalin CO_2 w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych może różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO_2 wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

MOTORYZACYJNE

Wypożyczalnia, sprzedaż przyczep, lawet, zbiorniki, zagęszczarki, autoholowanie, 604 969 943. /0031-51/

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię stare motocykle, samochody, części, każdy stan, 513 230 999. /150-24/

Kupię każde auto do 5.000,-, 577 079 999. /7-30/

Kupię każde auto, 668 675 905. /20210320142537-12/

Skup katalizatorów, 509 529 093. /27818/A-6/

Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988. /2458-6/

Kupię stare samochody, motocykle, części, 509 012 555. /2340-24/

Kupię samochód Kamaz, Star, 603 130 604. /516/V-6/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

BMW

728, 1999, b+g, 504 647 931. /101-2/

OPEL

Sprzedam Opla Corsę 2008 r, 1,3 D, 694 704 789. /2536-3/

Corsa uszkodzona, 2018, 512 269 783. /pp-2-2/

SKODA

Skoda Yeti 1,2 TSI, 2013 rok, przebieg 121 tys. km, stan bardzo dobry, tel. 668 182 399 po 12-tej. /2522-1/

TOYOTA

Proace 9-osobowy, 2019, 512 269 783. /pp-2-2/

VOLVO

Volvo S40 2.d 2006, 602 707 968. /141-2/

SANDMAR
części IVECO
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

Został bramkarzem, bo... nie lubił biegać.

Słucham podpowiedzi Rafała

Bartosz Klebaniuk ma zaledwie 19 lat, a już został podstawowym bramkarzem MKP Pogoń Siedlce. Z utalentowanym zawodnikiem rozmawia Paweł Świerczewski.

■ **Prawie natychmiast po przejściu do Pogoni wywalczyłeś sobie miejsce w pierwszym składzie. Gratulacje!**

- Dziękuję, taki był mój cel. Każdy chce grać, rozwijać się. Jestem młodym zawodnikiem, potrzebuję występów, żeby stawać się coraz lepszym. Po to właśnie wybrałem Pogoń, żeby spróbować swoich sił w wyższej lidze i udowodnić, że jestem już gotowy na takie wyzwanie. Świetnie się tutaj zaaklimatyzowałem. Nie żałuję swojej decyzji.

■ **O miejsce między słupkami rywalizujesz z prawie dwa razy starszym Rafałem Misztalem, żywą legendą Pogoni. Jak układają się Wasze relacje?**

- Bardzo dobrze! Rafał ma wiele sezonów za sobą w centralnych ligach. To uznana marka. Jako starszy kolega dużo mi podpowiada. Staram się słuchać tych wskazówek, bo wiem, że jest się od kogo uczyć. Bardzo go szanuję i lubię.

■ **Jesteś uznawany za duży talent. Dlaczego wybrałeś Pogoń? Podobno Tobą były zainteresowane także wyżej notowane zespoły.**

- Miałem oferty od pierwszoligowców, ale nie czułem się jeszcze na tyle mocnym zawodnikiem, żeby rywalizować na tym poziomie, a nie chciałem „grzać ławy". Pogoń skusiła mnie perspektywą gry. Trener przedstawił mi bardzo dobrą wizję rozwoju. Wpływ na decyzję miała też imponująca baza sportowa w Siedlcach oraz bliskość mojego domu rodzinnego. Pochodzę z okolic Białej Podlaskiej, więc była to dla mnie dogodna opcja.

■ **Pierwsze kroki stawiałeś w bialskiej akademii piłkarskiej. Jak tam trafiłeś?**

- Miałem 10 lat, a na trening zabrał mnie tata mojego kolegi, z którym kopaliśmy w piłkę na podwórku. Na tyle mi się spodobało, że spędziłem tam 7 lat. Dużo mnie nauczyli.

■ **Od razu najlepiej czułeś się na bramce?**

- Tak, chyba dlatego, że nie za bardzo lubiłem biegać, więc ta pozycja była dla mnie najwygodniejsza. A tak na poważnie, to odkąd pamiętam, zajmowałem miejsce między słupkami. Uwielbiałem to uczucie, gdy udało mi się wybronić trudny strzał.

■ **Przed Pogonią występowałeś w trzecioligowych Orlętach Radzyń Podlaski. Tam także, mimo bardzo młodego wieku, występowałeś w pierwszym składzie.**

- Gdyby nie Orlęta, pewnie dzisiaj nie grałbym w piłkę. Miałem już kończyć swoją przygodę ze sportem, gdy zaproponowali mi wspólny wyjazd na turniej do Szwecji. Tam pokazałem się z dobrej strony, dzięki czemu otrzymałem ofertę podpisania umowy. Dziękuję za tę szansę i możliwość rozegrania prawie 40 meczów na poziomie trzeciej ligi przed ukończeniem 18 lat. Szczególnie jestem wdzięczny trenerowi Rafałowi Borysiukowi.

Bartosz Klebaniuk fot. pyt

■ **Przeskok pomiędzy trzecią a drugą ligą jest znaczący?**

- Zdecydowanie. W drugiej lidze gra się znacznie szybciej, zawodnicy są dużo bardziej zaawansowani technicznie. Decyzję, gdzie zagrać, trzeba podejmować błyskawicznie, bo zaraz jest doskok i można się znaleźć w opresji. Myślę, że jest to dla mnie odpowiednie miejsce, patrząc na moje aktualne doświadczenie i umiejętności.

■ **Pogoń na wiosnę gra w kratkę. Na wyjazdach punktuje, ale słabo prezentuje się na własnym obiekcie.**

- Nie wiem, z czego to wynika. Na pewno nie pomaga brak kibiców. Mało brakowało, żebyśmy przełamali niemoc w meczu z Pruszkowem, może to będzie taki punkt zwrotny i odczarujemy nasz stadion. Dobrze, że chociaż udaje się wygrywać na wyjazdach.

■ **Wciąż jeszcze wierzycie, że znajdziecie się w barażach o pierwszą ligę?**

- Staramy się o tym nie myśleć. Narzucanie sobie presji na pewno nie pomaga. Trzeba się skupić na każdym kolejnym występie. Jak będziemy zwyciężać, to szansa sama się pojawi.

■ **Masz jakiegoś bramkarskiego idola?**

- Marc-André ter Stegen z Barcelony. Bardzo lubię jego styl, trochę nawet staram się go podglądać i naśladować.

■ **To właśnie liga hiszpańska jest Twoją wymarzoną?**

- Najbardziej lubię Premier League. To moje marzenie, jak na razie odległe. A cel, który sobie wyznaczyłem, to gra w ekstraklasie. Chciałbym dojść do takiego poziomu i móc występować na największych polskich stadionach.

■ **Oby się udało! Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia!**

Mają marzenia na miarę możliwości. Chcą cieszyć się z gry i rozwijać ukochany klub.

Kolektyw nie tylko z nazwy

Z Kamilem Stanisławowskim, piłkarzem, trenerem i prezesem Kolektywu Oleśnica rozmawia Paweł Świerczewski.

Kolektyw Oleśnica to drużyna piłkarska z malutkiej miejscowości, z niewielkiej gminy Wodynie. Zespół w ciągu 10 lat od przystąpienia do rozgrywek krajowych dorobił się awansu do okręgówki, własnej szkółki piłkarskiej i jednego z najładniejszych obiektów w naszym regionie!

■ **Niedawno rząd zezwolił na powrót do gry w niższych klasach rozgrywkowych. Cieszycie się?**

- Długo czekaliśmy, aż to ruszy. Obawialiśmy się, że nasze przygotowania do rundy wiosennej mogą pójść na marne. Najważniejsze, że można grać i oby nic się pod tym względem nie zmieniło.

■ **Gdyby podjęto decyzję o zakończeniu rozgrywek, prawdopodobnie mielibyście zagwarantowane utrzymanie, a tak przed spadkiem trzeba się bronić...**

- Utrzymanie jest dla nas sprawą drugorzędną. Jesteśmy amatorami, w piłkę gramy, bo lubimy. Wolimy spaść po sportowej walce, niż pozostać w okręgówce bez gry.

■ **Przez długą przerwę w rozgrywkach terminarz jest teraz napięty. Sporo meczów trzeba rozgrywać w środku tygodnia. Może to być sporą przeszkodą dla osób, które zajmują się sportem hobbystycznie i na co dzień mają inne obowiązki zawodowe i rodzinne.**

- Skorzystają za to drużyny oparte na młodzieży, która jest bardziej dyspozycyjna. My akurat się do nich zaliczamy. Zawsze na boisku mamy czterech młodzieżowców, trzech kolejnych siedzi na ławce. Nie spodziewam się sytuacji, w której nie miałby kto pojechać na mecz. Raz ten skład będzie mocniejszy, raz słabszy, ale walkowerów nie zamierzamy oddawać.

■ **Jesteście beniaminkiem. Plasujecie się w dolnej części tabeli, ale wciąż macie spore szanse na pozostanie w lidze.**

- Reprezentujemy niewielką miejscowość z małej gminy, dla nas gra w okręgówce jest już dużym sukcesem. Bardzo chcemy się utrzymać, ale nawet w razie spadku jestem przekonany, że doświadczenie, które teraz zbieramy, zaprocentuje w przyszłości, więc wrócimy. Mamy ekipę prawie w całości złożoną z mieszkańców gminy Wodynie. Od 2015 roku posiadamy własną szkółkę piłkarską, dzięki której nasz skład jest systematycznie odmładzany, co daje dobre perspektywy.

Kamil Stanisławowski

■ **Potraficie sprawiać niespodzianki, jak zwycięstwo 2:1 z jednym z kandydatów do awansu – Płomieniem Dębe Wielkie. Zdarzają się też wpadki, w tym blamaż przeciwko Orłowi Unin 2:12. Z czego wynikają aż takie wahania formy?**

- Ze specyfiki niższych lig rozgrywkowych. Tutaj wszystko jest zależne, czy ktoś będzie mógł wyrwać się z pracy na mecz, czy żona go z domu wypuści, czy nie musi się akurat przygotowywać do klasówki. Gra się dla zabawy. Nie każdy jest zawsze dyspozycyjny, więc te różnice w składach na poszczególne mecze są znaczące.

■ **Świętujecie jubileusz 10-lecia od zgłoszenia się do gry na najniższym szczeblu rozgrywek krajowych, czyli w B Klasie. Jesteście w tym miejscu, w jakim chcieliście się wtedy znaleźć za 10 lat?**

- Jesteśmy wyżej, niż zakładaliśmy. Początkowo nasza drużyna była złożona z chłopaków z Oleśnicy. Nikt z nas nie zakładał, że możemy kiedyś być w okręgówce, a to już nasza trzecia przymiarka do tej klasy rozgrywkowej. Jesteśmy z tego dumni.

Rozwija się nasz klub, pięknieje stadion, jesteśmy sportową wizytówką gminy.

■ **Możecie liczyć na wsparcie od jej władz?**

- Gmina na czele z wójtem Wojciechem Klepackim zachowuje się względem nas wzorowo. Nie ma roku, żebyśmy wspólnie nie przeprowadzali jakiejś inwestycji. Niedawno zamontowaliśmy barierki ochronne, mamy profesjonalną tablicę wyników. Nawierzchnia i trybuny stadionu są jednymi z najlepszych w regionie. Planujemy montaż oświetlenia. Wspierają nas też inni sponsorzy: Centrum Medyczno-Diagnostyczne, Lokalna Grupa Działania Ziemi Siedleckiej , MKLBAU, WojDach, Budlak, Marta i Darek Urbanek.

■ **Jesteś jednym z piłkarzy Kolektywu, zarazem pełnisz w nim rolę trenera i prezesa. Można to wszystko pogodzić?**

- Jeśli robi się coś z zamiłowania i pasji, to wszystko się da. Założyłem ten klub, pełni ważną rolę w moim życiu. Mam ogromne wsparcie w chłopakach z zarządu – Adamie Pawlaku i Radosławie Kubliku. Wspólnie udało nam się wykonać kawał dobrej roboty, mamy ogromną satysfakcję. Stanowimy kolektyw nie tylko z nazwy.

■ **Mam nadzieję, że jest w Was niedosyt, który pozwoli pisać dalszą fajną historię małego klubu z Oleśnicy.**

- Oczywiście! Mamy wiele planów i zapału. Chcemy szkolić coraz więcej młodzieży i rozwijać naszą infrastrukturę. Wszystko zmierza w kierunku, żebyśmy w niedługiej perspektywie stali się solidną drużyną okręgówki, której nie będzie groził spadek. To są marzenia na miarę możliwości.

■ **Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia!**

Powiat nas wspomagał i wspomaga

Rozmowa z Zygmuntem Wielogórskim – prezesem WLKS Nowe Iganie

■ Podczas niedawnej ceremonii ogłoszenia wyników plebiscytu „Tygodnika Siedleckiego" na najlepszych i najpopularniejszych sportowców oraz trenerów minionego roku powiedział Pan, że sport sprawił panu wiele radości i odpłacił za poświęcony mu czas.

– Sędziowałem zawody w podnoszeniu ciężarów na dwóch olimpiadach i czternastu mistrzostwach świata. Mistrzostw Europy i Polski już nie liczę. To była dla mnie nagroda za pracę od podstaw dla dobra tej, ale nie tylko tej dyscypliny.

Zygmunt Wielogórski fot. Aga Król

■ Pańska działalność sportowa rozpoczęła się wcześniej niż praca zawodowa.

– Gdy miałem 16 lat, reaktywowaliśmy z kolegą Andrzejem Stępniem ogniwo LZS w Pruszynie-Pieńkach. Zainspirował nas do tego ówczesny wiceprzewodniczący Rady Powiatowej LZS w Siedlcach, Roman Talacha. Muszę się pochwalić, że odnieśliśmy wiele sukcesów. Oczywiście na poziomie lokalnym i w pełni amatorskim.

■ Upłynęło wystarczająco dużo czasu, by znudzić się tym sportem.

– Gdy się jest prezesem takiego klubu, jak WLKS Nowe Iganie, to nie ma możliwości nudzenia się. Zawsze są jakieś sprawy do załatwienia.

■ Przejął Pan stery klubu w trudnej sytuacji, żeby nie powiedzieć, że prawie beznadziejnej.

– Dużą stratą dla WLKS była śmierć prezesa Jana Hawrylewicza. Do tego doszły długi za rozbudowę hali. Zaczęło brakować pieniędzy na spłaty rat kredytowych. Musieliśmy podjąć trudną decyzję o sprzedaży części obiektów, dzięki czemu udało się wyjść na prostą.

■ Nie było wtedy zbyt wielu chętnych do objęcia prezesury klubu. Pana też trzeba było namawiać i przekonywać do podjęcia decyzji.

– Padło na mnie, bo w klubie nie było już starszego działacza ode mnie (śmiech – przy. MB). To oczywiście żart. Koledzy wiedzieli, że jako jeden z założycieli WLKS i członek z legitymacją nr 1 mam do niego stosunek emocjonalny.

■ W tym roku mija 45 lat od założenia klubu. To w skali dziejów świata niezauważalna drobinka. Dla człowieka prawie całe dorosłe życie.

– Pamiętam jak ten klub powstawał. Zebrała się grupa wygadanych gówniarzy, którzy łamali wszelkie konwenanse, nie mieli wielkiego szacunku dla nobliwych decydentów i chcieli polecieć z motyką na słońce.

■ Polecieli?

– To oczywiście przenośnia, ale jeśli mamy się trzymać tej terminologii, to polecieli. I to całkiem wysoko. Liczyliśmy się na świecie, szczególnie dziewczyny. Przyjemnie było patrzeć, jak biegaczka Lidka Chojecka, sztangistki Ola Klejnowska czy Dominika Misterska wygrywały zawody najwyższej rangi. Przez pewien czas przy klubie funkcjonował ośrodek szkolenia olimpijskiego sztangistek. Panowała w nim prawdziwie rodzinna atmosfera. Jako działacze traktowaliśmy przebywające w nim zawodniczki jak własne dzieci.

■ Czy te „dzieci" pamiętają jeszcze o „rodzicach"?

– Nie mogę narzekać. Najczęściej widuję Dominikę, która pozostała przy ciężarach. Cieszę się, że potrafi łączyć pracę zawodową i obowiązki rodzinne ze sportem. Sędziuje już zawody na poziomie europejskim. Jest osobą dobrze ułożoną, zna angielski, ma szansę na ciekawą karierę sędziowską.

■ Ostatnio sprawiła kibicom ogromną niespodziankę, startując w zawodach ligowych. Ba! Jej wynik, co prawda daleki od rekordowych osiągnięć, liczył się do dorobku punktowego drużyny.

– Mnie też bardzo tym startem zaskoczyła. Ona zresztą cały czas ćwiczy, utrzymuje formę i nienaganną sylwetkę.

■ Wróćmy jeszcze do początków WLKS. Dość szybko zaczęliście osiągać sukcesy. Wśród laureatów naszych plebiscytów z tamtych lat aż roi się od waszych zawodników. Przypomnę chociażby takie nazwiska, jak: Stanisław Wilczyński, Andrzej Kozieł, Mirosław Komar oraz duet trenerski Danuta i Ryszard Soćkowie.

– Nie zaczynaliśmy od zera. Przy siedleckim Zrzeszeniu LZS była już sekcja podnoszenia ciężarów. Trzeba było tylko wzmocnić ją organizacyjnie, czyli utworzyć klub. Początki były jednak trudne. Wykłócaliśmy się dosłownie o wszystko. Nie mieliśmy swoich obiektów. Zdarzało się, że podczas ważnego startu, gdy zawodnik na pomoście musi mieć ciszę, by się skoncentrować, w sali tuż obok hokeiści zaczynali ostrzyć łyżwy. Stąd też wzięły się nasze starania o budowę własnych obiektów. Dziś nie martwimy się, że ktoś chce potrenować godzinę dłużej, że jednostronnie zmienią się ceny za wynajęcie sali. Utrzymanie własnych obiektów też kosztuje, ale sportowcy i trenerzy mają komfort pracy.

■ Głównym sponsorem WLKS od lat jest Starostwo Powiatowe w Siedlcach. Dzieje się tak mimo zmieniających się opcji politycznych, które rządzą powiatem.

– Myślę, że to dobrze. Byłem pełen obaw, gdy wprowadzano reformę administracyjną, w wyniku które likwidowano województwo siedleckie. Zabiegałem, żeby samorząd powiatowy przejął nasz klub pod swoją opiekę. Kiedyś z nieżyjącym już Henrykiem Gutem umówiliśmy się, że bez względu na politykę sztandarowe kluby będą wspierane. Ta niepisana umowa obowiązuje do dziś. Władze powiatu i wielu gmin uznały, że klub jest wizytówką regionu i przyjęły do wiadomości, że przejęły powiat wraz z klubem. Powiat zawsze się przyznawał do WLKS, wspomagał go i cieszył się sukcesami. Jesteśmy za to wdzięczni obecnemu staroście Karolowi Tchórzewskiemu oraz wszystkim jego poprzednikom. Podobnie zresztą, jak wójtom współpracujących z nami gmin.

■ Mimo że w sporcie osiągnął Pan bardzo dużo, to jeszcze można coś dorzucić do bogatego życiorysu. Przejąć, na przykład, stery Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów.

– Miałem już kiedyś taką szansę, ale nie podjąłem wyzwania. Teraz też na pewno go nie podejmę. Brakuje już sił. Nie ukrywam, że mam problemy zdrowotne. Potrzebuję więcej czasu na odpoczynek.

■ Dziękuję z rozmowę.

Rozmawiał
MIROSŁAW BUCZEK

Bez goli w Elblągu

W eWinner 2. lidze piłki nożnej każdy mecz ma duże znaczenie. Jedni walczą o wydostanie się ze strefy spadkowej, inni o bezpośredni awans, a jeszcze inni o przedłużające szanse awansowe miejsce w pierwszej szóstce. Wyjazdowy mecz Pogoni Siedlce z Olimpią Elbląg z pewnością większe znaczenie miał dla gospodarzy. Pogoń raczej już nie powalczy o pierwszą szóstkę, dla elblążan liczą się teraz tylko zwycięstwa. Obie drużyny rozpoczęły rywalizację asekuracyjnie. W 13 min obok słupka strzelił Miłosz Przybecki. Dziesięć minut później strzał głową Bartosza Brodzińskiego pewnie obronił Andrzej Witan. W 28 min mocno zza pola karnego uderzył Kamil Wenger, ale efektem tego strzału był tylko rzut rożny. W 35 min Tomasz Lewandowski strzelił głową wprost w ręce Bartosza Klebaniuka. Na trzy minuty przed przerwą siedleccy defensorzy zablokowali kolejne soczyste uderzenie Wengera. W 53 min w dobrej pozycji strzeleckiej znalazł się Janusz Surdykowski, opóźnił jednak oddanie strzału, co w efekcie spowodowało, że Klebaniuk nie miał kłopotów ze złapaniem piłki. Podobnie zresztą, jak w 62 min Witan z obroną strzału Ishmaela Baidoo. Elbląski bramkarz pokazał też klasę, broniąc w 67 min uderzenie z rzutu wolnego Krzysztofa Danielewicza. Nie gorszy był też bramkarz Pogoni, wychodząc obronną ręką z pojedynku z Tomaszem Sedlewskim. W 72 min bliski otwarcia wyniku był Oskar Repka, ale jego strzał zablokował Lewandowski. Cztery minuty później doszło do kontrowersyjnej sytuacji. Piłka po strzale Danielewicza odbiła się od poprzeczki, spadła w okolice linii bramkowej i wyszła w pole. Według siedlczan przekroczyła tę linię całym obwodem, ale arbiter był innego zdania. W doliczonym czasie gry o losach spotkania mógł przesądzić Wojciech Zyska, ale, na szczęście dla pogonistów, jego strzał zablokował Bartłomiej Olszewski. Tuż przed końcowym gwizdkiem sędziego na polu karnym gości przewrócił się Filip Sobiecki. Arbiter nie uznał, że nie doszło do złamania przepisów gry.

OLIMPIA – POGOŃ 0 : 0

Olimpia: Witan – Kamiński, Lewandowski. Burzyński, Wenger, Sedlewski (84 Sobiecki), Krasa, Waniek (78 Zyska), Bartlewski (61 Tkaczuk), Bawolik (84 Poliński), Surdykowski.

Pogoń: Klebaniuk – Kołoczek, Oćenaś, Brodziński, Olszewski, Repka, Przybecki, Danielewicz, Kozłowski (71 Rymek), Baidoo (79 Wróblewski), Górski.

Sędziował: Damian Krumplewski z Olsztyna. Mecz bez udziału publiczności.

W pozostałych spotkaniach 30. kolejki: Motor Lublin – Chojniczanka Chojnice 2 : 2, Wigry Suwałki – Stal Rzeszów 1 : 1,KKS 1925 Kalisz – Sokół Ostróda 2 : 0, Śląsk II Wrocław – Hutnik Kraków 0 : 0, Garbarnia Kraków – GKS Katowice 2 : 0, Skra Częstochowa – Lech II Poznań 0 : 0, Błękitni Stargard – Górnik Polkowice 0 : 0, Znicz Pruszów – Olimpia Grudziądz 2 : 0. Pauzowała Bytovia Bytów. Mecze 32. kolejki rozegrano po zamknięciu tego wydania „TS". Ich wyniki i tabela są na naszej stronie www. **W 33 kolejce zagrają**: Skra – Pogoń (8 maja o godz. 17.30) Bytovia – Stal, Motor – Sokół, Wigry – Hutnik, KKS 1925 Kalisz – GKS Katowice, Sląsk II – Lech II, Garbarnia – Górnik, Błękitni – Olimpia G., Olimpia E. – Znicz. **(MB)**

Walczyli o Puchar Polski

W szkolnej sali sportowej w Nowych Iganiach rozegrano zawody o Puchar Polski Juniorów i Kadetów w sumo. Startowali w nich zawodnicy WLKS Nowe Iganie i Gladiatora Siedlce. Zajęli oni w swoich kategoriach następujące miejsca:

Juniorki – kat. 50 kg: 9. Gabriela Barowa (Gladiator). **Kat. 55 kg**: 1. Joanna Samsonowicz (WLKS), 9. Gabriela Barowa (Gladiator). **Kat. 60 kg:** 10. Joanna Samsonowicz (WLKS). **Kat. 70 kg**: 2. Joanna Kobylińska (WLKS). **Kat. + 75 kg**: 7. Aleksandra Kosieradzka (Gladiator). **Kat. open**: 9. Aleksandra Kosieradzka (Gladiator).

Juniorzy – kat. 55 kg: 3. Filip Walczak, 7. Wojciech Urban (obaj WLKS). **Kat. 60 kg**: 5. Filip Walczak (WLKS). **Kat. 90 kg**: 9. Mikołaj Kosiorek (Gladiator). **Kat. 100 kg**: 3. Bartosz Skłodowski (WLKS), 7. Mikołaj Kosiorek (Gladiator). **Kat. +100 kg:** 5. Bartosz Skłodowski (WLKS). **Kat. open**: 9. Bartosz Skłodowski (WLKS).

Kadetki – kat. 60 kg: 3. Julia Kobylińska (Gladiator). Kat. 65 kg: 5. Amelia Skup (Gladiator). Kat. 70 kg: 3. Amelia Skup (Gladitor). Kat. + 70 kg: 1. Wiktoria Udenyi (WLKS). **Kat. open**: 1. Wiktoria Udenyi (WL:KS).

Kadeci – kat. 65 kg: 3. Bartłomiej Nowakowski, 9. Franciszek Bareja (obaj WLKS). **Kat. 75 kg**: 1. Bartłomiej Nowakowski (WLKS).

Zawody mogliśmy zorganizować dzięki pomocy instytucji i przedsiębiorców – powiedział tuż po zakończeniu rywalizacji dyrektor WLKS, **Stefan Długosz**. - Szczególnie dziękujemy staroście siedleckiemu Karolowi Tchórzewskiemu, wójtowi gminy Siedlce Henrykowi Brodowskiemu, dyrektor Zespołu Oświatowego w Nowych Iganiach Marii Harke, pracownikom Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Siedlcach oraz wszystkim sponsorom.

W rywalizacji uczestniczyły kluby z całej Polski. Z pewnością była to jedna z tańszych form promocji regionu siedleckiego. **(MB)**

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, fax 25 640 24 11, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, fax 25 640 24 10, reklama@siedlecki.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc, tel. 513 00 9999; **REDAGUJĄ:** Dariusz Kuziak (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) d.kuziak@siedlecki.pl, Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Krzysztof Strzelecki k.strzelecki@siedlecki.pl, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl.
ADMINISTRACJA i Biuro RiP: Agnieszka Chmielewska, Joanna Jońska, Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Artur Krawczun, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk;
KOREKTA: Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **WSPÓŁPRACOWNICY:** Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl, Krzysztof Jakubik; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 15 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia. Numer konta: PBK SA XIII Oddział Warszawa 11101053-16551-2700-1-67 oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń. Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ - znak odpłatności; ©℗ - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych" zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Ciasto drożdżowe w 5 minut

Najprostsze ciasto drożdżowe, jakie zdarzyło mi się upiec. Może nie jest tak puszyste, jak to zagniatane przez kilkadziesiąt minut, ale stanowi świetne rozwiązanie, gdy mamy naprawdę niewiele czasu. Z kruszonką smakuje bardzo dobrze. Świetne z dżemem i masłem, na podwieczorek czy na śniadanie. Można też dać pod kruszonkę dżem lub owoce. Obiecuję – nie napracujecie się!

Składniki (na tortownicę 24 cm): 2,5 szklanki mąki, pół szklanki cukru, cukier waniliowy, 2 duże jajka, 5 dkg drożdży, 1/4 szklanki ciepłego oleju, pół szklanki ciepłego mleka, szczypta soli.

Kruszonka: 70 gramów mąki, 50 gramów masła, 30 gramów cukru pudru.

Przygotowanie ciasta: Do miski wsypać mąkę, cukier, cukier waniliowy, na bok odrobinę soli (żeby nie dotykała drożdży), pokruszyć i rozsypać drożdże, wbić jajka. Całość polać ciepłym mlekiem i olejem. Zostawić na godzinę (tak, zostawić, nie mieszać!).

Po godzinie całość wymieszać do połączenia składników (ciasto ma być w miarę gładkie).

Kruszonka: Wszystkie składniki wymieszać w misce, rozcierać palcami tak, żeby uzyskać konsystencję kruszonki. Gdy jest za sucha – dodajemy odrobinę masła, gdy za mokra – odrobinę mąki.

Ciasto wyłożyć na tortownicę, posypać kruszonką. Wstawić do piekarnika nagrzanego do 180 stopni Celsjusza. Piec ok. 40 minut.

Smacznego!

Uśmiechnij się

Dowcipy opowiada Piotr Karaś, siedlecki radny, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Siedlcach.

■ Urzędnik obsługujący Tarczę Antykryzysową wychodzi w poniedziałek z pracy do domu o 16.00. Koledzy dziwnie na niego patrzą, ale nic nie mówią. Na drugi dzień znowu wychodzi do domu po 8 godzinach. Koledzy patrzą z niesmakiem, ale milczą. Trzeciego dnia wybija 16.00, koleś pakuje teczkę i zabiera się do wyjścia. Koledzy nie wytrzymują. - A ty gdzie się wybierasz? My tu harujemy jak woły po 16 godzin, a ty sobie już do domu idziesz? - Chłopaki, ale... ale.. ja mam w tym tygodniu urlop...

■ Pracodawca pyta kandydata na pracownika: - Dlaczego powinienem pana zatrudnić w moim biurze? - Bo jestem bardzo odpowiedzialną osobą. W poprzedniej pracy, kiedy coś szło nie tak, zawsze mówili, że jestem za to odpowiedzialny.

Poprzestawiaj litery

...Z każdego zbioru liter można utworzyć „coś do zjedzenia". Odgadnij, co. Wyrazy wpisz do diagramu. Rozwiązanie znajdziesz w zaznaczonych polach. Zilustruj je, rysunek przyślij lub przynieś do redakcji „TS" (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszego rysunku czeka nagroda-niespodzianka.

1- C Z R S Z A B
2- W R U T K A S K A
3- C A M K O W I E
4- L T E K T O
5- A S K I Ł A B E

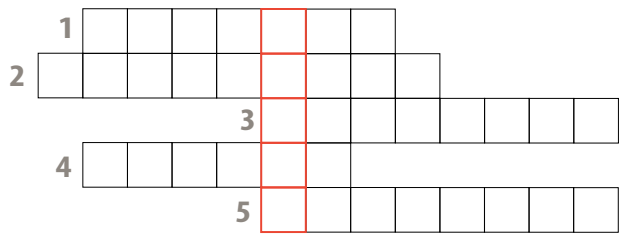

Jakie to kwiaty?

Rozpoznaj je, nazwy wpisz do diagramu. Rozwiązanie kryje się w zaznaczonych na czerwono polach. Zilustruj rozwiązanie, rysunek przynieś lub wyślij do redakcji „TS" (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszej ilustracji czeka nagroda-niespodzianka.

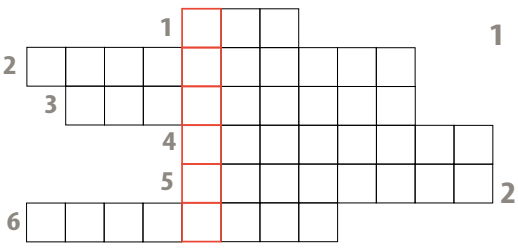

Nagrodę otrzymuje Aleksandra Sobotka z miejscowości Zając. Po odbiór zapraszamy do redakcji.

HURTOWNIA PIŁKARSKA
FLEXSPORT
ul. Kościuszki 28
Mińsk Mazowiecki
tel. 609 819 819

POZIOMO: 2- nie przypływ, 6- ze Spychowa – ojciec Danusi (chyba pamiętasz Krzyżaków"...), 7- harcują, gdy kot daleko, 8- Polak po niej mądry, 12- z brodą im do pary, 13- symbolizuje ją czerń, 14- rendez-vous po polsku, 17- był nim ojciec Danusi (patrz 6 poziomo), 20- suma pieniędzy, 23- w tej czarnej sukni kobiety raczej nie zobaczysz, 24- odporny psychicznie ma je chyba ze stali, 25- rytmiczne zajęcia dla przedszkolaka.

PIONOWO: 1- ...dyngus, 3- babcia na nich robi (swetry), 4- kłamie jak z nut, 5- ryba czuje się w niej znakomicie, 7- specjalista od wędlin, 9- po nelsońsku albo zawijane, 10- . . . morza to krewetki, 11- chłop jak... to drzewo, 15- gdy Księżyca nie widać, 16- jego narzędziem pracy był topór, 17- amortyzator, 18- umieszczany w cudzysłowie, 19- chłodne od św. Anki, 20- Galilejska (skojarz z wodą i winem), 21- płynie pod wrocławskimi mostami, 22- bezpieczne miejsce dla uchodźcy.

Nagrodę ufundowała: **Hurtownia Piłkarska FLEXSPORT to kompleksowa obsługa klubów, szkółek piłkarskich na terenie Mińska Mazowieckiego i okolic u nas możesz ubrać drużynę w stroje dresy buty piłkarskie, wykonujemy nadruki na odzieży,realizujemy także zamówienia do szkół.**

ROZWIĄZANIE Z NR 13

POZIOMO: 1- szeryf, 6- kundel, 7- fasola, 8- szkapa, 12- jajo, 13- zalewa, 14- naboje, 17- kaktus, 20- stado, 23- piwnica, 24- wieża, 25- zabawa.

PIONOWO: 1- globus, 3- zguba, 4- radio, 5- folia, 7- fajans, 9- zgaga, 10- ajent, 11- paw, 15- but, 16- jod, 17- kapa, 18- kawka, 19- ulica, 20- Sawa, 21- Abel, 22- owal.

Zwycięzcą zostaje **EWA KRUPA z Mokobód**. Gratulujemy! **Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.**

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL
Magazyn Główny - Samoobsługa
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl
Punkt Sprzedaży
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl
Punkt Sprzedaży - Zabawki
ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

Zamień literkę

Żeby te wyrażenia nie były śmieszne, wystarczy zmienić **pierwszą** literę każdego **pierwszego** wyrazu. Wyrazy w prawidłowym brzmieniu wpisz do diagramu. Rozwiązanie znajdziesz w polach zaznaczonych na czerwono. Zilustruj je, a rysunek przynieś lub prześlij do redakcji TS" (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszej ilustracji czeka nagroda-niespodzianka.

1- rolka to taniec ludowy
2- panna do kąpieli
3- pasek to niewielki las
4- życie pod prysznicem
5- broda jest po wtorku

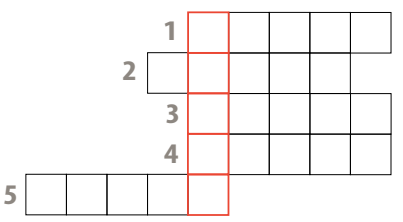

9 770239 684135 18